

ZDROWIE

ORGAN WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA HIGJENICZNEGO

Prenumerata roczna 12 zł.

Pojedynczy numer 1.20 zł.

CALCISAL

Preparat wapniowo-fosfitowy z wyciągiem owocowym, przygotowanym na zimno

CALCISAL

podaje się po 2 do 6 miarek dziennie w mleku, kakao i niekwaśnych zupach płynny te nie powinny być zbyt gorące.

CALCISAL

zaleca się dzieciom, młodzieży i dorosłym, szczególnie kobietom w okresie ciąży i karmienia niemowląt.

Słoik zawiera 75 g. proszku.

PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

LUDWIK SPIESS i SYN

SP. AKC.

WARSZAWA

„MOTOJODIN-MOTOR”

ORGANICZNY PREPARAT

ZAWIERAJĄCY CA 14% CZYSTEGO JODU

(W KAPSULKACH ŻELATYNOWYCH).

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA

„M O T O R”

S P . A K C .

W A R S Z A W A

MARSZAŁKOWSKA 23.

RACŁAWICKA 6/8.

K S I Ę G A R N I A

FRANCUSKO—POLSKA

Warszawa, ul. Widok Nr. 16, tel. 198-96

Konto P. K. O. 16107.

KSIĄŻKI LEKARSKIE FRANCUSKIE I POLSKIE

Skład główny wydawn. firm: Masson et Cie, Bailliere,
Doin, Hachette, Payot, Plon, Flammarion, Alcan,
Legrand etc.

Abonament wszelkich czasopism francuskich.

UZDROWISKO JAREMCZE

położone w dolinie Prutu w Karpatach Wschodnich na linii kolejowej Stanisławów - Worochta na wzniesieniu 525 m. nad poziomem morza. Klimat łagodny od północy zasłonięte górami. Przepiękne wycieczki górskie. Roczna frekwencja gości z kraju i zagranicy dosięga 6.000 osób. W miejscu stacja kolei z bezpośrednią komunikacją Warszawa, Lwów, Stanisławów, — Urząd pocztowy, telegraficzny i telefoniczny. Pensjonatów 40, will prywatnych 120, dworców włościańskich do wynajmu 110 z oświetleniem elektrycznym. W lipcu i sierpniu koncerty muzyki wojskowej. Kościoły 2 obrządków. Główna aleja spacerowa na przestrzeni 3 klm. terowana a więc bezwzględnie usunięty proch. Taksa klimatyczna i opłata za muzykę niska. Lekarzy w sezonie 6^{iu}.

TRUSKA WIEC

zakład zdrojowo-kapielowy i stacja klimatyczna

(województwo lwowskie)

Sezony letnie: od 1 kwietnia do 15 października

„ zimowe: „ 1 grudnia do 1 marca.

Kapiele: solankowe, siarczane ewentualnie z dodatkiem szlamu, borowinowe, z kwasem węglowym (impregnowane) z tlenem i innymi dodatkami.

W szeregu — wspaniałych wód do picia:

„Naftusia” szczawa alkaliczno ziemna — unikat balneologiczna, silnie moczopędna — niezrównana w cierpieniach dróg moczowych i chorobach nerkowych etc.

„Józia” szczawa alkaliczno ziemna — najsilniejsze radio aktywne źródło w Polsce.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela natychmiast

Zarząd zdrojowy

LWONIEZ-ZDRÓJ

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY
i KLIMATYCZNY

NAJSILNIEJSZA SOLANKA JODOWA SZCZAWA
ŻELAZISTA — ZNAKOMITA BOROWINA.

W MAŁOPOLSCE, NA PODKARPACIU, WOJEWÓDZ. LWOWSKIE
POWIAT KROSNO

SEZONY OD 1 MAJA DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA
W ROKU BIEŻĄCYM URUCHOMIONO NOWE ŹRÓDŁO SIARCZANE

„A D O L F A“

NIEMIRÓW-ZDRÓJ

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE — St. KOLEJOWA RAWA RUSKA

AUTOBUSY WPROST ZE LWOWA (2 godziny jazdy)

i z RAWY RUSKIEJ (1 godzina).

Kąpiele siarczane—borowinowe—powietrzne—fenomenalne
źródło wody mineralnej „ALEKSANDRA” — najlepsza
borowina — najtańsze uzdrowisko — bez taksy zdrojowej—
liczne wille i pensjonaty.

Sezon I-szy do 20 czerwca, II-gi do 20 sierpnia,

III-ci do końca września.

Pokój z utrzymaniem od 10 zł. dziennie w sezonie II-gim
w sezonie I-szym i III-cim ceny utrzymania i kąpieli niższe

Z D R O W I E

ORGAN WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA HIGJENICZNEGO
POŚWIĘCONY HIGJENIE PUBLICZNEJ.

POD REDAKCJĄ D-ra MARCINA KACPRZAKA

KOMITET REDAKCYJNY:

Dr. Jan Bączkiewicz, Prof. Stanisław Bądyński, Dr. Józef Celarek, Dr. Witosław Dąbrowski,
Dr. Aleks. Fruchlman, Prof. Dr. Paweł Gantkowski (Poznań), Dr. Marcin Garbaczewski (Lublin),
Dr. Fr. Grodecki, Dr. M. Gromski, Dr. L. Hirszfeld, Inż. K. Jakimowicz, Doc. Tom. Janiszewski,
Gen. Inż. Eug. Kątkowski, Prof. Br. Koskowski, Dr. Bronisław Krakowski, Zygmunt Limanowski,
Dr. Szecepan Mikołajski (Lwów), Dr. Jan Opiński (Lwów), Prof. Dr. Eugeniusz Piasecki (Poznań),
Dr. A. Puławski, Inż. I. Piotrowski, Prof. Rapczewski, Dr. M. Roszkowski, Pułk. Dr. Stefan Rudzki,
Inż. Z. Słomiński, Dr. St. Skalski (Łódź), Dr. Stefan Sterling-Okuniewski, Dr. Wład. Starkiewicz,
Prof. Dr. Zdzisław Steusing (Lwów), Dr. Wład. Światopełk-Zawadzki, Doc. Dr. Gustaw Szulc,
Dr. Wł. Tołwiński (Lublin), Dr. Cezary Wichrowski, Dr. Czesław Wroczyński, Dr. Józef Zawadzki.

Od Redakcji.

Warszawa, Wrzesień 1929

Powszechne Zjazdy Higjenistów Polskich zapoczątkowane zostały w tych jeszcze czasach, kiedy każda instytucja społeczna, każda organizacja, choćby najbardziej krótkotrwała, miała dwa zadania: bezpośrednie węższe zawodowe — w luźnym znaczeniu tego wyrazu, objęte statutem, czy regulaminem, wyrażone zwykle już w nazwie, pośrednie — szersze, mające za cel skupianie rozproszonych sił społecznych, ratowanie dobra narodowego, budzenie myśli patriotycznej. Obecnie to drugie zadanie, jako wykonywane przez Państwo i przez specjalne organizacje w znacznej mierze odpada, pozostaje pierwsze — ściślej zawodowe. Podobną ewolucję przeszły i powszechne zjazdy higjenistów, po wojnie zwężone niejako w swych zadaniach, ale jednocześnie pogłębione w charakterze pracy, bardziej fachowe.

Na porządku dziennym tych zjazdów były dotąd omawiane najbardziej palące potrzeby powstającej do życia Polskiej Służby Zdrowia, jak sprawa mieszkaniowa, kwestja wody i usuwania nieczystości z większych i mniejszych osiedli, potrzeby szpitalnictwa i t. d.

Tematem obrad VII Zjazdu mają być uzdrowiska polskie, ich stan obecny, braki, potrzeby, wytyczne ich rozwoju na przyszłość.

Głosy obywateli, artykuły w prasie codziennej i fachowej wymownie świadczą o tem, że czas było poruszyć tę sprawę, poddać ją pod rozagę sił fachowych i odpowiednich organizacji społecznych. Ogólnie rozpowszechniony pogląd na tę sprawę wyrażany pod najrozmaitszemi postaciami, możnaby ująć bardzo prosto: bogato wyposażone przez naturę nasze uzdrowiska pod względem technicznym i higienicznym postawiają wiele do życzenia. Wymaga to jednak szczegółowego omówienia. Zespół znanych fachowców i szeroko ujmujących zagadnienie działaczy społecznych, jacy tworzą powszechne zjazdy higienistów, ma tu wypowiedzieć swój ważki głos. Jeden punkt, zdaje się, nie ulegać żadnej wątpliwości: jest to kwestja niezmiernie wielkiej wagi i z punktu widzenia gospodarki ekonomicznej i z punktu widzenia zdrowotnego. Interesy ekonomiczne idą tutaj ręka w rękę z interesami zdrowotnymi, pierwsze służą podporą dla drugich i vice versa; nie kłóćąc lecz łącząc je można otrzymać dodatnie wyniki na obu polach. To zdaje się być myślą przewodnią wszystkich, którzy się z tą sprawą bliżej stykają i nad nią zastanawiali, niezależnie od tego, czy patrzą na nią z punktu widzenia ogólnopolskiego, czy lokalnego, czy wprost indywidualnego.

W głębokim przekonaniu, że obrady niniejszego zjazdu przez wszechstronne rozpatrzenie wielkiego i dojrzałego do dyskusji zagadnienia uzdrowisk polskich, przysłużą się wielce sprawie dobra publicznego, składamy uczestnikom zjazdu jak najserdeczniejsze życzenia pomyślnej, a owocnej pracy.

Redakcja.

VII ZJAZD POWSZECHNY

HIGJENISTÓW POLSKICH W INOWROCŁAWIU

PROGRAM.

Dnia 3 września, godz. 17.

Przyjazd do Inowrocławia uczestników Kursów Doksztalających w Ciechocinku i zwiedzenie przez nich zdrojowiska.

Godz. 21. I-e Posiedzenie Ogólne.

Zapoznanie się uczestników Zjazdu Higjenistów na reunionie w „Domu Kuracyjnym“.

Dnia 4 września, godz. 9.

Uroczysta msza św. w kościele Matki Boskiej.

Godz. 10 m. 30.

a) Otwarcie Zjazdu Higjenistów Polskich w salach hotelu „Basta“ przez Prezesa Tow. Higjenicznego Dr. med. Witosława Dąbrowskiego.

b) Przemówienie p. Wojewody Poznańskiego.

c) Powitanie członków Zjazdu i Gości przez Przewodniczącego Komitetu Gospodarczego p. Prezydenta m. Inowrocławia Apolinarego Jankowskiego.

d) Wybór Prezydium Zjazdu.

e) Przemówienia przedstawicieli władz, stowarzyszeń i delegatów instytucyj.

f) Wykłady Główne:

1. Prof. Uniwersytetu Poznańskiego Dr. med. Paweł Gantkowski: „Cośmy zdziałali w pierwszym dziesięcioleciu odrodzonej Polski dla przyszłości uzdrowisk polskich w świetle przeszłości i terażniejszości“.

2. Rektor Politechniki Lwowskiej Inż. Otto Nadolski: „Higjena w zdrojowiskach i uzdrowiskach i ich najbliższych okolicach, oraz najniższa norma wymagań higjicznych, jakim zdrojowiska winny odpowiadać“.

3. Dyrektor Pań. Szkoły Higjenu b. Minister Dr. med. Witold Chodźko: „Zadania społeczne uzdrowisk polskich“.

Godz. 14 do 16 przerwa obiadowa.

Godz. 16. II-e Posiedzenie Ogólne.

1. Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. med. Ludomił Korczyński: „Naukowa organizacja zdrojowicza w Polsce.
2. Dr. med Wanda Szczawińska z Warszawy: „Przyczynek do propagandy zdrojowisk w Polsce.

Godz. 17.

Uroczyste otwarcie nowego Zakładu przyrodoleczniczego i wzievalni. Zwiedzanie zakładu, pokazów firm farmaceutycznych i instalacyjnych, oraz zwiedzanie Zakładów zdrojowych w Inowrocławiu.

Godz. 21.

Bankiet wydany przez miasto Inowrocław w salach hotelu „Basta“.

Dnia 5 września, godz. 9. III-e Posiedzenie Ogólne.

1. Inż. Zygmunt Rudolf, Warszawa: „Wodociągi i kanalizacja w uzdrowiskach w myśl nowego ustawodawstwa“.
2. Inż. Marcin Heyman — Warszawa. „O zabudowaniu i planach regulacyjnych w uzdrowiskach“.
3. Inż. Eugenjusz Zaczynski — Katowice: „Statystyka uzdrowiskowa“.
4. Przewodn. Zarz. Wydziału Zdrowia m. Warszawy Dr. Z. Bychowski: „Czynniki psychoterapeutyczne w uzdrowiskach“.
5. Włodzimierz Młotkowski ze Szklà. „Rozwój i potrzeby zdrojowiska Szklà“.
6. Dr. Lucjan Sobieszkański: „Spożycie cukru a cukrzyca i jej leczenie w zdrojowiskach krajowych“.

Dyskusja.

Godz. 13 do 15 przerwa obiadowa.

Godz. 15. IV posiedzenie.

Wygłoszenie reszty referatów, uchwalenie wniosków i rezolucji, zamknięcie Zjazdu.

Godz. 21.

Reunion urządzony przez Stowarzyszenie Lekarzy Zdrojowych w salach „Parku Miejskiego“.

W wolnym czasie wycieczki w obrębie miasta i poza miastem, przyjęcia dla Pań.

Dnia 6 września, godz. 8 rano.

Wycieczka szlakiem lechickim przez Kruszwicę, Strzelno, Mogilno, Trzemeszno do Gniezna. Dokładne zwiedzenie tych miejscowości, oraz cennych pamiątek historycznych. Wieczorem przyjazd z Gniezna do Poznania.

U w a g a: Na zasadzie decyzji Min. Komunikacji, uczestnicy Zjazdu, którzy, jadąc do Inowrocławia pragną zatrzymać się w Ciechocinku, kupują z miejsca wyjazdu bilet do Ciechocinka, następnie ztamtąd do Inowrocławia. W powrotnej zaś drodze, czy to z Inowrocławia, czy też z Poznania korzystać mogą z 50% zniżki. Nie zatrzymujący się w Ciechocinku mogą, prócz tej ulgi, korzystać ze zwykłych biletów powrotnych wystawowych, z zatrzymaniem się w Inowrocławiu, dających 66% ulgi w powrotnej drodze.

REGULAMIN ZJAZDÓW POWSZECHNYCH HIGJENISTÓW POLSKICH

1. Zjazdy Powszechne Higjenistów Polskich powstały z inicjatywy Warszawskiego Towarzystwa Higjenicznego i odbywają się jego staraniem.

2. Zarządowi Głównemu Warsz. Tow. Higjenicznego każdy Zjazd przekazuje mandat do wykonania powziętych uchwał, a także określenie miejsca i czasu, oraz zorganizowanie następnego Zjazdu.

3. Celem Powszechnych Zjazdów Higjenistów Polskich jest rozważanie zadań higjenu w Polsce w związku z potrzebami w tej dziedzinie Państwa i społeczeństwa polskiego.

4. Uczestnikiem Zjazdu może być każdy, zajmujący się się naukowo lub praktycznie higjeną. Członków Zjazdu przyjmuje Komitet Wykonawczy, zgłoszenia zaś przyjmuje i wydaje karty uczestnictwa Warszawskie Tow. Higjeniczne, oraz miejscowy Komitet Gospodarczy.

5. Składka za uczestnictwo w Zjeździe wynosi zł. 15, które należy przysyłać przy zgłoszeniu, podając jednocześnie dokładny adres miejsca zamieszkania. Towarzyszące uczestnikom osoby z rodziny mogą opłacać składkę mniejszą, wynoszącą zł. 10.

6. Zgodnie z decyzją powziętą z okazji poprzednich Zjazdów, ogłoszoną w № 4 roku 1927 m. Zdrowie (w artykule od Redakcji), wszystkie referaty zgłoszone i przyjęte na Zjazd, oraz wnioski referentów w całości, lub w dokładnem streszczeniu, muszą być przed Zjazdem ogłoszone drukiem w m. Zdrowie. Na posiedzeniach zjazdowych referenci mogą wygłaszać jedynie krótkie 10 minutowe streszczenia swych referatów, przez co oszczędzi się czas na wyczerpującą dyskusję.

7. Referaty, nadesłane przed terminem i przyjęte, wyjdą w druku w zeszycie wrześniowym m. Zdrowie, który ukaże się przed Zjazdem.

8. Na odczytanie wykładów i referatów głównych przeznaczają się 20 minut, a w wyjątkowych jedynie razach 30 minut.

9. Zabierający głos w dyskusji nie może mówić dłużej nad 5 minut, a za drugim razem 3 minuty.

10. Treść przemówień i dyskusji, oraz wnioski należy wręczyć na piśmie sekretarzom posiedzeń.

KOMITET WYKONAWCZY W WARSZAWIE:

Sekretarz:

Janina Michałowska

Prezes:

Dr. Witosław Dąbrowski

KOMITET GOSPODARCZY W INOWROCŁAWIU:

Sekretarz:

Dr. Stanisław Sroczyński

Prezes:

Apolinary Jankowski

Prezydent miasta Inowrocławia

Nasze Zjazdy

Wobec tego, że obecnie odbywa się w Inowrocławiu VII Zjazd Pow-szechny Higienistów Polskich, tym razem całkowicie poświęcony zdro-jowiskom i uzdrowiskom polskim, godzi się przypomnieć, w jakich to warunkach powstały te zjazdy, jakie miały spełniać zadania, jaką my-ślą przewodnią kierowali się inicjatorzy ich. W okresie powstania tych zjazdów, Polska stała w obliczu groźnego niebezpieczeństwa, które na losach narodu polskiego, kultury polskiej mogło zaważyć bezpowrot-nie, gdyby nie zapobiegł temu wybuch wojny wszechświatowej. Zbyt długo już trwała niewola, pozbawienie państwowości i politycznego stanowiska, za długo trwała przemoc i wpływy obce, aby, w razie dalszego ich trwania, polskości nie groziła wprost zagłada. Wpraw-dzie Małopolska posiadała autonomję, a w Kongresówce przed samą wojną zaczęto odczuwać pewną ulgę, dzięki temu, że wsferach rzádo-wych zapanowało przekonanie, iż należy nieco rozluźnić więzy, krę-pujące rozwój gospodarczy kraju, ale kraj ten nie nazywano już ina-czej jak „priwislinje” ostatecznie stawiano go narówni z wcielonemi do państwa rosyjskiego terytorjami na azjatyckich kresach, a w Gali-cji wpływ dynastji wzrastał coraz bardziej, utrwalając we wszystkich warstwach ludności lojalność w stosunku do państwowości obcej i ciężenie do stolicy państwa. Niebezpieczeństwo, grożące polskości w zaborze pruskim, wzrastało zastraszająco z każdym rokiem. Ale w duszę polską głęboko była wszczepiona wiara w to, że musi nadejść chwila wyzwolenia, chodziło tylko o to, żeby ta chwila nie dała długo czekać na siebie i żeby do tego czasu przetrwać.

Właśnie w tym czasie, gdy idei wskrzeszenia państwowości polskiej groziło najwyższe niebezpieczeństwo, gdy rządy zaborcze najbardziej ujawniały niezłomne postanowienie ostatecznego utrwalenia rozbicia Polski na trzy zabory i bezpowrotnego wcielenia ich do trzech różnych państw, powstała myśl urządzenia Powszechnych Zja-zdów Higienistów Polskich, w celu przeciwsta wienia się tym wrogim dla zjednoczenia Polski zamierzeniom rządów zaborczych. Zarówno inicjatywa, jak również urzeczywistnienie jej zostało dokonane przez Warsz. Tow. Higieniczne, które dotąd urządzało zjazdy swych człon-ków w szeregu ważniejszych miast Kongresówki, jako to: w Lublinie, Częstochowie, Kaliszu, Włocławku itd., gdyż ustawa Towarzystwa ograniczała jego działalność do tych jedynie 10 guberni. W obli-

czu coraz to groźniejszego niebezpieczeństwa, Warszawskie Tow. Higjeniczne zdecydowało się przekształcić dotychczasowe zjazdy na powszechne zjazdy Higjenistów polskich, t.j. ogarniające wszystkie trzy zabory. Pierwszy Zjazd odbył się w przedeniu wojny wszechświatowej, mianowicie w lipcu 1914 r. we Lwowie i zarówno doniosłością powziętych uchwał, jako też liczebnością uczestników, uwydatnił, jak niezbędną i skuteczną okazała się inicjatywa, której najgorętszym rzecznikiem wówczas był zmarły przed rokiem Prezes Warsz. Tow. Higjenicznego Dr. med. J ó z e f P o l a k. Po Lwowie nastąpiła wkrótce Warszawa, w której w najcięższym okresie okupacji niemieckiej odbył się II Zjazd Powszechny, który podniosłością nastroju wywarł na przybyłych ze wszystkich trzech zaborów uczestnikach głębokie wrażenie, ku wielkiemu niezadowoleniu władz okupacyjnych. Dalej kolejno szły Zjazdy Powszechne: III w Warszawie w połączeniu z 25 letnim jubileuszem założenia Warszawskiego Tow. Higjenicznego, IV w Wilnie wspólnie ze Zjazdem Lekarzy Sanitarnych, V w Poznaniu na temat groźnej dla całego Państwa sprawy głodu mieszkaniowego, oraz organizacji władz Zdrowia Publicznego, VI we Lwowie w sprawie najpilniejszych potrzeb higjenicznych miast i wsi, oraz reformy szpitalnictwa w Polsce.

Jak widać z powyższej wzmianki o genezi ^o Zjazdów Powszechnych Higjenistów Polskich, oraz pobieżnego przeglądu ich, odbywały się one w obliczu grożących Polsce niebezpieczeństw, lub też wobec potrzeby jaknajkorzystniejszego rozwiązania ważnych dla całego Państwa zagadnień zdrowotnych. Z tych samych również względów powstała myśl poświęcenia VII Zjazdu sprawom zdrojowisk i uzdrowisk polskich, które stanowią wielką część bogactwa, jakie kraj posiada, i życia gospodarczego Państwa Polskiego. Z różnych powodów, a po części także z własnej winy, zdrojowiska i uzdrowiska polskie wymagają tego, żeby sprawy, ich dotyczące, postawione zostały na pierwszym planie, to też Komitet organizacyjny VII Zjazdu Powszechnego Higjenistów Polskich jednogłośnie przyjął projekt poświęcenia go zdrojowiskom i uzdrowiskom polskim, i odbycia obrad na ten temat w Inowrocławiu. Niewątpliwie wynik ich będzie bardzo doniosły, gdyż wezmą w nich udział wszystkie czynniki zarówno państwowe, jako też społeczne.

Prezes Warszawskiego Towarzystwa Higjenicznego

Dr. med. Witosław Dąbrowski

Dr. W. Chodźko.

Zadania społeczne uzdrowisk polskich.

„W wolnej Polsce stają przed nami mnogie zadania. Przyrodolecznictwo polskie ma stanąć pod względem naukowym i materialnym na równi z zachodnio-europejskiem, ma ilościowo zaspokoić potrzeby coraz większych rzesz kuracjuszków, aby osiągnąć zupełną samowystarczalność, tak pod względem jakościowym, jako też ilościowym. Potrzebna jest w tym celu harmonijna współpraca wielu czynników“ — oto ogólny program, jaki stawia krajowym uzdrowiskom doc. Sabatowski. (Zdrowiska i Uzdrowiska Polskie — rocznik III — r. 1927).

Żadna gałąź bogactwa krajowego nie jest tak ściśle i tak mocno związana z potrzebami ludności, żadna nie jest obliczona tak wyłącznie niemal na użytek wewnętrzny kraju, jak zdrojownictwo — słusznie więc doc. Sabatowski domaga się, aby zdrojownictwo nasze tak było zorganizowane iżby mogło zaspokoić dążenia szerokich rzesz do ochrony wzgl. odzyskania zdrowia, aby stało się istotnie poważnym czynnikiem, potęgującym zdrowie i odporność fizyczną naszej ludności.

Ażeby spełnić to zadanie, zarówno państwowe jak i społecznie — najważniejsze, winny uzdrowiska nasze odpowiadać pewnym niezbędnym postulatom:

1) Klienci naszych uzdrowisk powinni znajdować w nich takie warunki i urządzenia ogólnohigieniczne, które nie stałyby w żadnym razie niżej, aniżeli ich warunki domowe, ale raczej wyżej od tych ostatnich dlatego nasze uzdrowiska muszą odpowiadać, co najmniej minimum wymagań higieny uzdrowiskowej pod wszystkimi względami. Obfitość powietrza i słońca i najsilniejsze nawet wody mineralne okażą się bezsilne, o ile w naszych uzdrowiskach będą gwałcone zasadnicze postulaty higieny publicznej. W żadnym razie nie można się pogodzić z tem, co zaobserwowano w uzdrowiskach nadmorskich niemieckiego Pomorza, iż klienci, przyjeżdżający do tych stacji po zdrowie, ulegają tam zakażeniu tyfusem brzuszny, znajdują chorobę i śmierć. I wśród naszych uzdrowisk znajdują się takie miejscowości.

Przedewszystkiem więc jaknajwiększa skrupulatność sumienność i szczerłość w zgłaszaniu chorób zakaźnych i zapewnienie

ich należytej izolacji, oraz odkażania, postawienie na właściwym poziomie ratownictwa, zapewnienie publiczności dobrych mieszkań, dobrej, zdrowej wody i czystych pokarmów, należyte usuwanie nieczystości i odpadków — oto jest to minimum wymagań, które każdemu naszemu uzdrowisku postawić musimy w interesie ochrony zdrowia publicznego.

Ponieważ zaś ochrona zdrowia publicznego należy do obowiązków Państwa i samorządów, winny te czynniki przyjść naszym uzdrowiskom w tym dziale z pomocą zarówno bezpośrednio jak i pośrednio.

2) Jako drugi nieodzowny postulat wymienić należy żądanie, aby czynniki lecznicze uzdrowiska były dostarczane publiczności leczącej się w jaknajlepszym stanie, niezmieniane w sposób sztuczny i ażeby były stale utrzymywane na jednakowym poziomie pod względem ich oddziaływania na stan fizyczny pacjentów — do tego celu służy ściśle przestrzegana ochrona źródeł, ich należyte, zgodne z wymaganiami wiedzy ujęcie, właściwe przygotowanie borowiny i t. p. Uzdrowiska, któreby nie dawały całkowitej gwarancji pod względem należytej jakości swych środków leczniczych nie mogą być uznane za instytucje użyteczności publicznej.

3) Trzecim kardynalnym warunkiem doniosłości społecznej uzdrowisk jest, aby były one ogólnym dobrem całego narodu, ażeby nie tylko ludzie bogaci mogli korzystać z dobrodziejstwa ich sił leczniczych, ażeby niosły one zdrowie, siły i wypoczynek najszerszym warstwom ludności. Już Rząd Królestwa Kongresowego rozumiał całą wagę tego zagadnienia, kiedy fundował w Ciechocinku i Busku szpitale sezonowe, przeznaczone dla pacjentów niezamożnych. Niezapomniany Chełchowski zabiegał o ufundowanie gospód "dla włościan, leczących się w Ciechocinku.

Koszt leczenia uzdrowiskowego składa się.

1) z kosztów podróży w obie strony, 2) kosztów mieszkania i utrzymania, 3) opłaty za kąpiele i inne zabiegi lecznicze, 4) honorarjów lekarskich, wreszcie 5) kosztów taksy zdrojowej.

Rząd Polski w trosce o udostępnienie naszych uzdrowisk obniżył b. znacznie koszty przejazdu kolejami żelaznymi do uzdrowisk, co z wielkiem uznaniem podnieść należy. Z chwilą kiedy

w kraju naszym zjawiły się masowe organizacje ludności pracującej, związki zawodowe, ubezpieczenia społeczne i Kasy Chorych, rozporządzające wielkimi środkami, do nich należy troska o należyte wykorzystanie potężnych zasobów i środków naszych uzdrowisk dla dobra ubezpieczonych — niestety, dotąd widzimy przeważnie luksusowe pensjonaty, tworzone w naszych uzdrowiskach przez instytucje ubezpieczeniowe dla osiągnięcia jaknajwiększych zysków, z których ubezpieczeni prawie zupełnie korzystać nie mogą. Z zadowoleniem natomiast podnieść należy duży rozpęd organizacji zawodowych, iż wymienię tu nasze nauczycielstwo, pracowników kolejowych i funkcjonariuszy pocztowych, do tworzenia zakładów leczniczych dla swoich członków w naszych uzdrowiskach. Ruch w kierunku tworzenia instytucyj leczniczych w uzdrowiskach przez instytucje ubezpieczeniowe i zawodowe, Rząd nasz powinien popierać z całą energją, choćby przez udzielenie im bezpłatnie pod budowę placów rządowych, tak jak się to np. dzieje obecnie w Niemczech; zarządy zdrojowe winny obniżyć taksy zdrojowe i opłatę za kąpiele dla członków związków zawodowych i ubezpieczeń społecznych; lekarze zdrojowi winni dla tych kategorii pacjentów obniżyć honorarja. Większość kosztów będzie zmuszona pokryć organizacja ubezpieczeniowa albo zawodowa.

* * *

Skoordynowanie akcji wielkich organizacji społecznych dla takich celów należy jak najusilniej zalecać i popierać. Wzorowo funkcjonuje utworzona w Nadrenji z udziałem władz państwowych i wszystkich zainteresowanych czynników t. zw. „Organizacja opieki uzdrowiskowej“, jednocząca i regulująca działalność instytucyj ubezpieczeniowych i społecznych na terenie uzdrowisk.

Nie należy zapominać, że uzdrowiska nasze nie staną dotąd na podstawach trwałych i zdrowych, dopóki opierać będą swoje kalkulacje przede wszystkim na bogatej klienteli, tak bardzo skłonnej do ulegania zmiennym kaprysom mody. Oparłszy się na szerokiej podstawie klienteli, dostarczanej przez instytucje ubezpieczeń społecznych i organizacje zawodowe, uzdrowiska nasze pozyskają dopiero trwałą i niewzruszoną podstawę, oraz najwierniejszą i najpewniejszą publiczność. Doświadczenie Zachodu

dowiodło że istotny postęp i podniesienie się uzdrowisk rozpoczęło się dopiero w chwili oddania ich bogactw leczniczych na usługi szerokich warstw pracującej ludności.

Wreszcie, jeszcze jedna uwaga, którą życie nasunęło. Mówiliśmy już poprzednio, iż obowiązkiem naszych uzdrowisk najbardziej elementarnym jest niedopuszczenie, ażeby kuracjusze, przyjeżdżający po zdrowie, nabywali w uzdrowisku chorób i ginęli od nich — tu nietylko potrzeba zapewnienia uzdrowiskom niezbędnych urządzeń sanitarnych, ale należy podjąć starania o podniesienie stanu zdrowia miejscowej i otaczającej uzdrowisko ludności, znajdującej się w ścisłym kontakcie z publicznością leczącą się (służba domowa, służba kąpielowa, personel zakładów handlowych, handlarze domokrażni, szczególnie sprzedawcy produktów spożywczych, właściciele wynajmowanych mieszkań i t. p.); dość wspomnieć o endemicznym syfilisie, panującym wśród ludności naszych najpiękniejszych gór, Karpat Wschodnich.

Tworzenie ośrodków zdrowia, według ustalonego już w Polsce typu, stanowić będzie najpewniejszy sposób uzdrowotnienia miejscowej i okolicznej ludności.

Ale jest tu jeszcze inna strona sprawy — istnieją miejscowości kuracyjne, do których ściągają w wielkiej liczbie chorzy pewnego typu — np. chorzy dotknięci gruźlicą. Chorzy ci rozwijają wśród ludności miejscowej chorobę, którą ze sobą przywożą — tu uzdrowiska i Państwo muszą wspólnymi siłami zaradzić niebezpieczeństwu — nie możemy przecież np. obojętnie patrzeć na możliwość wymarcia i zaginięcia naszego dzielnego i pięknego ludu góralskiego. Świadomość tego niebezpieczeństwa istnieje już wśród zainteresowanych, a Departament Służby Zdrowia posiada w tej sprawie materiały pierwszorzędnej wagi.

* * *

Reasumując, możnaby sformułować zadania społeczne w uzdrowiskach polskich, w sposób następujący:

o b o w i ą z k i u z d r o w i s k : zapewnienie kuracjom minimum warunków higienicznych otoczenia, oraz bezpieczeństwa od chorób zakaźnych;

zapewnienie klientom dobrej i stałej jakości środków leczniczych, dostarczonych przez uzdrowisko;

udzielanie organizacjom zawodowym i ubezpieczeniowym ulg i ułatwień w korzystaniu z uzdrowisk.

Obowiązki organizacji społecznych: udostępnienie członkom związków zawodowych i instytucji ubezpieczeniowych korzystania z uzdrowisk w jaknajszerszej mierze, przedewszystkiem przez tworzenie zakładów leczniczych w uzdrowiskach, jaknajdalej idąca koordynacja sił i środków poszczególnych organizacji społecznych — jest ze wszechmiar pożądana dla szybszej realizacji tych zadań.

Obowiązki Państwa (i Samorządów): ufundowanie katedr balneologii na uniwersytetach polskich; subsydjowanie prac techniczno-sanitarnych w uzdrowiskach i asanacja wiejskiego otoczenia uzdrowisk; pomoc dla organizacji społecznych, chcących budować w uzdrowiskach własne zakłady lecznicze; koordynacja czynników zainteresowanych postępowaniem uzdrowisk; powołanie do Państwowej Rady do spraw Uzdrowisk delegatów głównych instytucji ubezpieczeniowych i związków, korzystających już obecnie z usług uzdrowisk krajowych; wypracowanie planu dalszego ulepszenia uzdrowisk krajowych pod kątem widzenia potrzeb szerokich rzesz ludności pracującej.

* * *

Takie są w streszczeniu główne i zasadnicze postulaty, jakie współczesna higjena społeczna stawia uzdrowiskom polskim. Jeżeli czynniki zainteresowane zechcą je wypełnić, uzdrowiska nasze nie tylko osiągną wysoki poziom dobrobytu i ugruntują swoje podstawy finansowe, ale staną się — gdy dziś są niedostatecznie wyzyskanym, pół-martwym skarbem — istotnym źródłem życiodajnym dla naszych pracowników, których zdrowie i trud są jedynym oparciem dla pomyślności i potęgi naszego Państwa.

Prof. Dr. L. Korczyński

O naukowej organizacji polskiego zdrojownictwa.

Pierwsze kronikarskie wiadomości o polskich wodach lekarskich pochodzą z tak odległych czasów, a opisy niektórych zdrojowisk mówią o takiej ich świetności — dla przykładu wskazać można Spiskie Drużbaki w XVII — wieku, że zdrojownictwa naszego i naszych uzdrowisk nie godzi się żadną miarą uważać za zupełnie młode kreacje, powstałe dopiero w ciągu niewielu ostatnich dziesięcioleci. Więc, jeżeli się słyszy, czy czyta tytuł referatu: „Naukowa organizacja polskiego zdrojownictwa”, to zupełnie słusznie oczekiwać można, że znajdzie się w nim obraz tej organizacji ze wszystkimi jej szczegółami i w formie, przypominającej, mniej lub więcej dokładnie, to wszystko, co na tem polu stworzył Zachód dla swoich uzdrowisk. A jednak, obrazu takiego nie możemy, niestety, odtworzyć, jako czegoś, co jest już gotowe. Możemy o tych rzeczach mówić tylko jako o czemś, czego Polska potrzebuje i czego dla niej pragniemy. Wyznać to trzeba bez wszelkich osłonek — zwłaszcza w tem tu gronie i na Zjeździe, poświęconym wyłącznie tylko sprawie polskiego zdrojownictwa i polskich uzdrowisk — a po wyznaniu uczynić przegląd dotychczasowej roboty i jej dotychczasowych wyników. Przegląd przyda się do wyjaśnienia, dlaczego nie mamy jeszcze tej tak ważnej, wprost niezbędnej organizacji, a może także przyczyni się do stworzenia jej w formie, czyniącej zadość wszystkim współczesnym wymaganiom.

Pierwsze początki organizacyjnej roboty na polu zdrojownictwa wogóle, a na polu jego naukowej organizacji w szczególności, wiążą się u nas z imieniem Józefa Dietla i ze stworzoną przez niego w łonie Krakowskiego Towarzystwa Naukowego Komisją Balneologiczną. „Ażeby założyć jedno główne ognisko, w któremby się skupiał cały ruch na naszym obszarze zdrojowym i ustanowić niejako władzę naukową w tym przedmiocie, któraby ani na chwilę nie spuszczała z oka stanu, w jakim się znajdują wszystkie nasze wody lekarskie, któraby sumiennie rozstrząsała potrzeby naukowe i materialne każdego z osobna zdrojowiska, któraby uważała badała, nauczała, doradzała i na wsze strony rozwijała zbawienną czynność w miarę wiadomości i sił fizycznych swych członków

Towarzystwo Naukowe Krakowskie wyłoniła Komisję Balneologiczną, która te ważne a trudne obowiązki na siebie przyjęła i o to usilnie starać się będzie, aby się z nich w miarę możności wywiązała. Oto słowa, któremi Dietl stworzoną przez siebie instytucję wprowadzał na arenę polskiego zdrojownictwa i któremi objaśniał jej rolę i jej znaczenie. Można z nich wyczytać, że twórcy Komisji Balneologicznej nie chodziło jedynie tylko o lekarskie zagadnienia balneologii, że na naukowych podstawach pragnął oprzeć całą organizację zdrojownictwa. Nie pojmował jej zapewne tak szeroko, jak to się dzieje obecnie, ale uwzględnił w swojej koncepcji nie tylko lecznictwo uzdrowiskowe jako takie. Wielką wagę kładł także na geologję, balneochemję i balneotechnikę, a więc na stosowaną chemję i fizykę.

O odwoływaniu się do państwa i o tworzeniu państwowych instytucyj naukowych dla balneologii nie można było u nas ani myśleć w owych czasach. To też działalność Komisji Dietlowskiej była w całym tego słowa znaczeniu ofiarną działalnością ludzi dobrej woli, czujących gorącym polskim sercem i opierała się li tylko na ich osobistej pracy i osobistem znaczeniu.

Spadek balneologicznej roboty po Dietlu objął Edward Korczyński i utworzył, idąc wskazanym już torem, nową Komisję Balneologiczną w ramach Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, złączoną później w jedną całość z Komisją przemysłowo-lekarską tegoż Towarzystwa. Zakres i metody jej działania były zasadniczo takie same, jak pierwszej naszej społecznej naukowej organizacji zdrojowniczej. Ale w b. Galicji panowały już nieco inne stosunki, aniżeli za czasów Dietla. Centralizm wiedeński załamał się nadobrze; w kraju ugruntowywał się samorząd: Sejm i jego emanacja z Marszałkiem na czele, miały moc stanowienia i możność rządzenia we wielu sprawach gospodarczych i kulturalnych. Dzięki temu powstały także dla zdrojownictwa korzystniejsze warunki. Zdobyć wielkiej wartości tworzyła ustawa dla zdrojowisk, uchwalona przez Sejm w roku 1890. Uzdrowiska zyskały przez nią prawną państwową ochronę, zdrojownictwo zdobyło pewnego rodzaju naukowe równouprawnienie. Zdobywało je dalej mocą coraz to większej liczby pracujących na polu balneologii lekarzy i dzięki rosnącej z roku na rok ilości prac i publikacyj balneo- i klimatologicznych.

W rozbudzonym potężniej ruchu roboczym i pisarskim odegrała bardzo znaczną rolę krakowska klinika medyczna, kierowana przez Edwarda Korczyńskiego. Stwarzała inicjatywę, dostarczała zachęty i dawała realną pomoc dla roboty. Zupełnie wyraźnie zaczął się dzięki temu zaznaczać ściśle naukowy, eksperymentalny kierunek badań klinicznych. Równocześnie objawiła się dydaktyczna działalność kliniki. Początek dla niej dały wykłady kierownika kliniki, cieszące się tak wielkiem powodzeniem, że sala wykładowa starego powolnomularskiego gmachu klinicznego wprost pomieścić nie mogła cisnących się na nie studentów medycyny i młodych lekarzy. Poza tem wykładali jeszcze w rozmaitych czasach Dr. Stanisław Smoleński, jako docent hydroterapii, oraz ówczesny docent medycyny wewnętrznej Dr. Ludomił Korczyński. Powstały z tych wykładów pierwsze nasze podręczniki z dziedziny fizjoterapii elementarnej, *Hydreterapia Smoleńskiego* i *Zarys balneoterapii i balneografii krajowej L. Korczyńskiego*.

Ale nietylko w Krakowie wszczął się żywszy ruch naukowy na polu balneo- i klimatologii. Prabowano także w Warszawie, Poznaniu i Lwowie. Dobrzycki, Jaworski, Misiewicz, Jaruntowski, Kowalski to dobrze znani pionierzy tego pozakrakowskiego ruchu. Pracowników było znacznie jeszcze więcej. I grono ich powiększało się wszędzie, we wszystkich trzech zaborach, coraz bardziej, zupełnie zresztą równorzędnie z postępującym rozwojem polskich uzdrowisk, ze stopniowem udoskonalaniem ich urządzeń i z wzmagającą się frekwencją. Przygotowywało to wszystko teren dla stworzenia powszechniejszej organizacji naszego zdrojownictwa i dla późniejszych starań o jego naukowe zorganizowanie. Kiełkujący od dość już dawna pomysł powołania jej do życia dojrzał ostatecznie w roku 1905. W styczniu tego roku odbyło się 1-sze konstytucyjne Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Balneologicznego w Krakowie, które, jako spadek po komisjach balneologicznych Krakowskiego Towarzystwa Naukowego i Towarzystwa Lekarskiego, wzięło na siebie trud pracy i troski w imię dobra i rozwoju polskiego zdrojownictwa i polskich uzdrowisk.

„Celem Towarzystwa jest pielęgnowanie umiejętności lekarskiej, a w szczególności balneologii, obrona i popieranie interesów

uzdrowisk krajowych, dążenie do poprawy stosunków i urządzeń w tychże, jak niemniej obrona i popieranie interesów lekarzy uzdrowiskowych". Tak opiewał czołowy ustęp Statutu, ułożonego przez założycieli Towarzystwa i zatwierdzonego przez ówczesne Namiestnictwo galicyjskie.

Ażeby z pełnym skutkiem i zupełnie systematycznie „pielęgnować“ wiedzę balneologiczną, naukę nawskroś praktyczną, nie wystarczą dobra wola, chęć i zapał do pracy. Trzeba mieć warsztat dla niej. Warsztatu tego nie było ani w b. Galicji, ani w innych dzielnicach pokrajanej rozbiorami Polski. Rozpoczęły się starania, ażeby go stworzyć. Wstęp dla nich uczynił Dr. Pełczar indywidualnym wnioskiem, zgłoszonym na II-gim Zjeździe Balneologicznym w Krakowie w r. 1909. Przyjęto go z powszechnym aplauzem. Sprawa katedr i instytutów balneologicznych, poruszona po raz pierwszy na publicznym zebraniu, stanęła na porządku dziennym jako oficjalny postulat zorganizowanego zdrojownictwa. Już w jesieni następnego roku wysunięto ją na czoło referatów I-go Zjazdu Balneologiczno-przemysłowego, urządnego we Lwowie przez Związek Uzdrowisk Polskich. Na wezwanie Komitetu organizacyjnego Zjazdu opracował profesor L. K o r c z y ń s k i, podówczas prymarjusz oddziału chorób wewnętrznych w rządowym szpitalu w Sarajewie, wykład p. t. „Uwagi o naszym ruchu naukowym na polu balneologii“ i wygłosił go jako wstępny referat pierwszego ogólnego posiedzenia zjazdowego, tworząc przez niego równocześnie podstawę dla oficjalnej enuncjacji Zjazdu, opiewającej w następujący sposób: „I-szy Krajowy Zjazd Przemysłowobalneologiczny uznaje konieczność utworzenia katedr balneologii i balneotechniki wraz z odpowiednimi pracowniami na Uniwersytetach w Krakowie i we Lwowie, oraz na Politechnice we Lwowie i przekazuje Polskiemu Towarzystwu Balneologicznemu wszelkie starania w tej sprawie“. Opierając się i na tej także uchwale, poruszało Towarzystwo sprawę katedr wielokrotnie i przy rozmaitych sposobnościach. Wojna przerwała te starania i to właśnie w chwili, kiedy, dzięki energicznemu poparciu Koła Polskiego w b. parlamencie austriackim, były wszelkie widoki pomyślnego ich wyniku.

Po wojnie podjął sprawę katedry balneologii wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego już z wiosną 1919 i uzyskał

po dwóch latach starań przynajmniej tyle, że w preliminarzu budżetu państwowego 1921/22 znalazła się stosowna kwota na stworzenie katedry w Krakowie. Niestety, przyszła w jesieni 1921 jedna z licznych w tych czasach zmian gabinetu, a z nią także ministrów skarbu i oświaty. Budżet poddano rewizji pod hasłem oszczędności. Ofiarą jej padła także katedra balneologii. Za motyw służyło to, że Wydział lekarski nie przedstawił kandydata na profesora. A jednak było jasną rzeczą, że przedstawić go nie mógł, skoro katedry jeszcze zupełnie nie było. Na parę lat zapanowała zupełna cisza w tej sprawie w sferach uniwersyteckich. Nie poruszano jej, bo państwo nie miało pieniędzy na popieranie naukowego rozwoju zdrojownictwa. Ale nie zapomniano o niej gdzie indziej i nie dano jej zginąć w zapomnieniu.

Najlepszą sposobność do publicznego wypowiedzania życzeń i żądań lekarskich także w dziedzinie zdrojownictwa dają zebrania towarzystw lekarskich, zjazdy lekarskie i zebrania zawodowych organizacyj zdrojowniczych. Żadnej z nich nie ominięto. Zawsze i wszędzie, gdzie się tylko zdarzały, podnoszono zasadniczy postulat polskiej balneologii. Szły w ślad za tem uchwały i rezolucje, stwierdzające konieczność tworzenia katedr i instytutów balneologicznych. W maju 1921 dzieje się to na zebraniu Lwowskiego Towarzystwa lekarskiego, w dwa lata później w r. 1923 na pierwszym zebraniu Państwowej Rady dla Spraw Uzdrowisk, powtarza się na każdym dorocznem Walnem Zebraniu Polskiego Towarzystwa Balneologicznego i Związku Uzdrowisk Polskich. Nieodzowną potrzebę katedr i instytutów balneologicznych stwierdza jednogłośnie uchwała, wzgl. rezolucja I-szego Zjazdu lekarskiego polskiego, odbytego we wrześniu 1926 w Katowicach, memoriał Związku Lekarzy Państwa Polskiego z r. 1927, rezolucje Walnych Zebrań Towarzystwa Lekarskiego Druskienickiego z lat 1927 i 1928 i b. wiele innych enuncjacji, zgłaszanych przez zrzeszenia lekarskie i zdrojownicze. Wśród tych ostatnich zasługuje na osobną wzmiankę rezolucja Walnego Zgromadzenia Polskiego Towarzystwa Balneologicznego z kwietnia 1928, opiewająca w następujący sposób:

1. „Walne Zebranie członków Polskiego Towarzystwa Balneologicznego stwierdza, że zwleknięcie z utworzeniem katedry balneologii w Krakowie przynosi szkodę polskiemu zdrojownictwu

tak pod względem naukowym, jak gospodarczym i prosi Ministerstwo Oświaty o ufundowanie jej już w tym roku, jak niemniej o wstawienie do tegorocznego budżetu stosownej kwoty na budowę instytutu balneologicznego w Krakowie, uważając, że Kraków i przez swoje położenie i przez tradycję roboty balneologicznej jest wprost predestynowany na siedzibę pierwszego naukowego ośrodka polskiej balneologii.

2. Walne Zebranie zleca Wydziałowi Towarzystwa dalsze, jak najusilniejsze starania w celu pozyskania katedry balneologii i instytutu balneologicznego w Krakowie, jak niemniej podanie swoich uchwał do wiadomości miarodajnych władz“.

Nie będzie od rzeczy, jeśli zaznaczymy, że rezolucja powyższa została uchwalona w trzecim z rzędu roku wstawiania przez Radę Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego do preliminarza budżetu uniwersyteckiego dotacji na katedrę balneologii i niespełna w rok po odmownej odpowiedzi, udzielonej Wydziałowi przez Ministerstwo Oświaty w sprawie mianowania profesorem balneologii przedstawionego na to stanowisko kandydata, umotywowanej tem, że budżet nie zawiera dotacji na katedrę. W roku 1921 usunięto z preliminarza budżetu pozycję na katedrę balneologiczną, bo Wydział nie przedstawił kandydata. W roku 1927 nie zamianowano profesorem kandydata, przedstawionego przez Wydział, bo w budżecie nie było dotacji na katedrę. Zestawienie tych zdarzeń starczy za wszelkie komentarze.

Nieźyczliwe, a przynajmniej zupełnie obojętne traktowanie balneologii, jako jednego z klinicznych działów nauki lekarskiej, przez najwyższe sfery rządowe, znane Polskiemu Towarzystwu Balneologicznemu jeszcze z tych czasów, kiedy o tworzeniu nowych katedr w małopolskich szkołach akademickich rozstrzygał ostatecznie Wiedeń, powtarza się niemal dosłownie w wolnej Polsce. Niczego uzyskać nie można ani przez liczne rezolucje, ani przez wyczerpujące memorjały zrzeszeń lekarskich i organizacji zdrojowniczych, ani przez przedstawienia i konkretne wnioski krakowskiego wydziału lekarskiego. Tem większego znaczenia nabiera w tych warunkach akcja Polskiego Towarzystwa Balneologicznego, zmierzająca do częściowego bodaj zastąpienia naszego oświatowego rządu i do stworzenia zupełnie skromnego naukowego ośrodka polskiej balneologii za fundusze,

zebrane drogą datkow i ofiar całego społeczeństwa. Rozpoczęło ją Towarzystwo w lecie 1926 roku i zajmuje się nią wytrwale w dalszym ciągu. Owocem jej są już tego rodzaju, że w bardzo niedalekiej przyszłości będzie można nabyć za zebrane fundusze bodaj niewielki dom w Krakowie, zdobyć dla Towarzystwa Balneologicznego własny dach nad głową i urządzić pod tym dachem skromny, zaczątkowy instytut balneologiczny, któryby przyciągnął katedrę balneologii, tej pasierbicy naszej uniwersyteckiej nauki lekarskiej. Zaspokoi się przez to najbardziej piekące potrzeby. Fizjoterapia elementarna przestanie być czemś obcym dla uczniów medycyny, dla prac badawczych z jej zakresu powstanie wreszcie własny, jakkolwiek bardzo jeszcze skromny warsztat.

Urządzenie przez Towarzystwo Balneologiczne miniaturowego instytutu i pokazanie namacalnych korzyści, jakie nawet taki instytut przynieść może, zachęci niewątpliwie miarodajne sfery do stworzenia dla fizjoterapii elementarnej uniwersyteckiego ośrodka naukowego i dydaktycznego, czyniącego zadość wszystkim współczesnym wymaganiom.

Z powstaniem akademickiej szkoły fizjoterapii elementarnej wiąże się zupełnie ściśle wprost zasadnicze zagadnienie, sprawa praktykowania w uzdrowiskach. W określeniu „lekarz zdrojowy” mieści się, logicznie biorąc, pojęcie pewnego rodzaju specjalności. Jest nią fizjoterapia elementarna, czyli hydro - balneo — i klima toterapia. Ale specjalność tego rodzaju nie istnieje u nas w znaczeniu formalnym, bo osiąść jej nie można w żadnej z naszych akademickich szkół lekarskich. Organizacja tych szkół nie uznaje fizjoterapii elementarnej za osobny dział nauki klinicznej. To też przymiotnik „zrojowy” nie oznacza bynajmniej, że lekarz, który go używa, posiada dostateczne wiadomości i dostateczne doświadczenie w zakresie balneo-hydro — i klimatoterapii. Mówi jeno tyle, że praktykuje w jakimś zdrojowisku, zupełnie tak samo, jak przymiotnik, urobiony z nazwy miasta, objaśnia, że dany lekarz zajmuje się w tem mieście praktyką lekarską.

Nasi lekarze zdrojowi, rozpoczynając praktykę zdrojową, uczą się praktycznej fizjoterapii na swoich chorych. Sumienni i ostrożni nie szkodzą przynajmniej tym chorym. Mniej sumienni i niedość ostrożni mogą im wyrządzić istotną szkodę, a zdarza się, że rzeczywiście wyrządzają. Sprawę tę poruszano już nieraz.

Mówił o niej publicznie na zeszłorocznem Walnem Zebraniu Polskiego Towarzystwa Balneologicznego Naczelnik Krakowskiego Wojewódzkiego Wydziału Służby Zdrowia p. Dr. Wincenty Wróblewski, a nawet wzywał wprost Zarząd Towarzystwa do wszczęcia akcji celem jej uregulowania. Akcji tego rodzaju nie można, niestety, ani próbować nawet w obecnych warunkach, skoro niema prawnych podstaw, ani realnych sposobów, zdolnych zapewnić jej chociażby tylko częściowe powodzenie.

Sprawozdanie z odbytego w lipcu t. r. posiedzenia Zarządu Związku Uzdrowisk Polskich przynosi wiadomość, że Związek ma zaprosić z poza granic Polski „doświadczonego balneotechnika”. Znaczy to, że w Polsce niema doświadczonych balneotechników. Mieści się w tem niemy, ale mimo to bardzo wyraźny wyrzut.

Na I-szym Zjeździe Balneologicznoprzemysłowym, urządzonym we Lwowie w roku 1910, przez Związek Uzdrowisk Polskich, uchwała się rezolucję, żądającą utworzenia na Politechnice lwowskiej katedry balneotechniki. Z utworzeniem jej nie spieszy się zaborczy rząd austriacki. Nie pragnie konkurencji uzdrowisk małopolskich dla uzdrowisk alpejskich i sudeckich. To nietrudno zrozumieć. Nie łatwo wszakże przychodzi pojąć, dlaczego katedry takiej niema jeszcze w wolnej Polsce. I boleć wprost musi, kiedy się słyszy i czyta że doświadczonych balneotechników szukać trzeba poza granicami naszego kraju.

Nie znam dokładnie programu nauki w naszej Akademii Górniczej. Ale, o ile wiem, niema w nim osobnego miejsca dla balneogeologii, dla chemji i dla fizyki rodzimych wód leczniczych. A są to rzeczy niezmiernie ważne dla balneologii. Bez dokładnej ich znajomości nie można ani udzielać wskazówek dla wiertniczych poszukiwań nowych, ani oceniać z całą wymaganą ścisłością indywidualnych właściwości źródeł już istniejących i wyzyskiwanych. A chodzi tu, jak widać ze sprawozdań niemieckich t. zw. źródłanych pracowni — Quellenlaboratorien, — o rzeczy nie tylko bardzo ciekawe pod względem naukowym, ale także niezmiernie doniosłe pod względem czysto praktycznym. Znajomość ich jest wprost niezbędna dla umiejętnego ujmowania i zabezpieczenia źródeł wód lekarskich.

W kraju, rozporządzającym dziesiątkami wód mineralnych już używanych, setkami prawie zupełnie jeszcze niezbadanych

w którym dążyć się musi do pozyskiwania nowych źródeł, zwłaszcza z cieplicami, są wprost niezbędne akademickie ośrodki dla geo — i hidrognozji balneologicznej, oraz dla balneotechniki.

Fizjoterapia elementarna nie używa wszakże do swoich celów samych tylko wód leczniczych. Bardzo ważny instrument tworzą w jej rękach także czynniki klimaticzne. Dokładna znajomość klimatologii, a tem samem także meteorologii jest wobec tego wprost niezbędna dla każdego lekarza, zwłaszcza zaś dla lekarzy uzdrowiskowych i dla lekarzy, zalecających swoim chorym leczenie uzdrowiskowe. W pierwszym rzędzie trzeba znać właściwości podniebia własnego kraju, wszystkich ziem, wchodzących w skład Polski. Niestety, są u nas w tym dziale fizjografji bardzo jeszcze wielkie luki. Nie zapełni się ich dość szybko i dość dokładnie, jeżeli się tem nie zajmie znaczny zastęp rutynowanych pracowników. Obecnie jest ich bardzo jeszcze niewiele. Dla wykształcenia znacznego zastępu są wprost niezbędne przynajmniej docentury klimatologii, względnie meteorologii.

Ze względu na celowość w spełnianiu tak badawczych, jak dydaktycznych zadań katedr i instytutów, potrzebnych dla naszej balneo- i klimatologii, jest rzeczą zewszecmiar wskazaną, żeby wszystkie były skupione, o ile to tylko możliwe, w jednym środowisku naukowym. Przynajmniej na pierwsze takie skupienie nadawałby się najlepiej Kraków. Wynika to z jego położenia geograficznego, czyniącego zeń ośrodek geograficzny znacznej większości najważniejszych i najwartościowszych naszych uzdrowisk, z najstarszej tradycji naukowej i organizacyjnej roboty na polu balneologii, a wreszcie i z tego że powstaje w nim wkrótce pierwszy zaczątek instytutu balneologicznego.

Stworzenie akademickich ośrodków naukowych nie wyczerpuje jeszcze bynajmniej całego zakresu naukowej organizacji zdrojownictwa. Rozszerzyć ją trzeba bezwarunkowo także na same uzdrowiska i stworzyć przez to dogodne warunki dla badań, których gdzie indziej albo zupełnie nie można przedsięwziąć, albo tylko ze znacznymi trudnościami. Wzory dla jej tworzenia są już gotowe w bardzo dobrze i pod tym także względem wyposażonych niemieckich uzdrowiskach. Rolę instytutów fizjognostycznych, zajmujących się badaniami z zakresu geologii, mineralogji, chemji i fizyki balneologicznej, spełniają tam t. zw. zdrojowe pracownie—Quellenlaboratorien. Jest ich już bardzo wiele na

całym obszarze Niemiec, a co roku przybywa kilka nowych. Wyniki dokonywanych tam badań i czynionych spostrzeżeń posiadają wielkie znaczenie dla każdego zdrojowiska z osobna, ściśle biorąc, dla jego wód lekarskich, ale bardzo często także powszechnie naukowe.

Podobne znaczenie, jak pracownie zdrojowe dla zdrojowisk, posiadają instytuty klimatologiczne dla stacyj klimatycznych. Należy do nich powszechnie już znany i dobrze nauce zasłużony instytut Dorna, urządzony w alpejskiej stacji klimatycznej, w Davos.

Warsztatów dla badań lekarskich, zarówno ściśle naukowych, jak doświadczalno-klinicznych, z zakresu fizjoterapii elementarnej, dostarczają różne uzdrowiskowe instytuty balneologiczne, potworzone bądź to przez państwo, bądź też miejscowymi siłami uzdrowisk. Niektóre z nich odznaczają się wprost imponującym rozbudowaniem, urządzeniem i naukowym wyposażeniem. W ostatnich czasach powstały w niektórych zdrojowiskach kliniczne szpitale, przeznaczone do badania i leczenia ściśle określonych grup chorobowych. Pilną uwagę poświęca się obecnie schorzeniom reumatycznym i tworzy się osobne „Rheumanstitute“. Na wielką skalę dzieje się to n. p. w Akwisgranie (Aachen) i w Wiesbaden.

W Polsce niema dotychczas w żadnym uzdrowisku ani pracowni zdrojowej, ani instytutu balneologicznego. I nie można się temu nawet dziwić. Jest to naturalne następstwo zupełnego zaniedbania naukowej organizacji zdrojownictwa przez państwo. Trudno żądać od uzdrowisk, żeby miały u siebie to, czego nie ma dotychczas w uniwersyteckich ośrodkach nauki lekarskiej. Dla tworzenia uzdrowiskowych instytutów balneologicznych trzeba jednak swojskich wzorów i trzeba należycie wykształconych pracowników, którzyby w nich chcieli i mogli pracować. I trzeba jeszcze jednej rzeczy—rozumienia i to powszechnego, że realna, rzetelna praca naukowa i sprawozdania o niej tworzą fundament znaczenia i trwałego powodzenia każdego uzdrowiska. Uzdrowiska są sui generis lecznicami. Nie wolno o tem zapominać tym wszystkim, którzy odpowiadają za ich rozwój i dobre imię. W pierwszym rzędzie pamiętać o tem powinni lekarze uzdrowiskowi. Podnosił to już najpierwszy organizator polskiego zdrojownictwa, nigdy niezapomniany Józef Dietl.

Rejestr tego, co jest na Zachodzie, a czego brakuje w Polsce, pokazuje, ile u nas zrobić jeszcze trzeba, żeby powstała należąta naukowa organizacja zdrojownictwa. Od tempa tej roboty i od jej

dokładności zależy chwila, w której polska balneologia jako nauka i polskie zdrojowiska, jako wielkie ośrodki lecznicze staną się tem, czem są u naszych sąsiadów.

W krótko po wojnie powstało w Londynie międzynarodowe towarzystwo hydrologii lekarskiej — International Society of Medical Hydrology—Polska ma w jego zarządzie już od początku jego istnienia swojego przedstawiciela. Ale do towarzystwa tego należy zalecić kilku polskich lekarzy. Na dorocznych powszechnych zjazdach, odbywających się co roku w innym państwie, nie ma od nas nikogo. W archiwum hydrologii lekarskiej—Archiv of Medical Hydrology—wydawaniem przez towarzystwo, pokazują się tylko bardzo z rzadka sprawozdawcze publikacje z Polski, prac o cechach klinicznych, czy doświadczałnych nie było jeszcze zupełnie. A ogłaszać je można w każdym z zachodnio-europejskich języków. Przypuszczam, że obecnie przyjętoby już także i po polsku napisaną pracę. Cóż kiedy u nas, mimo, że po naszych uzdrowiskach praktykuje parę setek lekarzy, stanowczo za mało jest chętnych do naukowej i do pisarskiej roboty.

Boli mnie kiedy mówię o tych rzeczach. Pragnę, żeby zabolą i tych także, co o nich słyszeć i czytać będą. A pragnę dla tego, bo myślę, że wywoła to pożądany odruch i przyczyni się w ten sposób do zasadniczej zmiany obecnych stosunków na polu naukowej organizacji naszego zdrojownictwa. Żyjemy w balneologicznym zaścianku. Z zaścianka tego trzeba wyjść raz wreszcie. Pierwszym krokiem do wyjścia nie może być co innego, jeno budowa naukowego fundamentu.

Podobnie, jak w każdej innej pracy, gdzie nauka wplata się w sprawy społeczno-gospodarcze, niezbędne jest także w robocie nad rozwojem zdrojownictwa i uzdrowisk polskich zjednoczenie sił pracujących. Mówiąc o niem, mam na myśli w pierwszym rzędzie zespolenie zorganizowanych grup zdrojowniczych. Niemieckie zdrojownictwo wytworzyło w stopniowym, organizacyjnym rozwoju coś w rodzaju suwerennej, a w każdym razie kierowniczej emanacji swoich grup roboczych. Nazwa jej opiewa: „Arbeitsgemeinschaft für wissenschaftliche Heilquellenforschung“. To określenie „wissenschaftliche” oznacza, że wszystkim, co się dzieje i co ma się tworzyć na polu zdrojownictwa, kierują zasady naukowe. I tego, żeby tak było przestrzega ta Arbeitsgemeinschaft—rodzaj balneologicznego aeropagu. Taka sama organizacja przydałaby się także i w Polsce. Oby powstać mogła jak najrychlej.

Inż. Z. Rudolf.

Wodociągi i kanalizacje w uzdrowiskach w myśl nowego ustawodawstwa.

W naszym ustawodawstwie wodociągowo — kanalizacyjnym nastąpiła większa zmiana dopiero na początku roku ubiegłego, kiedy wydano trzy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej: 1) z dnia 16. II. 1928 o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dzien. Ust. Nr. 23, poz. 202); 2) z dnia 16. III. 1928 o zaopatrywaniu ludności w wodę (Dzien. Ust. Nr. 32, poz. 310) i 3) z dnia 16. III. 1928 o usuwaniu nieczystości i wód opadowych (Dzien. Ust. Nr. 32, poz. 311).

Do czasu wydania powyższych rozporządzeń, mających moc ustaw, kierowano się w stosunku do gmin miejskich i wiejskich w dziedzinie wodociągów i kanalizacji przepisami b. państwaborczych. Przepisy te, jako przestarzałe, nie odpowiadały potrzebom doby dzisiejszej i załatwiały sprawy zaopatrzenia w wodę i usuwania nieczystości tylko dorywczo i bardzo często niefachowo. Odrębny dział jakoby stanowiły uzdrowiska, których sprawy zostały już przez władze polskie uregulowane ustawą z dnia 23. III. 1922 roku (Dzien. Ust. Nr. 31, poz. 254), oraz rozporządzeniem Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 19. XI. 1923 roku w przedmiocie przepisów sanitarnych dla uzdrowisk, posiadających charakter użyteczności publicznej (Dzien. Ust. Nr. 125, poz. 1016). Wkrótce jednak po ogłoszeniu ustawy uzdrowiskowej okazało się, że ma ona poważne braki, które utrudniają praktyczne jej stosowanie. Powołana przytoczona ustawa Państwowa Rada do Spraw Uzdrawisk zaraz na pierwszym swem posiedzeniu w roku 1923 zgłosiła wniosek o jej znowelizowanie, a dopiero w dniu 22 marca 1928 roku zostało wydane Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniające i uzupełniające ustawę o uzdrowiskach (Dzien. Ust. Nr. 36, poz. 331).

Na podstawie wymienionych czterech nowych rozporządzeń Prezydenta Rz. P. z roku 1928 można wyraźnie określić te drogi, jakimi kroczymy w kierunku uregulowania spraw wodociągowo-kanalizacyjnych w uzdrowiskach.

Rozporządzenia o zaopatrywaniu ludności w wodę, oraz usuwanie nieczystości i wód opadowych ujmują zagadnienie rozwoju wodociągów i kanalizacji najszerzej. Pieczę nad należytem zaopatrzeniem w wodę do picia i do potrzeb gospodarczych, oraz nad właściwem usuwaniem nieczystości i wód opadowych uznają wymienione rozporządzenia za obowiązek gminy, bez względu na to, czy dana miejscowość jest uzdrowiskiem, czy nie. Na podstawie art. 29 ustawy o uzdrowiskach ten zakres działania gminy może być jednak przekazany (drogą statutu uzdrowiska lub rozporządzeniem wojewody) komisji uzdrowiskowej, gdyby zachodziła uzasadniona obawa, że należyte spełnianie tych obowiązków przez gminę nie będzie możliwe, czy to z powodu zbyt niskiego jej poziomu kulturalnego, czy to z uwagi na jej stan finansowy. Gmina, która ma wyłączne prawo do budowy i utrzymania wodociągów, oraz kanalizacji, może jednak na podstawie art. 7-go i art. 6-go zezwolić na budowę tych urządzeń innej osobie prawnej lub fizycznej. Zezwolenia takiego nie może gmina odmówić, jeżeli w uzdrowisku, uznanem za posiadające charakter użyteczności publicznej komisja uzdrowiskowa lub właściciel uzdrowiska zamierzają wybudować wodociągi lub kanalizację, a gmina sama nie przystępuje do budowy tych urządzeń, czyniących zadość potrzebom całego uzdrowiska. Na zaprowadzenie państwowej sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej zezwolenie gminy jest niepotrzebne, a więc w uzdrowiskach państwowych sprawa budowy urządzeń zdrowotnych jest do pewnego stopnia ułatwiona. W gminach, leżących całkowicie lub częściowo w granicach uzdrowiska, w założeniu urządzeń kanalizacyjnych dla uzdrowiska winna wziąć udział finansowy także sama gmina, (art. 1, ustęp przedostatni wód opadowych) gdyż ona w pierwszym rzędzie ciągnie korzyści z tych urządzeń, prócz korzyści, jakie jej daje współistnienie z uzdrowiskiem o charakterze użyteczności publicznej. Rozporządzenie to słusznie zastrzega, że Ministrowi Spraw Wewnętrznych przysługuje prawo w drodze zarządzeń nakładać na poszczególne gminy, leżące całkowicie lub częściowo w granicach uzdrowiska, obowiązku założenia lub przyczynienia się do założenia urządzeń kanalizacyjnych bez względu na liczbę mieszkańców.

W myśl art. 4-go znowelizowanej ustawy o uzdrowiskach, uzdrowisko może być uznane za posiadające charakter użyteczności publicznej, jeżeli, między innymi, znajduje się w miejscowości, w której nie ma poważnych przeszkód do zabezpieczenia nieodzownych warunków sanitarnych i posiada konieczne urządzenia zdrowotne i lecznicze. Artykuł zaś 5-ty tejże ustawy zalicza w pierwszym rzędzie do koniecznych urządzeń zdrowotnych każdego uzdrowiska:

- a) urządzenia, zabezpieczające dostateczne zaopatrzenie w dobrą wodę do picia;
- b) urządzenia, należycie usuwające wody ściekowe i odpadki.

Z punktu a nie wynika, aby uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej musiały koniecznie posiadać wodociągi. Z drugiej strony rozporządzenie Pr. R. P. o zaopatrywaniu ludności w wodę w art. 1-szym ustala, że w wykonaniu obowiązku należytego zaopatrywania ludności w wodę do picia i dla potrzeb gospodarczych gminy powinny:

1. czuwać nad tem, aby istniejące w ich obrębie publiczne i prywatne urządzenia do zaopatrywania ludności w wodę odpowiadały przepisom niniejszego rozporządzenia, oraz rozporządzeń, wydanych na jego podstawie;

2. budować i utrzymywać odpowiednio do potrzeb ludności urządzenia do zaopatrywania w wodę, przeznaczone do użytku publicznego.

Przyczem art. 4-ty tegoż rozporządzenia wskazuje, co należy rozumieć przez urządzenie do zaopatrywania ludności w wodę: naturalne lub sztuczne zbiorniki wodne (powierzchniowe i wgłębne), z których ujmuje się wodę, przylegające do nich tereny wodonośne i obszary ochronne, ujęcia wody, urządzenia do jej oczyszczania, oraz urządzenia, z których pomocą woda jest dostarczana bezpośrednio do użytku (sieć wodociągowa, studnie, ujęcia źródlane).

Z treści przytoczonych artykułów wynika, że władze uzdrowiska w każdym przypadku mogą zdecydować, czy projektowane urządzenia do zaopatrywania ludności w wodę będą dostateczne

do przyznania mu charakteru użyteczności publicznej, czy też budowa wodociągu jest w tym celu niezbędna.

Również z punktu b art. 5-go ustawy o uzdrowiskach nie wynika, aby uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej musiały koniecznie mieć kanalizację. Potwierdza to rozporządzenie Pr. R. P. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych, które w art. 1-szym wskazuje, że obowiązkiem gminy jest:

1. czuwać nad tem, aby istniejące w ich obrębie, na terenie załudnionym, publiczne i prywatne urządzenia do usuwania nieczystości i wód opadowych odpowiadały przepisom niniejszego rozporządzenia i rozporządzeń, wydanych na jego podstawie, i wogóle przepisom obowiązującym;

2. w miejscowościach, liczących powyżej 25.000 mieszkańców, zakładać urządzenia kanalizacyjne do odprowadzania nieczystości i wód opadowych z całego terenu gminy, oraz prowadzić oczyszczanie ścieków w ten sposób, aby w razie wpuszczania ich do wód powierzchniowych lub gruntowych nie wpływały na skład tych wód pod względem fizycznym, chemicznym i biologicznym w sposób szkodliwy lub mogący być szkodliwym dla zdrowia.

3. w miejscowościach, liczących poniżej 25.000 mieszkańców, zaprowadzić takie sposoby i urządzenia do zbierania, przechowywania i usuwania nieczystości, oraz usuwania wód opadowych, któreby zapewniły utrzymanie czystości gleby, wód i powietrza w gminie. (ulga ta dla mniejszych gmin jest konieczna, gdyż są one zazwyczaj za mało zasobne, by zdobyć się już dziś na budowę kanalizacji, inne zaś sposoby usuwania nieczystości dadzą się zastosować z względnie dobrym skutkiem).

W uzdrowiskach więc z ludnością poniżej 25.000 mieszkańców budowa kanalizacji nie jest przez prawo wymagana. W znacznej części uzdrowisk kanalizacja powinna być jednak wymagana, gdyż sama liczba kuracjuszków jest w nich dość pokaźna. Tak na przykład, w roku 1928 frekwencja kuracjuszków w Zakopanem przekroczyła 43 tysiące, w Krynicy — 35 tysięcy, w Ciechocinku i Otwocku — 16 tysięcy, w Rabce — 15 tysięcy, w Truskawcu — 11 tysięcy, a w innych uzdrowiskach liczby te są znacznie niższe.

Uzdrowiskom*) które nie czynią zadość wszystkim wymaganiom art. 5-go ustawy o uzdrowiskach z dnia 23 marca 1922 roku, może Minister Spraw Wewnętrznych wyznaczyć odpowiednie terminy prekluzyjne do założenia koniecznych urządzeń zdrowotnych pod groźą zastosowania art. 9-go wymienionej ustawy (artykuł ten głosi, że charakter użyteczności publicznej może być uzdrowisku odjęty, o ile uzdrowisko utraci warunki, przewidziane w art. art. 4 i 5 tejże ustawy; odjęcie zaś charakteru użyteczności publicznej oznacza utratę pełni praw administracyjnych i finansowych, wpływających z ustawy o uzdrowiskach).

Zarówno same urządzenia do zaopatrywania w wodę, jak i sposób korzystania z nich, oraz warunki, jakim winna odpowiadać woda do picia wymagają szczegółowych wskazań, które nie mogły być umieszczone w rozporządzeniu Prez. R. P. o zaopatrywaniu ludności w wodę, będącym na prawach ustawy, gdyż wskazania te mogą ulegać zmianom z biegiem czasu i z rozwojem nauki. Z tego tytułu rozporządzenie to nadaje Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych prawo wydawania rozporządzeń, dotyczących ogólnych warunków budowy urządzeń do zaopatrywania w wodę i ich eksploatacji. Także rozporządzenie Prez. R. P. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych przewiduje wydanie przez tychże ministrów rozporządzeń wykonawczych, normujących: 1) warunki,

*) W dniu wejścia w życie ustawy uzdrowiskowej otrzymały charakter użyteczności publicznej uzdrowiska państwowe, uzdrowisko Zakopane i zakłady zdrojowe w Inowrocławiu.

Pierwszy spis uzdrowisk, ogłoszony rozporządzenia z dnia 28. XII. 1923 (Dzien. Ust. Nr. 14. poz. 131. 1924), uznał za posiadające charakter użyt. publicznej uzdrowiska: (6) Otwock, Ojców, Rabka, Szczawnica, Żegiestrów i Morszyn.

Rozporządzeniem Prez. R. P. z dnia 22. III. 1928 (Dzien. Ust. Nr. 36, poz. 331) nadano charakter użyteczności publicznej dalszym 12 uzdrowiskom, do nich należą: Druskieniki, Iwonicz, Jaremcze, Krzeszowice, Lubień, Nałęczów, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec, Worochna, Zaleszczyki.

Do dnia 31 grudnia 1928 roku było w Polsce 25 uzdrowisk, posiadających charakter użyteczności publicznej, w tem 5 państwowych, z których 2 są nieczynne.

jakim powinny odpowiadać wszelkie publiczne i prywatne urządzenia do usuwania nieczystości i wód opadowych, 2) korzystanie z tych urządzeń, oraz 3) warunki, jakim powinny odpowiadać ścieki, nadające się do bezpośredniego wpuszczania do zbiorników wód powierzchniowych i do ziemi. Przytoczone rozporządzenia będą, oczywiście dotyczyły również uzdrowisk.

Rozporządzenie Prez. R. P. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli normuje (w art. art. 246—261) dla uzdrowisk sprawę budowy studni, ustępów i t. p. rozpatrując uzdrowiska narówni z gminami miejskimi, co uważać należy za słuszne, gdyż w zasadzie uzdrowisko wymaga tych samych urządzeń zdrowotnych co i miasto. W ramach niniejszego rozporządzenia powinny być wydane „przepisy miejscowe”, które mają między innymi uregulować: 1) sposób zarządzania łązienek, ustępów, dołów ustępowych, gnojowników i tym podobnych urządzeń, oraz 2) sposób budowy studzien, tudzież urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na poszczególnych działkach. W drodze przepisów miejscowych mogą być ustanowione obostrzenia przepisów niniejszego rozporządzenia, które normują budowę studzien, ustępów, dołów ustępowych, gnojowników (art. art. 246 — 250, 251 — 256). W tej samej drodze może być ustanowiony (art. 410, pkt. 9) obowiązek przyłączenia poszczególnych działek do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej gminnej, sposób pokrycia kosztów tego przyłączenia, zasady i warunki ogólne i techniczne takiego przyłączenia, opłaty za pobór wody z wodociągu gminnego i za korzystanie z kanalizacji, a gdy niema wodociągu obowiązek zarządzania studzien.

Przepisy miejscowe (art. 415) wydaje Minister Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych na wniosek Wojewody, oparty na uchwale komisji uzdrowiskowej (dla uzdrowisk, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej). W razie, gdy komisja uzdrowiskowa w terminie, wyznaczonym przez państwową władzę nadzorczą, uchwała w sprawie wspomnianych przepisów nie poweźmie, przepis miejscowe może wydać Minister Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, nie oczekując powzięcia

takich uchwał. Przepisy miejscowe powinny być oparte z jednej strony na postanowieniach rozporządzenia o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, z drugiej zaś strony muszą być w zgodzie ze szczegółowymi przepisami, określającymi wymogi sanitarne, jakie może wydawać w myśl art. 330 Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych i zainteresowanymi ministrami. A więc postanowienia przytoczonych na początku rozporządzeń wykonawczych do rozporządzeń Prez. R. P. o zaopatrywaniu ludności w wodę i usuwaniu nieczystości, muszą być w przepisach niniejszych wzięte pod uwagę. Daje to gwarancje szerokiego i naukowego ujęcia zagadnienia z możliwym uwzględnieniem warunków miejscowych.

Zgodnie z art. 420 omawianego prawa budowlanego, do czasu wydania przepisów miejscowych, zachowują moc prawną odnośne przepisy, obowiązujące w dniu wejścia w życie niniejszego prawa, a regulujące kwestje, wyszczególnione w jego artykułach w sposób w nich podany. Na tej podstawie obowiązuje nadal rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 19. XI 1923 (częściowo zmienione postanowieniami czterech opisanych rozporządzeń Prez. R. P.) w przedmiocie przepisów sanitarnych dla uzdrowisk, posiadających charakter użyteczności publicznej, zwłaszcza obowiązują przepisy tego rozporządzenia, dotyczące studzien, ustępów, dołów kloacynych.

W tym krótkim referacie poruszyłem tylko momenty najważniejsze i najbardziej charakterystyczne w celu lepszego ich wypuklenia.

Z rozważań nowego ustawodawstwa wynika, że uzdrowiska są traktowane pod względem budowlanym i sanitarnym na równi z innymi gminami, nie mającymi prawa do uzdrowisk o charakterze użyteczności publicznej, i że specjalne przepisy dla uzdrowisk zostają powoli wyrugowywane. Gdy zostaną wydane rozporządzenia wykonawcze do nowych rozporządzeń Prez. R. P. przestanie obowiązywać rozporządzenie do nowych rozporządzeń M. Zdrowia Publicznego z dnia 19. XI 1923, które jest w wielu przypadkach jeszcze dziś trudne do zrealizowania. Dziesięcioletnie doświadczenie nasze wyraźnie wskazuje, że osobne ustawodawstwo (budowlane i sanitarne) uzdrowiskowe o zbyt wygórowa-

nych wymaganiach może raczej tamować powstawanie i rozwój uzdrowisk. Należy dążyć, aby wszystkie osiedla miały odpowiednie warunki sanitarne, do których przyczyniają się przede wszystkim racjonalnie zbudowane i utrzymywane urządzenia do zaopatrywania w wodę i do usuwania nieczystości. Specjalną uwagę trzeba by zwrócić na uzdrowiska, by otrzymały te konieczne urządzenia zdrowotne jak najprędzej — jest to już nietylko sprawa ważna z punktu widzenia zdrowotności publicznej, ale także z punktu widzenia stanu finansowego naszego państwa.

P I Ś M I E N N I C T W O

1. Ustawa o uzdrowiskach — K. Prökl i Dr. J. Horszowski wydawnictwo Związku Uzdrowisk Polskich, Warszawa 1929.
2. Prawo budowlane i zabudowanie osiedli — G. Szymkiewicz, Warszawa, 1928.
3. Do czego zmierzają dwa rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej 1) o zaopatrywaniu ludności w wodę i 2) o usuwaniu nieczystości i wód opadowych — Inż. Mag. Z. Rudolf. Kraków, „Gaz i Woda“, 1929.

Do

W. W. P. P. PRENUMERATORÓW!

*Administracja miesięcznika „Z D R O W I E“ przypomina
uprzejmie o zaległej prenumeracie.*

Inż. Marcin Heyman.

Sprawa Planów Regulacyjnych i Zabudowania w Uzdrowiskach.

Staraniem „Związku Uzdrowisk Polskich“ wydana została ustawa z dn. 23-go marca 1922 roku o „Uzdrowiskach“ — uzupełniona fragmentami innych pokrewnych ustaw i rozporządzeń, oraz opatrzona komentarzami w opracowaniu pp. Rady Dr. K. Pröckla i dr. J. Horszowskiego.

Wymienieni autorzy piszą w przedmowie do swej pracy — powstrzymując się zresztą od jakichkolwiek własnych uwag krytycznych — co następuje: „Już wkrótce jednak po ogłoszeniu tej ustawy okazało się, że ustawa ma poważne wady, które utrudnią praktyczne jej zastosowanie. Wskutek tego Państwowa Rada do spraw uzdrowisk zaraz na pierwszym swem posiedzeniu w r. 1923 zgłosiła wniosek o jej znowelizowanie. Nowelizacja przysłała do skutku rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22-go marca 1928 r. zmieniającem ustawę o uzdrowiskach, ogłoszonym w Dz. Ust. R. P. z dn. 24-go marca 1928 r. Nr. 36, poz. 331. Mimo jednak wydania powyższego rozporządzenia, obowiązujące przepisy prawne nie regulują dość jasno i wyczerpująco zagadnienia organizacji prawnej uzdrowisk, a uzasadnienie do wymienionego wyżej rozporządzenia, zmieniającego ustawę o uzdrowiskach głosi „Niniejsze rozporządzenie ma na celu usunięcie najważniejszych wad tej ustawy, co nie przesądza jednak potrzeby opracowania w przyszłości nowej ustawy o uzdrowiskach. Nowa ustawa będzie jednak mogła być opracowana dopiero wówczas, gdy wyjdą wszystkie te ustawy, które normują dziedziny życia, szczególnie ważne także dla uzdrowisk, jak np. ustawy samorządowe, budowlane, górnicze i t. p. Zanim jednak to nastąpi niezbędne jest wprowadzenie do ustawy z dn. 23 III — 1922 r. takich zmian, które umożliwią jej zastosowanie“.

Tedy w sposób najbardziej oficjalny ustawa o uzdrowiskach została uznana za wadliwą. Trwało jednak 6 lat, nim ustawa z 1922 r. została naprawiona Rozp. Prez., wydanem na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw, udzielonych Prezydentowi przez ciało ustawodawcze; a i to naprawioną została tylko częściowo —

przez... „usunięcie najważniejszych wad tej ustawy, co nie przesądza jednak potrzeby opracowania w przyszłości nowej ustawy o uzdrowiskach“.

Krótko przed wspomnianem Rozporządzeniem ukazało się wydane na tejże podstawie prawnej inne Rozporządzenie Prezydenta z dn. 16-go lutego 1928 r., „O prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli“, opracowane przez Min. Rob. Publ. Tu się ciśnie na myśl przysłowie głoszące, że „lepsze jest wrogiem dobrego“. Od samego zarania wznowionej przed laty 11-tu polskiej twórczości prawodawczej — ciąży na niej klątwa mierzenia sił na zamiary, dążenia do rozwiązań idealnych, do stuprocentowej co najmniej doskonałości.

Jednocześnie widzimy dążenie do rozwiązań i norm uniwersalnych i niwelujących: jeden i ten sam przepis ma mieć zastosowanie w Baranowiczach i w Katowicach. Tu powstaje w zastosowaniu praktycznym szereg trudności: boć Baranowicze jeszcze bardzo nieprędko będą mogły stanąć na poziomie Katowic, a Katowice napewno nie zechcą cofnąć się na dzisiejszy poziom Baranowicz.

Jednem z koniecznych następstw takiego ujęcia jest fragmentaryczność, ogólnikowość i ramowość całego szeregu norm i rozporządzeń w dziedzinach, które już nazbyt oczywiście nie dadzą się załatwić jednym pociągnięciem pióra, jednym ogólnikowym paragrafem. W tych wypadkach rozwiązanie zostaje przekazane mającym się ukazać później rozporządzeniom wykonawczym lub działalności ciał czy organów — często wogóle jeszcze nie istniejących — jak np. Samorząd Wojewódzki, na znacznych obszarach państwa jeszcze nie istniejący po dzień dzisiejszy.

Cóż widzimy w interesującym nas w tej chwili „Prawie budowlanem i o zabudowaniu osiedli“?

Przed zajęciem się poszczególnymi jego dziedzinami, należy stwierdzić, że sam fakt wydania tego rozporządzenia jest wielkiego uznania godnym krokiem naprzód w sensie ujednostajnienia odnośnego prawodawstwa — przez zastąpienie współczesnymi i polskimi przepisami całego, a niepomiernie liczego szeregu norm państw zaborczych, a częściowo doraźnie wojennych — (jak np. rozporządzenia okupacyjnych wojennych generałgubernatorów) — norm, sięgających czasami o całe stulecie wstecz, a przeto wielo

króć absolutnie przestarzałych. Widocznem też jest, że autorom „Prawa budowlanego“ przyświecała troska o zdrowotność i higienę skupień ludzkich i osiedli. Dodajmy jeszcze, na pochwałę, że prawo to w sposób nowoczesny reguluje dziedziny, nie objęte zupełnie normami niektórych państw zaborczych, obowiązującymi do niedawna na znacznych obszarach Polski. Na całym np. terenie b. zaboru rosyjskiego nie było we właściwym sensie tego wyrazu przepisów, normujących tworzenie i zabudowanie całych osiedli jako takich. Atoli scharakteryzowane poprzednio „grzechy pierworodne“ cechują również nasze nowe prawo budowlane: w dziedzinach kapitałnej doniosłości, najżywotniejszych niemal — prawo to nie stanowi właściwie nic, wskazując tylko, komu potwierdza ich uregulowanie, Mianowicie art. 408 „Prawa Budowlanego“ głosi: w ramach niniejszego rozporządzenia przepisy miejscowe mają uregulować:

1) szerokość i sposób urządzenia ulic, placów i dróg w osiedlach, tudzież zasady przełożenia kosztów urządzenia ulic w miastach i uzdrowiskach, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, na właścicieli przyległych działek;

2) najmniejsze dopuszczalne rozmiary działek budowlanych i sposób połączenia działek z ulicą lub drogą;

3) najmniejsze dopuszczalne rozmiary niezabudowanej przestrzeni i podwórzy na poszczególnych działkach budowlanych, sposób zabudowania działek, sposób urządzenia podwórzy;

4) sprawę dopuszczalności wznoszenia budynków nieogniotrwałych w miastach, tudzież warunki, którym takie budynki winny czynić zadość;

5) sposób budowy fundamentów, ścian i innych części budynków;

6) sposób budowy wystających przed lico wszelkich części budynków, jak ganki, wykusze, balkony i t. p., sposób urządzenia otworów w ścianach zewnętrznych i sposób zawieszania i wystawiania szyldów, witryn i napisów reklamowych;

7) szczegółowe warunki, którym powinny czynić zadość budynki, wznoszone przy ulicach, drogach i placach, tudzież sposób wykonywania części budynków, widocznych z ulic, dróg i placów;

8) sposób krycia dachów tudzież urządzania okapów i rynien
9) warunki którym powinny czynić zadość pomieszczenia przeznaczone na pobyt ludzi;

10) sprawę dopuszczalności budowy suterren, przeznaczonych na pobyt ludzi, granice dopuszczalności w drodze wyjątku urządzania mieszkań w suterrenach i sposób budowy suterren i piwnic

11) sposób urządzania obór, stajen, chlewów, składów na drzewo i t. p. budynków gospodarskich;

12) sposób urządzania łazienek, ustępów, dołów ustępowych gnojowisk i t. p. urządzeń;

13) sposób odgradzania posiadłości i działek od strony ulic i placów, tudzież od przyległych posiadłości i działek;

14) sposób budowy studzien, tudzież urządzeń wodociągów i kanalizacyjnych na poszczególnych działkach;

15) warunki należytego utrzymania budynków ze względu na bezpieczeństwo od ognia, oraz warunki czyszczenia kominów;

16) warunki zajęcia (w czasie wykonywania robót budowlanych) części ulic i dróg przyległych do budowy;

Mamy więc 16-cie dziedzin, co do których samo prawo budowlane wskazuje tylko, że i przez kogo mają być uregulowane. Ale nie na tem koniec: dochodzą do tego fakultatywnie art. 409 i 410, głoszące: art. 409: w drodze przepisów miejscowych mogą być ustanowione obostrzenia przepisów niniejszego rozporządzenia, które normują:

1) odległość budynków od ulic, tudzież dróg, od granic sąsiedztwa i od innych budynków (art. 178, 193, 265, 277, 279, 280, 281, 282);

2) połączenie podwórzy i budynków z ulicą lub drogą (art. 179, 268);

3) rozmiary niezabudowanej przestrzeni i podwórzy (art. 176, 269).

4) wysokość budynków (artykuły 181 — 184);

5) długość i wysokość budynków nieogniotrwałych, tudzież inne warunki, którym budynki te powinny czynić zadość (art. 191, 194, 195, 318);

6) budowę schodów i świetlików (art. 208, 213, 217, 222, 284, 286);

- 7) budowę fundamentów (art. 205, 233);
- 8) budowę pieców i kominów (art. 223, 239, 288, 302);
- 9) budowę pomieszczeń, przeznaczonych na pobyt ludzi (art. 241, 245, 304, 307);
- 10) budowę studzien, ustępów, dołów ustępowych, guojowników (art. 246, 250, 251, 256, 308, 312, 313, 315);
- 11) budowę obór, stajen i chlewów (art. 248, 260);

Przepisy miejscowe ze względu na specjalne warunki miejscowe mogą zezwolić na przekroczenie w pewnych dzielnicach miast ustanowionych w artykułach 181 — 183 wysokości budynków, o ile względy bezpieczeństwa od ognia i względy zdrowotne nie stoją temu na przeszkodzie.

Art. 410 w drodze przepisów miejscowych mogą być ustanawiane:

- 1) zakaz wznoszenia budynków mieszkalnych w miastach przy ulicach nieurządzonych;
- 2) zakaz wznoszenia przy pewnych ulicach i placach o historycznym lub artystycznym znaczeniu takich budynków, które mogłyby zmienić odrębny charakter miejscowości, ulicy lub placu;
- 3) najmniejsza dopuszczalna wysokość budynków w pewnych dzielnicach lub przy pewnych ulicach miasta;
- 4) warunki, którym powinny odpowiadać budynki, cofnięte od zatwierdzonej linii zabudowania, tudzież budynki przekraczające normalną wysokość;
- 5) obowiązek udziału właścicieli działek, nie przylegających do nowoutworzonych ulic w pokryciu kosztów urządzenia ulic, tudzież zasady takiego udziału (art. 174);
- 6) obowiązek zarządzania dźwigów w domach o większej ilości kondygnacji;
- 7) zakaz pokrywania dachów materiałem nieogniotrwałym w miejscowościach wiejskich;
- 8) zakaz wznoszenia obór, stajen i chlewów w pewnych dzielnicach osiedli;
- 9) obowiązek przyłączenia poszczególnych działek do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej gminnej, sposób pokrycia kosztów tego przyłączenia, zasady i warunki ogólne i techniczne takiego

przyłączenia, opłaty za pobór wody z wodociągu gminnego i za korzystanie z kanalizacji, a gdy niema wodociągu, obowiązek urzędnika studni;

10) obowiązek uzyskania pozwolenia na wykonanie takich robót, które nie wymagają pozwolenia w myśl artykułów 333 i 334 rozporządzenia niniejszego, jako też obowiązek zgłaszania do właściwej władzy robót, których zgłoszenie nie jest wymagane w myśl artykułu 335 tego rozporządzenia;

11) obowiązek poddania budynków w czasie budowy sprawdzaniu w stanie surowym;

12) opłaty za czynności, wykonywane przez organa samorządowe przy wydawaniu pozwoleń na roboty budowlane i na użytkowanie budynków.

Razem stanowi to $16 + 11 + 12 = 39$ otwartych i nieuregulowanych przez Prawo Budowlane zagadnień.

Artykuł 415 głosi:

Przepisy miejscowe wydaje Minister Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych — w Warszawie na wniosek magistratu, oparty na uchwale rady miejskiej, w innych zaś miejscowościach na wniosek wojewody oparty:

- a) na uchwale rady miejskiej, gdy chodzi o przepisy dla miast o własnym statucie i wogóle dla miast wydzielonych z powiatów;
- b) na uchwale komisji uzdrowskiej, gdy chodzi o przepis dla uzdrowisk, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej;
- c) na uchwale organu uchwalającego powiatowego związek komunalnego, gdy chodzi o przepisy dla osiedli nie wymienionych w punktach a) i b);

Przepisy miejscowe dla miasta Warszawy będą ogłaszane w „Monitorze Polskim“, zaś dla innych miejscowości — we właściwym „Dzienniku Wojewódzkim“.

Przed ogłoszeniem w sposób wyżej podany, przepisy miejscowe nie mają mocy obowiązującej.

Tu musimy sobie otwarcie powiedzieć, że postanowienia tu pomyślane są „na wyrost“: nie jest przecież tajemnicą, że bardzo jeszcze liczne Rady Miejskie, a Sejmików większość ogromna —

zarówno w swoich organach uchwalających, jak i doradczo-technicznych — nie są w stanie podjąć tego zadania. Świadczy o tem fakt, że w półtora roku od wyjścia Prawa Budowlanego, sprawa ta nie posunęła się ani o krok naprzód. Wprawdzie są jeszcze artykuły 416 — 417, głoszące:

Art. 416. W razie, gdy zachodzi potrzeba wydania przepisów miejscowych, a organa uchwalające, wymienione w art. 415, w terminie, wyznaczonym przez państwową władzę nadzorczą, uchwał w sprawie wspomnianych przepisów nie powezmą, przepisy miejscowe może wydać Minister Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, nie oczekując powzięcia takich uchwał.

Art. 417. Minister Robót Publicznych i Minister Spraw Wewnętrznych mogą łącznie w drodze rozporządzenia przekazać wojewodom uprawnienia, przysługujące im w myśl artykułów 415 i 416.

Ale usiłowania, podjęte przez Województwo Warszawskie w tym duchu — spotkały się z odnownym stanowiskiem Ministerstwa Rob. Publ. — aczkolwiek usiłowania te, w docenieniu ich wpływu na stosunki zdrowotne, znalazły całkowite zrozumienie i poparcie ze strony Min. Spr. Wewn. (Departament Służby Zdrowia). Tak więc, po upływie przeszło półtora roku, Ministerstwo Robót Publ. ani samo przepisów wogóle nie wydało, ani nie zgodziło się na przekazanie swych uprawnień w tej dziedzinie wojewodom, odczuwającym żywiej nieuniknione ujemne następstwa tej „próżni“. Mamy tu więc znów do czynienia z ramą, w której brak obrazu — czy z klasycznym nożykiem, pozbawionym ostrza i rękojeści.

Nasuwa się jeszcze pytanie, czy tych, nie mogących ujrzeć światła dziennego „przepisów miejscowych“ nie ukaże się kiedyś zbyt dużo? Różnica między Katowicami i Baranowiczami nie da się dzić usunąć jednym pociągnięciem pióra, czy całym szeregiem zarządzeń i paragrafów. Ale czy różnica między miasteczkami powiatów np. Przasnyskiego i Makowskiego jest tak wielka, że wymaga dla każdego z nich aż odrębnych przepisów budowlanych? Lub między Włocławkiem i Płockiem? To jest chyba przesada w indywidualizacji i całkiem zbędne komplikowanie życia: po-

wiatów mamy około 300-a, więc, nie licząc miast wydzielonych o własnym statucie — 300 odrębnych „przepisów miejscowych“ budowlanych?!

Uzdrowiska, uznane za mające charakter użyteczności publicznej, przyrównane są w tej dziedzinie do miast wydzielonych i o własnym statucie — z tem, że zamiast rady miejskiej do powzięcia uchwały powołana jest komisja uzdrowskowa.

Dla licznych naszych uzdrowisk, (tudzież letnisk) którym charakter użyteczności publicznej przyznany jest jeszcze nie został — miarodajny jest artykuł 414, który głosi:

Przepisy miejscowe, wydane dla odznaczających się odrębnym charakterem zabudowania osiedli, położonych w obrębie gmin wiejskich, jak osady fabryczne, osiedla robotnicze, uzdrowiska nie uznane za posiadające charakter użyteczności publicznej, letniska, osady podmiejskie i tym podobne mogą postanowić o rozciągnięciu na wspomniane osiedla w całości lub w części przepisów dla gmin miejskich (art. 172 — 263). Do czasu wydania przepisów miejscowych przepisy dla gmin miejskich mogą być rozciągnięte na osiedla, wspomniane w ustępie pierwszym w drodze rozporządzenia Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. Dotychczas to nie nastąpiło. Miejscowości takich mamy nierównie więcej, niż 24 posiadające przywilej charakteru użyteczności publicznej. Mogą więc (ale nie muszą) być stosowane do nich przepisy, obowiązujące dla gmin miejskich. Nie jest to powiedziane *expressis verbis*, ale należy wnioskować, że rozstrzyga organ decydujący samorządu powiatowego. Nie wynika natomiast z art. 414, aby najbardziej przecież zainteresowane czynniki miejscowe — miały jakiegokolwiek prawo głosu w tej sprawie. Cóż owe miejscowości, oraz ich letnicy i kuracjusze zyskują w tym wypadku? Trochę większe bezpieczeństwo ogniowe i troszkę szersze schody; odrobinę wyższe pokoje, zakaz łączenia mieszkań dla ludzi i dla żywego inwentarza (art. 307).

Ale za to z drugiej strony — możliwość jeszcze ciasniejszego zabudowywania się, podczas gdy — zdawałoby się, że w takich miejscowościach nadmiernemu zagęszczeniu zabudowań i zamieszkania ludzi — właśnie powinno się przeciwdziałać.

Pzypomnijmy sobie wywołaną gospodarczemi względami tendencję do niepomiernej ciasnej zabudowy — zwłaszcza w b. zabo-

rze austriackim i rosyjskim — uprzytomnijmy sobie luki i niedopowiedzenia „Prawa Budowlanego“ — a wtedy musimy uznać, że w ramach najlepiej nawet pomyślanego, ale nazbyt ramowego rozporządzenia dotychczasowy tak bardzo wadliwy stan rzeczy nie ulegnie popraiwie tak długo, jak długo sprawa „Przepisów miejscowych“ będzie przetrzymywana na martwym punkcie.

Jeżeli należyte uwzględnienie postulatów zdrowotności przy tworzeniu norm, regulujących wznoszenie poszczególnych budowli natrafia na takie trudności, to również i sprawa zabudowania całych osiedli i ich planów regulacyjnych nie zbyt pocieszająco się przedstawia. Artykuł 277 Prawa Budowlanego wspomina wprawdzie o zakładaniu nowych osiedli, przesądza jednak, że będą to osiedla w gminach wiejskich i omawia tylko odległość nieogniotrwale krytych budynków od granic sąsiadów i od środka przyległej drogi. Pozatem jednak osiedlem, w rozumieniu rozp. Prezydenta z dn. 16-go lutego 1928 r., to jest takim osiedlem, w którym to rozporządzenie obowiązuje, jest dopiero osiedle, w którym istnieje już w jednej grupie conajmniej 10 budynków mieszkalnych (art. 6 p. c). Dodajmy, że jeśli istnieje już 10 budynków mieszkalnych, to istnieje już kilka razy więcej parcel, rozprzedanych różnym nabywcom, oznaczone są już na parcelacyjnym planie ulice i place i na to wszystko nie rozciąga się moc rozporządzenia Prezydenta z dnia 16-go lutego 1928, jeśli gotowych domów jest dopiero 9. Widzimy więc, że Prawo Budowlane zaczyna dopiero działać, gdy różne wadliwości zdążyły już powstać i gdy już jest wiele do naprawienia. Nie jest to bynajmniej sprawa małej wagi, gdyż w okolicach wielkich miast powstają w ostatnich latach po za ich granicami takie, można powiedzieć, „nagle“ osiedla. W szczególności w promieniu kilkudziesięciu kilometrów dookoła Warszawy na terenie powiatu warszawskiego i sąsiednich, mamy do zanotowania cały szereg takich wypadków. I we wszystkich tych wypadkach Prawo Budowlane i o zabudowaniu osiedli może zacząć działać dopiero od chwili, gdy już jest coś do naprawiania, zmieniania etc. Dzięki artykułowi 6 niema możliwości, aby odrazu nowe osiedle tworzyło się prawidłowo i pod mocą Rozporządzenia Prezydenta z dnia 16-go lutego 1928 r. Odbiera to znaczną część wartości art. 52. „Podział położonych w osiedlach terenów budowlanych,

nie stanowiących własności Państwa albo związków komunalnych na dwie lub więcej działek, może być dokonywany tylko na podstawie zatwierdzonego planu parcelacji. Przed uzyskaniem takiego zatwierdzenia umowy o odstąpieniu części nieruchomości nie mają mocy prawnej”, oraz dalszym, które głoszą:

Art. 53. „Za tereny budowlane w myśl art. 53 są uważane: a) tereny znajdujące się w obrębie osiedli, objęte prawomocnym planem zabudowania, albo uznane przez organ uchwalający gminy za budowlane, b) tereny znajdujące się w obrębie granic okręgu ochrony sanitarnej uzdrowisk, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej.

Art. 54. Plan parcelacji powinien ustalić ilość, rozmiary, kształt i położenie działek budowlanych.

Art. 55. Działki budowlane, które mają być utworzone przy podziale terenów, powinny być tak zaprojektowane, aby było możliwe ich zabudowanie zgodnie z przepisami obowiązującymi i z prawomocnym planem zabudowania, jeżeli taki istnieje. Działki powinny mieć dostęp bezpośredni do ulicy, placu lub drogi. Boczne granice działek do głębokości co najmniej 12 metrów od istniejącej linii zabudowania ulicy, placu lub drogi, o ile warunki miejscowe nie stają temu na przeszkodzie.

Art. 56. W wypadkach gdy na terenach podlegających parcelacji konieczne jest przeprowadzenie nowych dróg, albo gdy zachodzi potrzeba zmiany przyległych do tych terenów lub przechodzących przez nie istniejących placów, ulic i dróg, powinny być sporządzone plany zabudowania odnośnych terenów w trybie przewidzianym w art. 4 — 51.

W samem rozporządzeniu cały pierwszy rozdział (art. 7—20) omawia „Istotę planu zabudowania i zasady zabudowania osiedli“, rozdział II omawia „postępowanie przy sporządzaniu planów zabudowy” (art. 21 — 38) i wszystkim tym bardzo racjonalnym postanowieniom nie byłoby nic do zarzucenia, gdyby nie to, że i one zawisają w próżni: cały szereg najdonioślejszych norm, stanowiących o zdrowotności i wyglądzie osiedla w związku z jego planem regulacyjnym — uzależnia się znów od nieistniejących „przepisów miejscowych” (art. 40s).

Jeśli dla przeciętnego powiatowego, czy innego kilkunastotysięcznego miasta nieco gorsze zabudowanie, obniżenie warunków

zdrowotnych, zeszpecenie i zacieśnienie jeszcze nie jest doraźną katastrofą i nie przeszkadza obywatelom jego robić korzystne interesa,—to te same braki mogą być klęską dla uzdrowiska: jest rzeczą jasną, że nikt kulturalny i mający pewne słuszne wymagania, nie pojedzie wydać swych, na okres wypoczynkowy, przeznaczonych pieniędzy do miejscowości, gdzie trafi na gorsze warunki bytowania, niż te które ma przez cały rok u siebie w domu. Jest zatem niemniej jasną rzeczą, że zbyt wąskie i chaotyczne uliczki, ciasne podwóreczka, brak placów i ogrodów, stłoczenie domów w osiedlu, a ludzi w domach — a więc jednym słowem — brak logicznie przemyślanego planu regulacyjnego i zabudowania, oraz celowo opracowanych „przepisów miejscowych budowlanych“ — musi przede wszystkim w miejscowościach uzdrowskich powodować jak najujemniejsze skutki.

Niezależnie od deklaratywnego art. 7 Prawa Budowlanego, który stwierdza potrzebę sporządzenia planów zabudowy, mamy art. 10 i 20 Ustawy o Uzdrowskich głoszące:

Art. 10. Uzdrowisko, któremu przyznano charakter użyteczności publicznej winno mieć: a) własny statut, b) plan zabudowania (regulacyjny) i t. d.

Art. 20. W ciągu roku od daty przyznania uzdrowsku charakteru użyteczności publicznej winny być ustanowione miejscowe przepisy budowlane, normujące warunki i zasady wznoszenia, przebudowy i urządzenia budynków i zakładów użyteczności publicznej w obrębie tegoż, przy równoczesnem uwzględnieniu przepisów drogowych, oraz przepisów co do przymusu korzystania z urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. Przepisy te uzyskują moc obowiązującą po zatwierdzeniu ich przez Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, którzy pozatem mogą wydać dla uzdrowska dodatkowe specjalne przepisy budowlane.

Charakter użyteczności publicznej z 24 miejscowości, które go posiadają, otrzymało 12 coprawda dopiero w początku 1928 r., ale i to już jest półtora roku, a nie rok; pozostałe 12 uzdrowsk ma ten charakter od początku 1924, częściowo nawet od 1922 r., ale nie pytajmy, które z nich mają opracowane i prawomocne plany regulacyjne i przepisy budowlane? Art. 9 przewiduje nawet

przymus i represje — wszystko na papierze. Podobne zagrożenia zawiera art. 28. Tymczasem art. 29 i następne, mówiące o tworzeniu Komisji Uzdrowiskowych, zawierają potencjalnie bardzo cenne i szerokie, a niewykorzystywane dotychczas możliwości.

Na zakończenie trzeba wspomnieć o jeszcze jednej osobliwości. Nasze ustawodawstwo agrarne w dążeniu do szybkiej i radykalnej przebudowy ustroju rolnego idzie tak daleko, że przy obrocie ziemi przewidzianą jest w szeregu wypadków konieczność uzyskiwania od właściwych organów Ministerstwa Reform Rolnych indywidualnych i personalnych zezwoleń na przepisanie tytułu własności. Nie jest naszym zadaniem rozważać tu celowość podobnych utrudnień. Słusznym jest, aby Ministerstwo Reform Rolnych miało głos decydujący, czy taka lub inna część jakichś dóbr ziemskich może przestać być warsztatem produkcji rolnej, a stać się terenem parcelacji budowlanej. Skoro jednak raz zezwolenie na to już zostało wydane, to absurdem i niedorzecznością jest, aby Piotr i Jan musieli uzyskiwać indywidualne i osobiste zezwolenia od Ministerstwa Reform Rolnych, jeśli Piotr chce sprzedać Janowi swą willę z ogródkiem, czy parcelę budowlaną w Otwocku! Nie wiem, jak się ta sprawa dziś przedstawia, ale jeszcze parę miesięcy temu organa Ministerstwa Reform Rolnych, uznając zresztą teoretycznie cały bezsens podobnych utrudnień, nie chciały zrezygnować z dalszego skrupulatnego ich stosowania—może w imię nieuszczerplania władzy. Poruszone tu pokrótce sprawy mają dla uzdrowisk specjalnie duże znaczenie i dlatego wydawałoby się wskazanem ujęcie ich w następujące wnioski:

1. Właściwe władze zechcą ustalić, że z chwilą gdy jakiegokolwiek tereny utraciły swój dawniejszy charakter użytków rolnych, a stały się terenem budowlanym, to automatycznie przestają w stosunku do nich obowiązywać normy, wynikające z ustawodawstwa o przebudowie ustroju rolnego, a zastosowanie mają li tylko normy, wynikające z Rozp. Prezyd. o Prawie Budowlanem wzgl. z Ustawy o Uzdrowiskach.

2. Ponieważ przy powstaniu nowych części wzgl. całych nowych osiedli w drodze parcelacji *la su*, rozdrobniona powierzchnia leśna wychodzi z pod właściwości organów ochrony leśnej, przeto dla zapobieżenia całkowitemu ogołoceniu takich parcel

z drzewostanu, koniecznem było uzupełnienie prawa budowlanego i o zabudowaniu osiedli odpowiednimi postanowieniami, gwarantującymi pozostawienie drzew co najmniej przy wytyczonych drogach i na pewnej części każdej poszczególniej parceli — np. na $\frac{1}{3}$ części, zwalniając $\frac{2}{3}$ na budowę, ogród i podwórze.

3. Miejscowości uzdrowiskowe, zarówno posiadające charakter użyteczności publicznej, jak i te pozostałe, których roczna frekwencja osiągnęła liczbę 3.000 osób—winny, tam gdzie to jeszcze nie nastąpiło, tworzyć samoistne jednostkowe lub zbiorowe gminy.

4. Dla sprężystej, bardziej celowej i jednolitej działalności władz lokalnych, pożądane jest w takich gminach całkowite zespolenie komisji uzdrowiskowych z organami samorządu gmiunego.

5. O ile przepisy miejscowe nie stanowią inaczej, winny nietylko w uzdrowiskach, posiadających charakter użyteczności publicznej, ale i we wszystkich innych, mających roczną frekwencję ponad 3.000 osób, obowiązywać nie wiejskie, lecz miejskie przepisy bugowlane (część II-a tyt. I-szy art. 172 i następne Rozp. Prezydenta z dnia 16 lutego 1928 r.).

6. Koniecznem jest zrealizowanie dla uzdrowisk postanowień zarówno Prawa Budowlanego, jak Ustawy o Uzdrowiskach w przedmiocie sporządzenia planów regulacyjnych i zabudowania. O ile sprawa ta przez organa lokalne traktowana jest zbyt opieszale, to winna nastąpić przewidzianym przez prawo trybem interwencja władz nadzorczych, a to tem pilniej, że z jednej strony ustawowe terminy dawno już upłynęły, a z drugiej żywa, lecz nieskoordynowana rozbudowa powoduje niepowetowane straty.

7. Koniecznem jest opracowanie dla uzdrowisk i jaknajrychlejsze wprowadzenie w życie „Miejscowych przepisów policyjnobudowlanych“.

Wystarczające byłyby 3 typy przepisów: a) dla uzdrowisk położonych w górach, b) dla uzdrowisk nadmorskich, c) dla wszystkich pozostałych.

Pożądanem byłoby, aby pracę tę podjął Związek Uzdrowisk Polskich.

Inż. Eugenjusz J. Zaczyński.

Statystyka uzdrowiskowa.

Mówić dziś o potrzebie statystyki w odniesieniu do życia gospodarczego wogóle, a więc i do życia uzdrowiskowego, byłoby tylko stratą czasu i niejako „wyważeniem otwartych drzwi“. Każda jednostka, która miała możność choćby tylko pobieżnie zetknąć się z jakąkolwiek odmianą „gospodarowania“, czy to w życiu publicznym, czy też prywatnym, zdaje sobie należycie sprawę z tego, że statystyka jest wiernym, a bezwzględnym sprawdzianem i organem kontrolnym, niejako zwierciadłem, wykazującym stan, rozwój, lub upadek danego działu gospodarowania w pewnych, zamkniętych okresach. Można śmiało twierdzić, że stan statystyki danego działu jest również obrazem uporządkowania pracy w nim i oparcia jej na ścisłej i sumiennej kontroli. Widzimy dziś wszędzie, że im bardziej skoordynowana jest praca i wytwórczość w pewnym przedsiębiorstwie, im wyżej stoi ono pod względem organizacji wewnętrznej, im intensywniejsza jest jego sprawność, tem bardziej rozwinięta i szczegółowa jest statystyka, jaką prowadzi dane przedsiębiorstwo. W „naukowej organizacji pracy“ statystyka jest pierwszym i niezastąpionym organem kontrolnym, dostarcza danych i spostrzeżeń, na podstawie których są wydawane wszystkie zarządzenia tak co do sposobu produkcji i pracy w poszczególnych działach, jakoteż co do stopnia intensywności produkcji.

Jak się zatem przedstawia statystyka w odniesieniu do uzdrowisk?

Gdybym chciał wnioski swe opierać na miarodajnym w tym względzie organie urzędowym t. j. „Roczniku Statystycznym Polski“, który przecież jest najważniejszą publikacją Głównego Urzędu Statystycznego, to musiałbym stwierdzić, że nie istnieje wogóle. Do dziś dnia, we wszystkich wydanych rocznikach niema ani jednej tablicy, ani jednego wykazu, czy zestawienia, któreby ilustrowały stan, rozwój, lub upadek ruchu uzdrowiskowego w Polsce. Nie wspominam już o danych dotyczących ruchu letniskowego, a tembardziej turystycznego, gdyż nie chcę być za wielkim „fantastą“ i wprowadzać nieprzebytej przepaści między życzeniami pod tym względem, a istniejącą rzeczywistością.

Mógłby jednak ktoś zrobić mi zarzut, że jestem powierzchowny, gdyż szukam danych dotyczących uzdrowisk tylko w „Roczniku Statystycznym Polski“, a nie widzę, czy nawet nie chcę widzieć tego, że przecież w różnych czasopismach, mniej lub więcej zawodowych, a nawet w prasie codziennej, niemal codziennie ukazują się pewne zestawienia i porównania nawet cyfrowe, ilustrujące stan życia i ruchu uzdrowiskowego. Nie zapominam o nich, ani nie są one mi nieznane, tylko świadomie i celowo nie biorę ich w rachubę, gdyż autorzy tychże notatek, czy artykułów, pozbawieni dokładnych źródeł i materiałów operują przypuszczeniami, niezgodnymi nieraz zupełnie ze stanem faktycznym, lub bardzo daleko odbiegającymi od prawdy. Dla przykładu pozwolę sobie przytoczyć następujący wyjątek z tego-rocznego artykułu, w którym przy omawianiu rozwoju uzdrowisk podano t. zw. „frekwencję obecną“ — t. j. frekwencję (przypuszczam) w roku 1928 następująco:

M I E J S C O W O Ś Ć	F r e k w e n c j a		Różnica
	podana	rzeczywista	
Ciechocinek	22.000	16.941	+ 30 proc.
Druskieniki	?	5.861	
Inowrocław	4.270	5.693	— 23 „
Krynica	32.800	35 559	— 8 „
Rabka	17.000	15.610	+ 15 „
Truskawiec	15.000	11.623	+ 30 „

Nie przytaczam tu wszystkich miejscowości podanych w omawianem zestawieniu, gdyż chodzi mi tylko o przykład, jednak muszę zaznaczyć, że niektóre dane w owym zestawieniu zgadzają się ze stanem faktycznym dokładnie, albo różnica jest niewielka. Cyfry podane powyżej, jako frekwencja rzeczywista w roku 1928 są zaczerpnięte ze sprawozdań Wojewódzkich Wydziałów Zdrowia, nadesłanych do Departamentu V Służby Zdrowia, dla opracowania zestawienia frekwencji w uzdrowiskach o charakterze użyteczności publicznej w czasie ostatniego dziesięciolecia.

Jak widzimy z powyższego przykładu, różnice są znaczne, a pochodzą one stąd, że autorzy przy opracowywaniu swych artykułów nie mają możliwości czerpania ze „źródeł oficjalnych“, a muszą się posługiwać danymi zebranymi w drodze prywatnych

informacyj, przyczem niektóre zarządy uzdrowiskowe, ze względu na źle pojętą reklamę, podają cyfry świadomie przesadzone, inne znowu czynią to z braku czasu, czy wogóle z przyczyny nieposiadania dokładnych danych, podając cyfry przybliżone „na oko“, nieraz bardzo różne od stanu faktycznego, zaś inne jeszcze nie odpowiadają zupełnie na jakiegokolwiek zapytania w tej materji.

Wobec tych nieściśłości należy zapytać, czy istnieje jakikolwiek obowiązek prowadzenia statystyki odnośnie ruchu uzdrowiskowego? Ustawa o uzdrowiskach z roku 1922-go podzieliła uzdrowiska na posiadające charakter użyteczności publicznej i na takie, którym tego charakteru nie przyznano. Organem kontrolnym, nadzorczym i opiekuńczym w myśl tej ustawy było Ministerstwo Zdrowia Publicznego, które w listopadzie 1923 roku wydało rozporządzenie, ogłoszone (o ile mi wiadomo) tylko w drodze okólnika, zarządzające nadsyłanie przez zarządy uzdrowisk corocznych sprawozdań z ubiegłego sezonu. Ponieważ jednak we wspomnianym okólniku nie wymieniono dokładnie, które miejscowości są uważane za uzdrowiska, przeto powstał chaos, gdyż niektóre starostwa (lekarze powiatowi) zaczęli nadsyłać sprawozdania, dotyczące wszystkich uzdrowisk i nawet letnisk, inni zaś ograniczyli się tylko do uzdrowisk, posiadających charakter użyteczności publicznej, lub też podają jeszcze sprawozdania z bardziej znanych zdrojowisk, nieposiadających tego charakteru. Wskutek tego, nie mamy dziś żadnych danych, któreby ściśle pozwoliły przedstawić całość ruchu uzdrowiskowego w Polsce. Jedyne dane, jakie udało mi się zebrać w czasie mej pracy w Departamencie Służby Zdrowia, dotyczą tylko 23 uzdrowisk, posiadających charakter użyteczności publicznej i dane te, bądź już zostały, bądź też będą ogłoszone w kilku czasopismach zawodowych. Również „Rocznik Statystyczny Polski” w wydaniu za rok bieżący umieści kilka tablic i zestawień, dotyczących rozwoju życia uzdrowiskowego w ostatniem pięcioleciu, ale również tylko uzdrowisk o charakterze użyteczności publicznej.

Jednak i te dane, nadsyłane do Departamentu Służby Zdrowia nie są zupełne. Dotyczą one przedewszystkiem tylko t. zw. frekwencji — podanej w liczbie osób, które w danym roku bawiły w uzdrowisku, bez uwzględnienia czasu pobytu poszczególnych jednostek — oraz liczby wydanych zabiegów leczniczych i, naj-

wyżej, (nie zawsze jednak ściśle) stanu urządzeń leczniczych. Nie obejmują natomiast zupełnie innych dziedzin życia uzdrowiskowego, jak n. p. ruchu budowlanego, stanu mieszkań, dochodów komisij zdrojowych z taks zdrojowych, podatku hotelowego, i t. p., oraz nie dają żadnego obrazu rozbudowy urządzeń sanitarnych (wodociągów, kanalizacji, liczby studzien, należycie urządzonych nawierzchni ulicznych i drogowych i t. d.), które mają również pierwszorzędne znaczenie dla zobrazowania całokształtu gospodarki uzdrowiskowej. Braków jest bardzo wiele i nie sposób tutaj wszystkich wyliczać.

Wobec powyżej przedstawionego stanu statystyki uzdrowiskowej pozwalam sobie postawić następujące wnioski:

1) VII Zjazd Higienistów Polskich w Inowrocławiu stwierdza, że obecny stan statystyki uzdrowiskowej jest zupełnie niewystarczający i nie daje należytego obrazu życia i rozwoju uzdrowisk.

2) VII Zjazd Higienistów Polskich w Inowrocławiu wyraża przekonanie, że statystyka winna objąć nie tylko uzdrowiska posiadające charakter użyteczności publicznej, lecz również wszystkie inne zdrojowiska i stacje klimatyczne, nieposiadające tego charakteru, jak również te wszystkie miejscowości, którym przyznano prawo wydawania zaświadczeń dla ulg kolejowych.

3) Wobec powyższych VII Zjazd Higienistów Polskich uważa za konieczne powołanie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, (Departament V Służby Zdrowia) specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli Departamentu Służby Zdrowia, oraz zainteresowanych uzdrowiskami związków i zrzeszeń zawodowych (Towarzystwo Balneologiczne, Związek Uzdrowisk Polskich i t. p.), która rozpatrzy dokładnie cały problem, ustali i ujednostajni schematy i sposób prowadzenia, zapisków i wykazów statystycznych, zaś na podstawie wyników prac tej komisji, wydanie przez miarodajne czynniki rządowe odpowiednich zarządzeń.

4) VII Zjazd Higienistów Polskich w Inowrocławiu uważa za konieczne coroczne ogłaszanie przez Departament Służby Zdrowia sprawozdań i zamknięć rachunkowych komisij uzdrowiskowych, gdyż obecnie praktykowane ogłaszanie samych tylko zamknięć rachunkowych przez każdą komisję uzdrowiskową osobno w dowolnym dzienniku jest niewystarczające.

Docent Dr. Stefan Sterling-Okuniewski.

Kilka uwag w sprawie naszych zdrojowisk.

Niech mi wolno będzie, jako lekarzowi, który już po zmartwychwstaniu Ojczyzny — w niepodległej Polsce — był w szeregu uzdrowisk, czy to jako lekarz praktykujący (w 1923 r. w Morszynie, w 1924 — w Druskienikach, w 1927—28 w Iwoniczu), czy to jako uczestnik zjazdów (w 1925 r. w Ciechocinku, w 1926 r. w Krynicy), czy wreszcie sam jako pacjent (w Truskawcu w roku bież), lub z innych powodów (Busko w 1928, Rymanów w 1926-28, Żegiestów w 1927 r.) w kilku słowach poruszyć swe uwagi.

Pomijam tu zupełnie sprawy naukowe, dotyczące wskazań cierpień i t. p. Ryczałem tylko powiem, że niema choroby, której w naszym własnym zakresie, bez uciekania się do obcych źródeł, nie moglibyśmy leczyć. Jeśli jednak niekiedy zmuszeni jesteśmy kierować chorego zagranicę, to jedynie wskutek pewnych braków organizacyjnych, które są niedostateczne w tym lub innym dziale, a przede wszystkim wskutek mniejszego komfortu, tak przez wielu zamożniejszych pożądanego, i gorszej organizacji pracy. Jesteśmy jednak krajem, bardzo bogato przez naturę uposażonym, ale niestety, nieumiejętnie jeszcze te dary natury potrafimy wyzyskiwać. Aby nie być gołosłownym, przytoczę kilka przykładów: 1) na całym obszarze Rzeczypospolitej nie posiadamy ani jednego sanatorium dla gruźlicy kostnej, a jedno co się buduje (w Iwoniczu) nie może się wykończyć — „Górka” w Busku, przepiękny czyn społeczny, nie jest jednak właściwym sanatorium tylko dla gruźlicy kostnej i jest tylko dla dzieci; 2) na całym obszarze Rzeczypospolitej nie mamy lecznicy dla cukrzycy; 3) na całym obszarze nie mamy specjalnego zakładu dla chorych sercowych, nawet w miejscowościach najbardziej do tego odpowiednich, jak Krynica; 4) wreszcie, aby zakończyć z przykładami, prawie nigdzie nie mamy do czynienia z porządnie i umiejętnie prowadzonymi przez wykwalifikowany personel zakładami dietetycznymi, za wyjątkiem Kosowa, który ma swoje pewne odrębne cele i zadania. Jeśli więc zachodzi potrzeba wysłania chorego tak, aby mógł się znajdować w odpowiednim środowisku — choćby w jednym z wymienionych czterech przypadków — to,

niestety, musimy go wysyłać zagranicę. I chociaż kapitał, zamiast być bezustannie lokowany w kina lub w tearzyki, które ciągle robią klapę, mógłby znaleźć zupełnie dobre zabezpieczenie w tego rodzaju przedsięwzięciach handlowych, przy umiejętnem prowadzeniu, niewątpliwie nie mniej, a może nawet więcej rentownych, niż wszelkie inne, to jednak kapitału tego brak.

Otóż, w celu postawienia naszych zdrojowisk na należytych poziomach, należy, moim zdaniem, ująć sprawę z ogólnonarodowego punktu widzenia. Zdrojowiska i uzdrowiska, jako wielka gałąź przemysłu krajowego, tem ważniejsza, że związana z jednej strony ze zdrowiem narodu, z drugiej zaś z jego dobrobytem, powinna stanowić jedno z zagadnień gospodarki rządowej, które może dać państwu znaczne dochody. Celowem więc jest doprowadzić uzdrowiska do jaknajwiększej sprawności, albowiem „utrudnienia” paszportowe wogóle nie stanowią utrudnień do wyjazdu dla ludzi bogatych (a przecież ci najwięcej pozostawiają w uzdrowiskach pieniędzy), a tem mniej będą stanowić dla wszystkich z chwilą, gdy będą obniżone, co jednak prędzej lub później nastąpi. To postawienie zdrojowisk na wysokim poziomie leczniczym i kulturalnym musi się odbyć szybko, w ciągu paru lat — tylko bowiem w takich warunkach można zachęcać chorych do leczenia w uzdrowiskach i zdrojowiskach swojskich. W celu wykonania podobnego planu wyobrażam sobie konieczność: 1) stworzenia sprawnej i większej jednostki administracyjnej w postaci departamentu przy Min. Spraw Wewn., 2) założenia banku zdrojowiskowego, czy to przy pomocy kapitałów obcych, czy to własnych, z pomocą Banku Rolnego, czy innej odpowiedniej instytucji.

Departament Zdrojowiskowy, przy pomocy komisji zdrojowych lub odpowiednich, do nich przydzielonych komisarzy, powinien opracować dokładny plan inwestycyjny dla każdego zdrojowiska, poczem ułożyć całość rozbudowy sieci zdrojowiskowej na kilka lat i coroku odpowiednią część tego projektu realizować. Jeśli na asfalt w stolicy mamy zaciągać pożyczkę kilku milionów dolarów, toć przecież i na nasze bardzo bogate, rokujące jak największy rozwój zdrojowiska i uzdrowiska niewątpliwie znajdzie się dużą pożyczkę obcą, która przedewszystkiem winna być obrócona na doprowadzenie do porządku budynków kąpielowych, urzędzeń zdrojowych, wybudowanie sanatorjów, o typie właści-

wym dla każdego zdrojowiska, domów zdrojowych i większych hoteli zdrojowych. Jak dotychczas, za ledwie w paru zdrojowiskach te najprostsze potrzeby są jako tako zaspakajane — w innych przeprowadzenie kuracji jest połączone nieraz z dużymi trudnościami i kosztami, często przewyższającymi zagranicę.

Dalej, propaganda naszych uzdrowisk powinna być bez porównania intensywniejsza, a informacje znacznie szersze i dokładniejsze. Prawda, że Związek Zdrójowisk zaczyna już tę akcję, ale jest ona jeszcze niewystarczająca. Przy każdym większym biurze „Orbisu”, przy każdym towarzystwie turystycznym powinny być udzielane informacje o większych uzdrowiskach, o ile to możliwe z podaniem cen kąpiel i zabiegów, kosztami utrzymania w pensjonatach i poza nimi i t.p. Wiem, że nie są to rzeczy łatwe, ale zarówno same zdrojowiska, jak i władze rządowe powinny materialnie i organizacyjnie taką akcję rozwijać i udoskonalać. W stolicy i w paru większych ośrodkach, po jednym w każdej dzielnicy kraju, należy utrzymywać duże biura informacyjno-turystyczne, które na żądanie mogą służyć wykazem i cenami wolnych mieszkań, topografią zdrojowiska, wreszcie wszelkimi szczegółami, dotyczącymi tej miejscowości. Pod tym względem musimy nawet prześcignąć inne kraje, najbardziej zachodnie i wysoko stojące pod względem balneologicznym, właśnie dlatego, że im już ta reklama i szczegóły, dotyczące zdrojowiska, są niepotrzebne. Nasza reklama musi być znacznie żywsza — nawet wśród lekarzy, których nasze uzdrowiska trochę zresztą się boją — bo nuż taki doktor przyjedzie, to trzeba mu trochę wody i kilka kąpiel dać za darmo, nie mówiąc już o zwolnieniu od taksy zdrojowej, a później taki gość zdrojowisko skrytykuje w jakimś poczytnym piśmie. Nasza reklama zdrojowiskowa powinna dotrzeć do najszerszej publiczności — zaznajomić ją z warunkami zdrojowiskowemi czy to drogą filmów (nie mamy dotychczas ani jednego filmu zdrojowiskowego!), czy drogą systematycznych wykładów przez radio, czy innemi sposobami, których tu wyliczać niema celu. Ale trzeba też w tej propagandzie wybijać ludziom z głowy urojone nieraz sądy o niesłychanej taniości zagranicą, a drożyznie u nas: w Polsce jest naogół taniej, niż zagranicą, a zazwyczaj owo tanie obce jest tak samo tandetne jak nasze — bardzo zaś często leczenie na miejscu w Polsce w istocie nie

kalkuluje się drożej, niż zagranicą, a jeszcze odpadają znaczne koszty przejazdu i paszportu. Tę stronę ekonomiczną należy popierać przykładami i liczbami.

Streszczając, co powiedziano powyżej, dochodzimy do wniosków:

1. Należy utworzyć specjalny Departament Zdrojowiskowy.
2. Należy zaciągnąć większą pożyczkę inwestycyjną, ew. założyć bank dla zdrojowisk z poparciem rządowym.
3. Należy opracować ogólny plan inwestycyjny dla wszystkich zdrojowisk i uzdrowisk i starać się go wykonać w możliwie najkrótszym czasie.
4. Rozszerzyć propagandę i otwierać biura informacyjne, stanowiące razem jedną ogólną instytucję, prowadzoną jednolicie pod jednym, ogólnym, fachowo i celowo pracującym kierownictwem.

Byłbym szczęśliwy, gdyby z tych krótkich uwag udało się wyłuskać choćby jedno ziarno, z którego wynikłaby korzyść dla tak przeze mnie cenionych i kochanych zdrojowisk krajowych.

Dr. med. Lucjan Regmunt - Sobieszcański.

Spżycie cukru a cukrzyca, oraz jej leczenie w zdrojowiskach krajowych.

Spżycie cukru, tego najczystszeo produktu węglowodanowego, sięga dalekiej starożytności. W przedhistorycznych czasach ludzie spożywali miód pszczół leśnych (do 88,5% cukru), w Indjach dobywali sok słodki z trzciny cukrowej. Pochody Aleksandra Macedońskiego nauczyły Greków sztuki otrzymywania cukru. Dioskorydes opisuje, iż Grecy, a potem Rzymianie otrzymywali rodzaj cukru, wyciskając i przerabiając trzcinę cukrową. W wiekach średnich cukier stał się bardzo rzadkim i wskutek tego spożycie jego — prócz miodu — było minimalne. Ceny cukru były bardzo wygórowane np. w 1393 r. w Angliji wół tuczny kosztował 11 szylingów, a funt cukru 58 szylingów, przy cenie 100 funtów szmalcu równej 9 groszom. (Lichtenfeldt¹). Jednak z biegiem lat do czasów nowożytnych cukier tanieje, stając się dostępnym dla szerszych mas ludności, jak o tem poucza następujące zestawienie:

cena 1 klg. cukru w Paryżu			cena 1 klg. cukru w Londynie		
w 1372 r.	56,9	franka	w 1650 r.	3,9	franka
„ 1426 r.	28,8	„	„ 1750 r.	1,0	„
„ 1482 r.	27,5	„	„ 1800 r.	1,8	„
„ 1542 r.	6,8	„	„ 1893 r.	0,4	„
„ 1598 r.	10,7	„	„ 1929 r.	ok. 0,4	„

Na obniżenie cen wpłynęły prócz odkrycia Ameryki, również i wytworzona dzięki odkryciom chemika Marggraffa i poparta przez system kontynentalny Napoleona I produkcja cukru trzcinowego z buraka cukrowego, która w latach 1900/1 wynosiła $\frac{2}{3}$ produkcji światowej cukru, a w 1927/8 r. $\frac{1}{3}$ tej produkcji przy stałem zresztą wzrastaniu spożycia światowego cukru (konsumcja światowa wynosiła w 1900/1 r. 9.250.000 ton, w 1927/8 r. — 25.750.000 ton, dr. G. Mikusch, S. Humnicki²). Wzrost spożycia cukru odbił się na częstości występowania cukrzycy, jako zaburzenia w przemianie węglowodanowej ustroju. Już w księgach sanskryckich wspomina się o moczach „miodowym” (skąd nazwa diabetes mellitus); Avicenna (980—1037) miał pierwszy opisać prze-

bieg kliniczny cukrzycy, lecz pierwszym, który odkrył cukier w moczu był angiłk Thomas Willis²⁾ (1622—1675), stąd powstała nazwa cukrzycy diabetes anglicus seu mellitus. Próbowano widocznie mocz na język, gdyż moczówkę prostą zwano niesmaczną (diabetes insipidus). Następnie stwierdzono, iż nie tylko cukromocz, lecz trwałe podniesienie poziomu cukru we krwi jest oznaką cukrzycy.

Zauważono powszechnie, iż liczba chorych na cukrzycę w krajach cywilizowanych i posiadających prawidłowo prowadzoną statystykę wzrasta.

Le Goff¹⁾ przytacza dane dla Paryża: w 1880 r. było tam 128 przypadków śmierci z powodu cukrzycy, co wynosi 0,644 na 10.000 mieszkańców; w 1909 r. zaś 525 przypadków czyli 2 na 10.000 m., czyli śmiertelność z powodu cukrzycy potroiła się przez lat 30.

Williamson dla Anglii podaje: w 1866 r.—32 przypadki śmierci z powodu cukrzycy na milion ludności, w 1907 r. już 96,—znowu potrojenie w 42 lata.

Dla Berlina w latach 1871 — 1880 — 0,24 śmierci na 10.000 mieszkańców w 1906 r. zaś 2, czyli prawie 9 razy tyle. Dla wielkich miast Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (New-York, Worcester, Rochester, Syracuse) mamy cyfry przenoszące 2 na 10.000; przyrost cukrzycy notują również statystyki Australji (0,38 do 1,1) i Japonji.

Jako jedną z wielu przyczyn tego zjawiska, podkreśla się związek wzrostu cukrzycy ze wzmnożeniem spożyciem cukru u wszystkich klas ludności. Więc Le Goff podaje, że w 1820 r. każdy francuz konsumował 4 gr., w 1911 r. — 50 gr. cukru dziennie. Niemcy spożywali nieco mniej, anglicy prawie dwa razy tyle.

Związek między cukromoczem, a spożywanym stałem cukru wykazał doświadczalnie Le Goff, który podając codziennie psu pewną ilość cukru przez $\frac{1}{2}$ roku doprowadził go do wydalania takowego ze spadkiem wagi, nawet po zaprzestaniu podawania. By wywołać cukromocz u psa trzeba podać odrazu — według tegoż autora — 4,44 gr. na klg. wagi, dla człowieka zaś spożycie jednorazowe 1 gr. cukru na kilogram wagi, szczególnie naczcz, już wystarcza by wywołać cukromocz.

Przyjrzyjmy się danym dla naszego kraju, ilustrującym spożycie cukru, oraz sprawę cukrzycy. Spożycie cukru na głowę ludności w Polsce w kg. w latach (Władysław Demby⁵):

1913/14 r.	10,0 kg. około
1915/20 r.	2,0 kg.
1920/21 r.	4,8 kg.
1924/25 r.	8,7 kg.
1925/26 r.	9,1 kg.
1926/27 r.	10,2 kg.
1927/28 r.	11,5 kg.

Spożycie cukru w kg. na głowę ludności w różnych krajach (5):

Danja	53,8	Belgia	22,0
Anglja	43,2	w. m. Gdańsk	20,0
Szwajcaria	38,5	Polska	11,5
Irlandja	30,9	Węgry	11,1
Holandja	30,5	Hiszpanja	10,4
Szwecja	30,3	Portugalia	9,9
Austrja	29,7	Włochy	8,8
Czechosłowacja	28,7	Jugosławia	7,5
Norwegja	28,4	Rosja	7,0
Francja	24,0	Rumunja	6,0
Niemcy	22,7	Bułgarja	5,7
Finlandja	22,6		

Widzimy zatem, że spożycie cukru, które w czasie lat wojennych z powodu bezczynności cukrowni spadło u nas do 20% przedwojennego spożycia, obecnie stale choć powoli wzrasta, by w 1926/27 r. (od jesieni do jesieni) nieco przerosnąć zapotrzebowanie przedwojenne.

Równolegle prawie zmieniają się dane dla cukrzycy, jak następuje:

Liczba zmarłych na cukrzycę w Warszawie, w poszczególnych latach (6):

	na 10.000		Chrześcjan		Żydów	
	L. abs.	mieszk.	M. K.		M. K.	
1913 r. — 76	0,9					
1916 r. — 66	0,8		9 + 12		26 + 19	
1917 r. — 42	0,5		9 + 8		11 + 14	

1918 r. — 36	0,5	6 + 13	8 + 9	
1919 r. — 40	0,5	6 + 9	3 + 22	
1920 r. — 47	0,0	9 + 10	13 + 15	
1921 r. — 19?	0,2	13	6	6 M. + 13 K.
1922 r. — 42	0,4	17	25	28 M. + 14 K.
1923 r. — 33	0,3	12	21	17 M. + 16 K.
1924 r. — 45	0,5	15	30	23 M. + 22 K.
1925 r. — 66	0,7	14 + 23	8 + 21	
1926 r. — 76	0,8	14 + 27	16 + 19	
1927 r. — 89	0,9	21 + 21	16 + 31	

Z tych cyfr możemy wnosić, iż w miarę zwiększania się spożycia cukru, liczba osób umierających w Warszawie na cukrzycę corocznie wzrasta, a to szczególnie wśród ludności żydowskiej. Fakt ten podkreślany wszędzie (Bouchard, Le Gendre⁷, H. Elias⁸) pochodzi z pewnych wiekowych odrębności u Żydów (kuchnia rytualna, urbanizacja dawna), które mogą prowadzić do mniejszej wartości przemianowej (Semerau-Siemianowski⁹) i mówią o niedcmodze wątroby u rasy żydowskiej.

Leczenie cukrzycy zarówno farmakologiczne (insulina, syntalina, gluk-hormont), jak i djetetyczne nie może być poruszane w tem miejscu.

W związku ze Zjazdem niniejszym chcę omówić leczenie cukrzycy w uzdrowiskach i zdrojowiskach krajowych.

Chorym na cukrzycę z osłabioną przemianą materji, otyłym i artretykom, oraz neurastenikom polecamy przebywanie w sezonie ciepłym nad morzem północnym (nasz Bałtyk), w zimie w klimacie podgórskim (Krynica) bez nadużywania jednak sportów zimowych. Wyłączyć należy ciężko chorych, zwłaszcza z powikłaniami cierpieniami serca i nerek, których należy powierzyć opiece szpitalnej lub sanatoryjnej.

Posiadamy w kraju dużo zdrojowisk, które zalecić możemy przy cukrzycy. Specjalnie polecane są źródła zasadowe (alkaliczne), dla chorych zaś otyłych z dną i cierpieniami krwawnicowemi pomocne będą wody zasadowo-siarczane, następnie dobrze mogą działać solanki.

Z naszych wód kwalifikują się następujące (A. Sabatowski¹⁰):

1) Źródła alkaliczne i alkaliczno-solankowe:

Krynica (zdrój Zuber, dawniej „Otwór II”, 24, 36⁰/₀₀ części stałych).

Szczawnica (Józefina, Wanda, Stefan, Szymon, Walerja, Jan).

Krościenko (Stefan — 8,9⁰/₀₀).

Rymanów (Celestyna, Tytus, Klaudja ca 9⁰/₀₀).

Wysowa powiat Gorlicki (Słony, Olga, Karol, Bronisława, Rudolf, Wanda, Józef, 11,2 — 3,39⁰/₀₀.)

2) Źródła słono-gorzkie:

Morszyn w obwodzie Stryjskim (zdrój Bonifacego, 23⁰/₀).

3) Źródła słone:

Ciechocinek (11 źródeł słonych o stężeniu 0,3 do 6,25⁰/₀) znany od XII wieku.

Iwonicz (źródła Karola, Emmy, Amelji, 10 do 12⁰/₀, nieco Na).

Rabka (zdrój Marji, Rafaeli, Krakusa, Kazimierza — 24,87 do 12,89⁰/₀₀, z NaJ).

Druskieniki (do 10,56⁰/₀₀).

Inowrocław (zgęszczona solanka).

Truskawiec (solanki do 25⁰/₀ Surowica, siarczanki Marja, Bronisława, Zofja 8—16⁰/₀₀, oraz hypotoniczna Naftusia).

Jastrzębie (solanka 11⁰/₀).

Goczałkowice (na Śląsku) — solanka 4⁰/₀.

Jak możemy sobie objaśnić korzystne działanie wód wyżej wymienionych przy cukrzycy?

Chevreuil objaśnia to lepszym utlenieniem ciał organicznych, a więc cukru. Fremy, Martin-Damourette i Coignard dowiedli doświadczalnie, iż wystarczy podlewać roztworami zasadowymi rośliny o owocach słodkich, by je pozbawić cukru. Sole sodowe mają korzystnie działać u cierpiących na dnę, a zwykle cierpienie to jest związane z cukrzycą (Peker¹¹), na przemianę materji wogóle (Haig).

L a m b l i n g wystąpił z hipotezą, że wody alkaliczne i słone działają pobudzająco na funkcję hormonową (insulinową) trzustki, zmniejszając wydzielanie jej soków trawiennych. Siarczany są polecane szczególnie u osób otyłych, cierpiących na wątrobę, gdyż działają regulująco na czynność wątroby, należy jednak unikać dawek przeczyszczających. Claude Bernard, Marcel Labbé szczególnie zwrócili uwagę na wątrobę w cukrzycy, której czynność glikogeniczna znacznie jest wtedy upośledzona lub wypaczona (hyperfunctio hepatis), jak to u nas wykazał Jakób Węgierko¹²⁾ w swej pracy nad kwasicą. Wyrównanie więc czynności chorej wątroby zbawiennie wpływa na cukrzycowego.

Zawsze jednak podstawą leczenia dla takiego chorego będzie dieta, trzeba więc mu ją udostępnić. Powinny powstać za przykładem zachodu (Vichy), pod kierownictwem lekarzy, restauracje dietetyczne, gdzieby każdy chory, potrzebujący specjalnego pożywienia, mógł być pożytecznie obsłużony.

Proszę zatem Zjazd o uchwalenie konieczności założenia restauracji dietetycznej pod kierownictwem lekarzy przy zdrojowiskach dla skutecznego leczenia chorób przemiany materji.

P I Ś M I E N N I C T W O

1. Prof. Lichtenfeld: Die Geschichte der Ernährung. 1913 roku.
 2. Inż. Stanisław Humnicki: Wrażenia z narad genewskich w sprawie kryzysu cukrowego.
 3. Hirsch-Gurlt: Biographisches Lexicon.
 4. Le Goff: Glycosurie et saccharosurie consecutive a l'ingestion du sucre cristallisé.
 5. Władysław Demby: Spożycie cukru w Polsce. 1928 r.
 6. Roczniki statystyczne Magistratu m. st. Warszawy za lata 1916—1927, oraz tygodnik z 1913 r.
 7. Le Gendre: Diabète sucré. N. Traité de Médecine, Roger Widai-Teissier, wyd. II. T. VII str. 491 i nast.
 8. Elias Herbert: Glucosuriend, renaler Diabetes und Diabetes mellitus. 1928 r.
 9. M. Semerau-Siemianowski: P. Gaz. Lek. Nr. 43, 1927 r. str. 870—2.
 10. A. Sabatowski: Klimatoterapia oraz hydroterapia. Lwów. 1923 r.
 11. P e k e r M.: „Medycyna” Nr. 36, 1928 r.
 12. Jakób Węgierko: Kwasica cukrzycowa i jej leczenie. Warszawa, 1927 r. Wende i S-ka.
-

Dr. Wł. Wrzeźniowski

W sprawie higieny naszych uzdrowisk.

Ponieważ nie będę mógł osobiście wziąć udziału w Powszechnym Zjeździe Higienistów Polskich w Inowrocławiu, pozwolę sobie na przesłanie na piśmie paru krótkich uwag, dotyczących higieny naszych uzdrowisk:

1. Konieczne jest opracowanie dokładnego i wszechstronnego prawodawstwa higienicznego o uzdrowiskach, wprowadzenie go możliwie prędko w życie i następnie dopilnowanie dokładnego wykonania przepisów prawa.

W mojem wyobrażeniu prawodawstwo takie higieniczne winno obejmować:

- a) obowiązek sporządzenia i dania do zatwierdzenia władzy nadzorczej planu regulacyjnego każdego uzdrowiska;
- b) obowiązek stopniowego urządzenia (częściowo—co rok) nie dających kurzu dróg jezdnych i pieszych, tymczasem dostateczne polewanie;
- c) obowiązek zaopatrzenia uzdrowisk w dostateczną ilość dobrej wody do picia;
- d) odpowiadający wymaganiom higieny sposób usuwania nieczystości (nie jak obecnie, pospolicie i szumnie zwany biologicznym, to znaczy, że rury od klozetów wpuszczają się w piasek koło domu, gdzie płyny wsiąkają).
- e) przepisy o ruchu kołowym; określona (i ściśle dopilnowana) maksymalna szybkość jazdy, szczególnie samochodów, jakość wehikułów, wyraźna numeracja wehikułów i woźniców;
- f) przepisy budowlane: odległość willi od willi winna wynosić najmniej 50 mtr. (nie jak obecnie w niektórych uzdrowiskach—3 mtr.), winna być oznaczona zawartość powietrza w pokoju na każdego mieszkańca, stosunek powierzchni okna do powierzchni podłogi, odpowiednio do klasy hotelu czy pensjonatu wymagane urządzenie wewnętrzne pokoju, nadewszystko łóżka (np. aby nie było, jak obecnie materaców ze słomy). Oczywiście budowle drewniane i dachy łatwopalne będą zabronione;

g) przepisy porządkowe w hotelach i pensjonatach: w każdym pokoju z wymienieniem № pokoju winno być wywieszona ogłoszenie, podpisane i przypieczętowane przez miejscową władzę nadzorczą, podające do wiadomości mieszkańca: klasę hotelu, objętość pokoju w metrach sześciennej, maksymalną ilość osób, jaka może w tym pokoju mieszkać, cenę pokoju na dobę, cenę całodziennego utrzymania, każdego poszczególnego posiłku, wyszczególnienie z jakich dań ma się składać każdy posiłek i ile posiłków dziennie ma być wydawanych, a wreszcie do pobierania jakich dodatkowych opłat jest upoważniony dany hotel, względnie pensjonat: za usługę, za opał, za światło i t. d.

W powyższych publicznych uwagach napisałem, zdaje się, właśnie wszystko to, przeciw czemu wypowiedzieli się przedstawiciele Związku Uzdrawisk Polskich i mojem zdaniem zupełnie niesłusznie. Od odzyskania niepodległości Polski systematycznie i zawzięcie jeżdżę po Uzdrawiskach Polskich, przyglądam się starannie, co się w nich dzieje, i widzę, że bez mocnej ręki władz nie będą się rozwijały tak, aby mogły wytrzymać konkurencję z uzdrawiskami zagranicznymi. Niestety, w uzdrawiskach naszych między różnego rodzaju przedsiębiorcami utarł się taki sposób zachowania względem „gości“, że ten „gość“ dostępuje łaski, jeżeli wolno mu mieszkać, kąpać się, jeść i t. d. i „gość“ musi to udzczuwać na każdym kroku. Następnie jest bezwątpienia dużo złej woli w traktowaniu gości: pakowanie jaknajwiększej ilości osób do małych pokoi, liche żywienie i wiele, wiele innych.

Trzeba mieć na uwadze, że i cierpliwość ludzka i zapał patriotyczny są rzeczami, od których można ludzi odczyć systematyczną pracą. Zdaje się, że ta praca w uzdrawiskach naszych zaczyna wydawać owoce, bo co rok jest w nich mniejsza frekwencja; poprostu ludzie przemęczyli się już syzyfową pracą ideowego uczęszczania do swoich uzdrawisk. Piszę to wszystko nie przez złośliwość, lecz ze szczerą przykrości, że tak się dzieje i dzieć się musi, jeżeli ludzie nie rozumieją prawdziwej swojej korzyści i gonią jedynie za chwilowym większym zyskiem. Jeździłem trochę po świecie i mam możność porównania gospodarki zarówno zarządów uzdrawisk, jak i hotelowo-pensjonatowej u nas i w innych krajach.

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

SPRAWOZDANIE

z działalności Związku Uzdrawisk Polskich i jego Biura
w roku 1928.

Rok 1928 był rokiem dalszego wzmocnienia organizacyjnego, zwiększania zakresu pracy i jej wyników.

Liczba Członków Związku wzrosła o przeszło 20% w stosunku do roku 1927, objęła bowiem w dniu 31.XII 1928 r. 55 członków, wobec 46 z roku 1927. W szczególności do Związku przystąpiły w charakterze członków zwyczajnych następujące organizacje, gminy i instytucje :

- | | |
|-----------------|--|
| Druskieniki | 1. Stowarzyszenie Lekarzy Zdrojowych, |
| Gdynia | 2. Magistrat Miasta, |
| Gdynia | 3. Piewsze Pol. Tow. Kap. Mor. Kam. Góra |
| Hel | 4. Tow. Kąpieli Morskich Hel S. A. |
| Horyniec | 5. Zarząd Zdrojowiska |
| Inowrocław | 6. Dyrekcja Solanek Miejskich |
| Kazimierz Dolny | 7. Magistrat Miasta, |
| Krościenko | 8. Zarząd Wód Mineralnych, |
| Kościenko | 9. Zwierzchność Gminna, |
| Krzyszowice | 10. Dyrekcja Zakładu Zdrojowego, |
| Smukała | 11. Dyrekcja Sanat. dla piersiowo chorych. |

Wystąpili natomiast ze Związku :

Inspektorat Dóbr Hr. Larischa Mönnicha—Jaworze na Śląsku, Zwierzchność Gminna Jasna (woj. stanisławowskie), która za powód podała swe trudności finansowe.

Członkowie Związku w bezwzględnej swej większości zacieśniali swe stosunki organizacyjne ze Związkiem przez żądanie szeregu informacji, rad i interwencji, przyczem jednak z ubolewaniem stwierdzić należy, że pewni członkowie najzupełniej lub też w bardzo niewielkim stopniu reagują na prace Związku, a nawet nie spełniają podstawowych swych obowiązków, polegających na wyrównywaniu przyjętych na siebie dobrowolnie zobowiązań tytułem składki członkowskiej. Sprawa ta będzie musiała być stanowczo uregulowaną; członkowie, którzy nie uważają za stosowne wpłacać swych składek rocznych, względnie systematycznie milczą, powinni być bezwzględnie z listy członków skreśleni.

W trakcie wygotowywania obecnego sprawozdania zgłosiły się dwie nowe organizacje uzdrowskowe z prośbą o przyjęcie w poczet członków zwyczajnych.

O ile chodzi o podstawy organizacyjne Związku, to w ciągu okresu sprawozdawczego skryształizowały się projekty zmiany statutu Związku, idące w kierunku dokładnego określenia finansowych zobowiązań członkowskich wobec Związku, dostosowania budżetowego okresu Związku do takiegoż okresu państwowego i usprawnienia działalności władz Związku. Projekty te znajdują się na porządku dziennym dorocznego Walnego Zjazdu Członków Z. U. P., zapowiedzianego na 26 i 29 lutego 1929 r.

Poza projektem zmian statutu opracowane zostały regulaminy obrad i prac Zarządu i Komitetu Wykonawczego, oraz Walnych Zjazdów Z. U. P., które muszą być w przyszłości zatwierdzone przez Walny Zjazd.

W dziedzinie prac związkowych omawiamy przedewszystkiem prace Związku na polu ustawodawczem.

Związek współpracował z Departamentem Służby Zdrowia M. S. W. przy wydaniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 22.III 1928 r. Dz. U. Rz. P. № 36 poz. 331 1928 r. Departament zgodził się na nasze wnioski, ustalające m. i, iż odebranie charakteru użyteczności publicznej uzdrowskom będzie mogło następować dopiero na zasadzie opinii Państwowej Rady Uzdrowskowej; iż nadmorskie gminy kąpieliskowe mają zyskać uprawnienia do pobierania taks klimatycznych już na zasadzie ustawy; iż dzierżawcy uzdrowsk mają być zrównani w uprawnieniach wobec komisji uzdrowskowych z właścicielami uzdrowsk. Zgodnie też z naszymi wnioskami uzasadnienie rządowe wymienionego wyżej rozporządzenia „ma na celu usunięcie najważniejszych wad tej ustawy (o uzdrowskach), co nie przesądza jednak potrzeby opracowania w przyszłości nowej ustawy o uzdrowskach”.

Zgodnie też z naszym poglądem, iż przerzucenie ciężaru w dziedzinie państwowej polityki uzdrowskowej z Departamentu Służby Zdrowia na Urzędy Wojewódzkie przeprowadzone nowelą (Rozp. Prezydenta Rzplitej) tylko wówczas nie rozbije polityki tej na szereg nieskoordynowanych prac i dążeń, w każdym województwie inaczej pojmowanych, o ile ustaloną zostanie przez M. S. W. zasadnicza linja postępowania; Departament Służby Zdrowia opra-

cował, również przy pewnej pomocy Związku, okólnik ministerjalny do wojewodów z dn. 28.IV 1928 r. № Z. U. 1692, ustalający jednolite dla wszystkich uzdrowisk wytyczne postępowania urzędów wojewódzkich.

W związku z powyższymi sprawami nie ustawialiśmy w gromadzeniu i odracowywaniu materiału ustawodawczego, obejmującego całość ustawy uzdrowiskowej. Rozesłaliśmy więc wszystkim naszym członkom, oraz zainteresowanym władzom i organizacjom gospodarczym własny nasz projekt ustawy, opracowany na podstawie referatu członka zarządu p. M. Kozłowskiego, a przyjęty przez plenarne posiedzenie Walnego Zjazdu Z. U. P. w dn. 22 I 1928 r. Przetłumaczyliśmy i rozpowszechniliśmy obecnie obowiązującą francuską ustawę o uzdrowiskach, projekt austriackiej ustawy związkowej o uzdrowiskach, projekt ostatni z przed wojny światowej — rosyjskiej ustawy o uzdrowiskach, a wreszcie zebraliśmy materiały oświetlające ustawy uzdrowiskowe w Rumunii i Czechosłowacji. Przetłumaczyliśmy wreszcie dekrety i instrukcje rządu francuskiego, wydane na zasadzie francuskiej ustawy o uzdrowiskach, oraz oficjalny podręcznik o sposobach prowadzenia gmin uzdrowiskowych i turystycznych Republiki Francuskiej, opracowany i wydany przez Państw. Urząd Turystyczny w Paryżu.

W dziedzinie ustawodawczej podjęliśmy pracę nad dalszą nowelą do ustawy uzdrowiskowej w tym kierunku, by wojewodowie mieli obowiązek już z mocy ustawy nadawać przewodniczącym komisji uzdrowiskowych, względnie ich zastępcom takich samych uprawnień administracyjno-karnych, jakie przysługują burmistrzom, czy też naczelnikom gmin, względnie organom policyjnym w woj. poznańskim i pomorskim. Sprawa powyższa oznacza duże wzmocnienie konstrukcji i autorytetu komisji uzdrowiskowych, musi ona jednak znaleźć dla siebie większość w Sejmie i Senacie Rzplitej.

W dziedzinie ustawodawczej mamy dalej do zanotowania udział nasz w konferencji fachowej, zwołanej przez Min. Przem. i Handlu w sprawie projektu nowej ustawy górniczej. Na konferencji tej domagaliśmy się odpowiednich zabezpieczeń źródeł mineralnych, oraz przemysłu uzdrowiskowego ze strony przedsiębiorstw górniczych.

Zwracaliśmy dalej uwagę miarodajnych czynników rządowych na konieczność uwzględnienia spraw uzdrowiskowych w przygo-

tcowywanej nowelizacji ustawy celnej i nowelizacji rozporządzenia o godzinach handlu. Sprawa celna nie jest jeszcze załatwiona, nowelizacja natomiast rozporządzenia o godzinach handlu nie uwzględniła niestety naszych żądań. Obecnie będziemy się starali by przy ewentualnem omawianiu przez Ciała Ustawodawcze wniosku Koła Żydowskiego w sprawie zmiany rozporządzenia o godzinach handlu (Sejmowych druków № 54) nasze postulaty zostały uwzględnione. Wobec odpowiednich władz administracyjnych podjęliśmy starania by władze te w swym własnym zakresie działania uregulowały sprawę godzin handlu w uzdrowiskach w ten sposób, by pewne kategorie sklepów były otwarte między godz. 7 a 21-szą. O ile chodzi o uzdrowiska typu wiejskiego, to starania nasze nie napotykają na przeszkody, trudniej natomiast jest z uzdrowiskami miejskimi, mamy jednak nadzieję, że i co do nich zdołamy przeprowadzić nasze zamiary.

Zwracamy dalej uwagę na to, by, o ile Sejm będzie obradował nad wnioskiem Związku parlamentarnego polskich socjalistów o niedopuszczalności egzekucji przeciw gminom, związkom komunalnym i zakładom uznanym za publiczne i powszechnie użyteczne (Druków sejmowych № 41), z ochrony tej korzystały również i komisje uzdrowiskowe w uzdrowiskach o charakterze użyteczności publicznej.

Podajemy starania w kierunku poparcia wniosku posłów Klubu Narodowego o tego rodzaju zmianę art. 120 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Druków sejmowych № 173) by z dopłat do państwowego podatku przemysłowego na szkolnictwo zawodowe korzystały nietylko szkoły zawodowe lecz i kursa zawodowe, zamierzamy bowiem szereg takich kursów urządzić.

Osobny dział starań Związku w dziedzinie ustawodawczej stanowią prace nad ustawami i rozporządzeniami w dziedzinie podatkowej. W dziedzinie tej uzyskaliśmy przedewszystkiem wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu, iż słynny okólnik b. Wiceministra Góry (L. DPO 5685/I z dn. 22.VI 1927 r.) zarządzający szczegółowe badanie, kto z obywateli państwa przebywał i jak długo w uzdrowiskach, nie będzie wykonanym w ten sposób, by istotnie fakt przebywania obywatela w uzdrowisku stanowił podstawę do wyższego opodatkowania tegoż obywatela. Uzyskaliśmy dalej roz-

porządzenie Ministerstwa Skarbu (L. D. VI 1928) 3/18 z dn. 20.III 1928 r., zwalniające wyraźnie solanki lecznicze prywatne od opodatkowania na zasadzie ustawy o państwowym monopolu solnym.

W trakcie rozważań znajdują się projekty rządowe dotyczące ustawy, wprowadzającej stały podatek, majątkowy, oraz projekt rozporządzenia ministerjalnego wprowadzający podatek od lokali w gminach wiejskich. W sprawie projektu o stałym podatku majątkowym odnieśliśmy się do bardzo sprawom uzdrowiskowym życzliwego jej referenta sejmowego Pana Posła b. Ministra Byrki z Kluby B. B. W. z R. z wnioskami domagającymi się jednolitego traktowania, o ile chodzi o ten podatek, uzdrowisk prywatnych o charakterze użyteczności publicznej z uzdrowiskami państwowymi, zwolnienia nowo-wznoszonych budowli w uzdrowiskach o charakterze użyteczności publicznej od tego podatku, uwzględnienia przy wymiarze podatku od przedsiębiorstw uzdrowiskowych iż czynne są one tylko przez część roku, powołania do Państwowej Rady Szacunkowej przedstawiciela przemysłu uzdrowiskowego.

Niestety zaznaczyć musimy, że na wezwania nasze wystosowywane do członków Związku w kierunku wypowiedzenia się co do spraw ustawodawczych, przez nas opracowywanych, Związek nie otrzymuje dostatecznej liczby i należyście opracowanych odpowiedzi.

W dziedzinie prac ustawodawczych, dotyczących zawierania umów i traktatów handlowych z państwami zagranicznymi podejmowaliśmy w roku sprawozdawczym interwencję w kierunku ochrony krajowych naturalnych leczniczych wód i soli mineralnych przy rokowaniach gospodarczych z Rzeszą niemiecką, Republiką francuską i Królestwem Węgier. Udzielaliśmy w sprawach, powyższych wyjaśnień Departamentowi Służby Zdrowia, oraz Ministerstwu Przemysłu i Handlu, które jednak, niestety, w tym zakresie nie udziela nam takiego posłuchu, do jakiego z tytułu troski o przemysł krajowy jest powołane.

W dziedzinie prac częściowo ustawodawczych, częściowo wykonawczych (rozporządzenia ministerjalne) nad zmianą całości kształtu taryf kolejowych podejmowaliśmy i podejmujemy starania i prace w kierunku utrzymania i utrwalenia ulg taryfowych, przewidzianych przy powrocie kuracjuszy z uzdrowisk krajowych, oraz zmiany taryf towarowych w stosunku do przewozu kolejami państwowymi wód i innych przetworów uzdrowiskowych (natural-

nych, leczniczych), oraz rozpoczęliśmy rozmowy w kierunku zyskania taryf specjalnych ulgowych przy dowozie artykułów aprowizacyjnych do uzdrowisk w miesiącach sezonowych.

Starania nasze o obniżenie taryfy towarowej przy przewozie leczniczych naturalnych wód mineralnych odniosły o tyle skutek, iż kolejowe przesyłki drobnicowe tychże wód z ich stacyj macierzystych (jak np. Ciechocinek, Morszyn, Stary Sącz lub Nowy Targ, t. j. z tych stacyj, z których następuje eksport danej wody) zostały niżej zataryfowane, to znaczy opłacają znacznie niższą, aniżeli dotychczas stawkę przewozu. Nie powiodły się natomiast starania, by ulgowe stawki taryfowe w stosunku do całowagonowych i drobnicowych przesyłek krajowych leczniczych wód mineralnych stosowane były przy przesyłkach nie tylko ze stacyj macierzystych, ale także z każdej dowolnej stacji kolejowej w państwie. Starani w tym kierunku podjętych nie zaniedbujemy, lecz w dalszym ciągu je prowadzimy.

W dziedzinie osobowej taryfy kolejowej domagamy się stanowczo i bezwzględnie dalszego podtrzymania ulg taryfowych, stosowanych dotychczas przy przejeździe powrotnym kuracjuszków z uzdrowisk krajowych, przyczem dążymy do odpowiedniego ulepszenia systemu stosowania tych ulg. W dziedzinie tej zyskaliśmy przede wszystkim możliwość wyjazdu ulgowego z danego uzdrowiska krajowego nie tylko z powrotem do domu, ale także do każdej innej miejscowości w państwie, leżącej w odległości conajmniej 100 km. od danego uzdrowiska. Przywilej ulg zyskaliśmy w roku sprawozdawczym dla letnisk: Białka Tatrzańska, Czarny Dunajec, Jordanów, Okopy św. Trójcy, Kościelisko i Witów. Podejmiemy stanowczą walkę z myślą przyznania ulg kolejowych Sopotom, a zgodę naszą w tym kierunku uzależnimy od tego, by Senat gdański zgodził się na dopuszczenie wszystkich polskich gmin kąpieliskowych morskich do udziału w dochodach z kasyna gry w Sopotach. O ile Senat gdański na to się nie zgodzi, to nie możemy dopuścić do równouprawnienia Sopot z kąpieliskami morskimi w dziedzinie ulg taryfowych (osobowych), boć polskie kąpieliska morskie nie znajdują tego równouprawnienia w dziedzinie tak dochodowej imprezy, jaką jest kasyno gry w Sopotach.

Co do zasady ulg kolejowych przy powrocie z uzdrowisk krajowych, to trwamy bezwzględnie przy poglądzie, że ulgi te

mają uwzględniać potrzeby uzdrowisk krajowych, a nie skarbu kolejowego, ponieważ są one w tej chwili jedyną i wyłączną formą opieki, jaką uzdrowiska polskie znajdują u rządu. Wypowiadamy się wreszcie stanowczo przeciwko wszelkim próbom i zamiarom biurokratyzowania formy wydawania zaświadczeń ulgowych, uprawniających do korzystania z taryfy zniżkowej przy powrocie z uzdrowisk w tym np. kierunku, by zaświadczenia te wystawiały stacje pierwotnego wyjazdu (z pewnej miejscowości do uzdrowiska), co w praktyce uniemożliwiłoby wręcz korzystanie z ulg.

W zakończeniu omawiania spraw ustawodawczych, któremi Związek się zajmował w roku sprawozdawczym, wymieniamy wreszcie pracę nad studjum budżetu państwowego z punktu widzenia potrzeb polskich uzdrowisk. Studjum to zostało przeprowadzone, a wyniki przedłożone zostaną Wolnemu Zjazdowi Związku w osobnym referacie, ustalającym zasady i linje polityki uzdrowskiej Rzeczypospolitej Polskiej.

W dziedzinie lojalnej zawsze współpracy z temi działaniami Rządu Rzplitej na polu administracyjnym, które dotyczą spraw uzdrowskich, podejmowaliśmy starania w sprawach wyodrębnienia pewnych uzdrowisk z dotychczasowych ich związków gminnych (na terenie b. Kongresówki) w kierunku uporządkowania granic terytorjów gminnych i granic powiatowych odnośnie do pewnych uzdrowisk zachodnio-małopolskich, w kierunku zyskania kontyngentu urządzeń i maszyn balneotechnicznych wyrabianych w Niemczech, których przywóz do Polski jest zakazany, w kierunku powoływania nas do Państwowych opiniodawczych rad przybocznych (Rada samorządowa, Rada spożywców, Rada rozbudowy miast, Państwowa Rada kolejowa, Stała Komisja Międzyministerjalna do spraw rozwoju wybrzeża morskiego, Komitety opiniodawcze dla spraw reformy celnej, taryfowej i t. d.), niestety jednak starania nasze odnośnie nie przyniosły dotychczas całkowicie zadawalających rezultatów tak, że prace te i starania muszą być w dalszym ciągu stanowczo i konsekwentnie podtrzymywane.

Zyskaliśmy miejsce w Międzyministerjalnej Komisji dla rozbudowy i zagospodarowania wybrzeża morskiego, oraz zaproszeni zostaliśmy do przedkładania naszych opinii i uwag Komisji Międzyministerjalnej dla zbadania zagadnień turystyki; Komisja kierowana jest przez Ministerstwo Skarbu.

Zyskaliśmy miejsce w Komisji porozumiewawczej międzyzwiązkowej sportów zimowych, kierowanej przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego.

Kontynuowaliśmy dalej współpracę z Wojewódzkimi Komisjami turystycznymi w Warszawie, Krakowie i Kielcach, zajmującymi się intensywnie letniskami swych województw i odnoszącymi się przychylnie do naszych poglądów i planów.

Wielkim sukcesem Związku jest przyznanie mu przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu prawa do własnego przedstawicielstwa w postaci rady w Krakowskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej. W ślad za powyższem upoważnieniem dążymy do zyskania przedstawicieli naszych w drodze kooptacji w Izbach Przemysłowo-Handlowych we Lwowie i Grudziądzu, oraz przedstawicielstwa w charakterze członka korespondenta w takiejże Izbie w Warszawie.

W dziedzinie spraw naukowych, którymi zajmowaliśmy się, wymieniamy przede wszystkim starania nasze o należyte zorganizowanie wykładów uniwersyteckich z dziedziny balneoterapii. Przeprowadziliśmy w tej sprawie ankietę wśród Wydziałów Lekarskich poszczególnych Uniwersytetów, odbyliśmy konferencję w dniu 22.IX 1928 r. z profesorami Uniwersytetu Warszawskiego i zyskaliśmy delegowanie dla tych spraw do naszego Zarządu z ramienia Dziekanatu Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego pp. Profesorów: Czyżewicza Adama, Nitscha Romana, Orłowskiego Witolda, Sawickiego Bronisława i Żebrowskiego Edwarda, którzy uczestniczyli wraz z b. Rektorem Gluzińskim Antonim i Naczelnikiem Wydz. Zakładów Lecznicznych i Uzdrawisk Dep. Służby Zdrowia Dr. Przywieczerskim Witoldem w wymienionej wyżej konferencji. Konferencji tej przedłożyliśmy materiały informacyjne dotyczące instytutów balneologicznych we Francji, Niemczech, Czechosłowacji i Rosji sowieckiej. Sprawa Instytutu jest nadal otwarta i musi być w należyty sposób troskliwie traktowana.

Za pośrednictwem posła sejmowego Szczepańskiego Stanisława z Klubu Wyzwolenia przedstawiliśmy Komisji Budżetowej Sejmu wniosek o uchwalenie w budżecie Ministerstwa Wyznań i Oświaty kredytu 100.000 zł. na wstępne prace nad założeniem Instytutu, niestety, wniosek ów przepadł tak, że obecnie będziemy musieli ponowić go w Ministerstwie Wyznań i Oświaty

i Skarbu w czasie wstępnych konferencji rządowych nad budżetem nadchodzącego roku.

Podtrzymywaliśmy należyte stosunki z Wydziałem Farmaceutycznym Państwowego Instytutu Higjeny w sprawie naukowego badania leczniczych naturalnych wód mineralnych, uzdrowiskom zaś związkowym wskazywaliśmy na konieczność korzystania z prac Wydziału. Zwracaliśmy im również uwagę na celowość i korzyści z należyte prowadzonej służby meteorologicznej w uzdrowiskach, ze strony zaś Państwowego Instytutu Meteorologicznego zyskaliśmy pomoc materjalną i organizacyjną dla tych uzdrowiskowych stacyj meteorologicznych, które będą miały zapewnioną możność należytego działania.

Zwróciliśmy uwagę na konieczność badania zagadnień dietetycznego odżywiania w uzdrowiskach i zebraliśmy materiały, dotyczące organizacji naukowych kursów dietetycznych w Berlinie (Lette-Verein), w Hamburgu i Budapeszcie, (Klinika Prof. Sos'a).

Zorganizowaliśmy polską grupę Międzynarodowego Kongresu dla badań właściwości leczniczych wybrzeża morskiego w Bukareszcie (V-ego z rzędu), który odbył się w ostatnich dniach maja 1928 r. W skład grupy polskiej wchodzili: Prof. Dr. A. Sabatowski ze Lwowa, delegowany przez Ministerstwo Wyznań i Oświaty Prezes i Wiceprezes Związku Dr. L. Dydyński i Poseł A. Stadnicki i Lekarze. K. Mastalerz z Zakopanego, oraz C. Jaworski z Warszawy.

Wzięliśmy udział w Walnem Zebraniu Polskiego Towarzystwa Balneologicznego w Krakowie w dn. 21.IV 1928 r., na którym Dyrektor Związku przedstawił sprawy noweli do ustawy uzdrowskowej, oraz ogólnikowy projekt sfinansowania budowy Instytutu Balneologicznego.

Uczciliśmy pamięć 50-ej rocznicy śmierci niezapomnianego ojca balneologii polskiej Rektora Józefa Dietla przez wysłanie odpowiedniego pisma do Prezydum Miasta Krakowa, które w dniu 6 października urządziło obchód ku czci Jego.

Zainteresowaliśmy się sprawą należytego przedstawienia uzdrowiskowych bogactw leczniczych w oficjalnej „Mapie bogactw kopalnych Polski”, opracowywanej przez Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie i zyskaliśmy zapewnienie, iż mapa ta uwzględni w odpowiedni sposób nasze zdroje lecznicze.

Umożliwiliśmy wreszcie jednemu słuchaczowi Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie i jednemu słuchaczowi Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie opracowanie zagadnienia uzdrowskiego w formie ich prac dyplomowych.

Wielki nacisk położyliśmy na sprawę oświaty zawodowej. Dzięki życzliwości Dep. Służby Zdrowia i Państwowej Szkoły Higieny zorganizowaliśmy Pierwszy Kurs Instrukcyjny dla działaczy i pracowników komisji i zarządów uzdrowskich, oraz samorządów uzdrowskimi zainteresowanych, który odbył się w salach wykładowych Szkoły Higieny. Kurs objął 17 tematów, którym 18 wykładowców poświęciło około 50 godzin wykładów. Frekwencja Kursu była bardzo dobra. Na kurs zgłosiło się przeszło 30 bardzo poważnych kandydatów.

Łącznie z Państwem Seminarjum dla Nauczycielek Gospodarstwa Narodowego i Stowarzyszeniem Służby Obywatelskiej Kobiet w Warszawie przygotowujemy Pierwszy korespondencyjny Kurs dla kierowniczek pensjonatów uzdrowskich, wyznaczony na początek marca 1929 r.

Sprawie lekarzy uzdrowskich poświęciliśmy pilną uwagę w ramach dopuszczalnych dla naszego Związku. Uzyskaliśmy w Ministerstwie Spraw Wojskowych, co prawda, narazie ustne tylko przyrzeczenie, iż powoływanie lekarzy czynnych w uzdrowskach na ćwiczenia wojskowe odbywać się będzie w przyszłości w ten sposób, by nie uniemożliwiać im przez to pracy uzdrowskiej. Zgromadziliśmy materiały informacyjne, dotyczące statutów lekarzy uzdrowskich — zakładowych, wzięliśmy udział w Kursie dokształcającym dla lekarzy w Ciechocinku w dn. 3, 4 i 5 września 1928 r. Przygotowaliśmy tekst broszurki p. t. „Wskazówki lekarskie dla kuracjuszków uzdrowskich”. Tekst ów przedłożymy powołanym czynnikom lekarskim, a po otrzymaniu ich aprobaty będziemy starali się wydać.

Celem umożliwienia lekarzom uzdrowskim należytego szkolenia służby łaźniowej wydaliśmy jako pierwszy tom naszych wydawnictw pracę Prezesa Związku D-ra L. Dydyńskiego p. t. Technika zabiegów wodo- i ciepłolecznicych, a z Państwową Szkołą Higieny osiągnęliśmy wstępne porozumienie co do urządzania kursów instrukcyjnych dla służby łaźniowej w uzdrowskach w jesieni 1929 r.

W sprawie zyskania kredytów dla uzdrowisk i to, tak dla ich zarządów, jak i dla właścicieli will i pensjonatów w uzdrowiskach, niewiele, niestety mamy obecnie do zanotowania. Zdawaliśmy sobie i zdajemy sprawę z zasadniczej wprost wagi tej sprawy, niestety jednak położenie ogólne na rynku pieniężnym i brak zrozumienia znaczenia uzdrowisk dla całokształtu naszego życia gospodarczego, uniemożliwiły nam wykazanie się odpowiednimi wynikami.

W Ministerstwie Skarbu i Banku Gospodarstwa Krajowego podtrzymywaliśmy starania o równouprawnienie komisji zdrojowych pod względem kredytu komunalnego z samorządami gminnymi, o uzupełnienie listy miejscowości, których realności mogą korzystać z długoterminowego kredytu hipotecznego, uzdrowiskami o możność korzystania przez uzdrowiska z kredytu budowlanego. Starania te należy dalej prowadzić mimo, iż sukcesy w tym kierunku osiągnięte, pozostaną jeszcze na pewien czas sukcesami teoretycznymi.

W ostatnim czasie podjęliśmy akcję w tym kierunku, by jeden z największych banków polskich skoncentrował w swych rękach udzielanie komisjom uzdrowiskowym pożyczek krótkoterminowych pod tym warunkiem, iż komisje te cały swój ruch pieniężny ześrodkują w tym banku, oraz umożliwią mu prowadzenie obrotu czekowego wśród kuracjuszy. Zwróciliśmy się też do miarodajnych czynników rządowych z przedstawieniem, iż pewna, znaczna część kapitałów zapasowych państwowych i półpaństwowych instytucyj ubezpieczeniowych powinna być zużyta na długoterminowe, amortyzacyjne pożyczki dla uzdrowisk na cele inwestycyjne i budowlane. Wyników starań naszych, mimo ich ponawiania jeszcze brak.

W dziedzinie podatkowej poza sprawą podatku majątkowego, wyżej wyczerpująco przedstawioną, przeprowadziliśmy ankietę na temat ustalonej przez Zwierzchność Gminną Krynicy Zdroju, czy mianowicie słusznem jest, by dochodowe budynki państwowe w uzdrowiskach państwowych wolne były od podatków państwowych i podatków komunalnych.

Przechodzimy do spraw organizacji uzdrowisk. O ile chodzi o ogólne ujęcie sprawy, to celem ułatwienia czynnikom uzdrowiskowym orjentowania się w ustawach i rozporządzeniach, uzdrowisk dotyczących, wydaliśmy jako II tom naszych

wydawnictw Ustawę o uzdrowiskach wraz z rozporządzeniami wykonawczemi i przepisami pokrewnemi w opracowaniu Rady K. Prókła i D-ra J. Horszowskiego. Zebraliśmy dalej pewną ilość dawnych statutów uzdrowisk polskich, statutów uzdrowisk niemieckich, rozporządzeń regulujących życie uzdrowiskowych gmin we Francji, a wreszcie formularzy polskich i niemieckich, oraz francuskich, dotyczących poszczególnych przejawów działalności uzdrowisk. Zwłaszcza bardzo cenny jest odnośny zbiór z Niemiec, otrzymany po przewyciężeniu bardzo wielkich trudności. Na zasadzie materiałów powyższych przystąpimy do ustalenia wzorowych formularzy aktów i ksiąg uzdrowiskowych.

Przeprowadziliśmy ankietę nad ustosunkowaniem się praw i obowiązków prywatnych właścicieli uzdrowisk do uprawnień i publiczno-prawnych przywilejów Komisji uzdrowiskowych. Odnośiliśmy się do miarodajnych czynników rządowych o takie załatwienie sprawy ruchu w strefie i pasie granicznym, by interesy uzdrowisk w nich położonych w najmniejszej mierze nie ucierpiały. Oświadczyliśmy się za pozostawieniem prowadzenia meldunków, o ile możności, komisjom uzdrowiskowym, oraz za uregulowaniem obowiązku meldowania się u władz cywilnych uzdrowiska także i oficerów służby czynnej.

Szczególniejszą uwagę zwróciliśmy na zagadnienie budowlane w uzdrowiskach: ustaliliśmy interpretację artykułów 384/5 ustawy budowlanej z dnia 16.II 1928 r. i przystąpiliśmy do zredagowania przepisów miejscowych do tejże ustawy, dostosowanych do potrzeb poszczególnych uzdrowisk. Redakcję tę powierzyliśmy pierwszorzędnym fachowcom technicznemu i prawniczemu, a praca odnośna ma być ukończona do maja 1929 r.

Rozpoczęliśmy starania o stworzenie zbioru wzorów budowy osiedli uzdrowiskowych i poszczególnych will, oraz wzorów zakładania parków. Niestety w pracy tej nie znaleźliśmy pomocy u tych organizacji gospodarczych i społecznych, u których pomoc tę spodziewaliśmy się znaleźć.

Przetłumaczyliśmy i rozpowszechniliśmy wśród Członków naszych opis urządzeń uzdrowiskowych Francji, zbieramy bardzo bogaty materiał katalogowy z zagranicy, mówiący o obecnym stanie urządzeń sanitarnych i kąpieliskowych obcych uzdrowisk.

O ile chodzi o pomoc organizacyjną dla poszczególnych uzdrowisk, to odbyliśmy konferencję w Katowicach w dn. 14.V 1928 r. z przedstawicielami uzdrowisk śląskich w ich sprawach organizacyjnych, niestety bez żadnego wyniku; podtrzymywaliśmy sprawę nadania pewnym kąpieliskom morskim stanowiska uzdrowisk o charakterze użyteczności publicznej; poparliśmy starania Żegiestowa o odpowiednie uregulowanie sprawy jego części, leżącej pomiędzy ziemiami Republiki czechosłowackiej (t. zw. Łopata Węgierska nad Popradem), udzieliliśmy informacji Ustroniowi i Zakopanemu w sprawach zorganizowania leczniczych zakładów kąpielowych; poparliśmy starania uzdrowisk województwa krakowskiego, oraz Nałęczowa o wzmocnienie opieki policyjnej; zasięgaliliśmy informacyj o możliwościach zapewnienia kąpieliskom nadmorskim w tani i łatwy sposób dobrej wody do picia.

Podjęliśmy pracę nad organizowaniem zrzeczeń właścicieli will i pensjonatów, oraz nad tworzeniem ich składnic towarowych ustaliliśmy katalog will i pensjonatów czynnych w zimie w pewnych uzdrowiskach, warunki pobytu w nich i ich cen. Zbieramy warunki i ceny pobytu i utrzymania w uzdrowiskach zagranicznych.

W dziedzinie spraw komunikacyjnych zaopatrywaliśmy w sposób możliwie sprawny i celowy uzdrowiska i letniska, uprawnione do wystawiania zaświadczeń na zasadzie, których kuracjusze ich i letnicy mogą korzystać w powrotnej drodze z kolejowych ulg taryfowych, w formularze owych zaświadczeń. Pilnowaliśmy za pośrednictwem odpowiednich pouczeń, by wydawanie zaświadczeń owych odbywało się zgodnie z przepisami rozporządzeń, by sposób załatwiania spraw zaświadczeń przez uzdrowiska i letniska nie dawał powodu władzom kolejowym do zarzutów i upomnień. Zyskaliśmne zniesienie postanowienia, by zaświadczenie było ważne przez 7 dni od daty wystawienia, które to postanowienie umożliwiało nieuczciwym kuracjuszom przebywanie w uzdrowiskach 7 ostatnich dni bez opłacania taksy kuracyjnej. Doprowadziliśmy, jak to już wyżej piszemy, do upoważnienia kuracjuszów do korzystania z ulgi nie tylko wówczas, o ile oni wracają do swego miejsca zamieszkania, ale i o ile wyjeżdża z uzdrowiska gdziekolwiek na odległość ponad 100 km. (Rozporządzenie Ministra Komunikacji z 14.II 1928 roku № III (Ou. 6927/1928).

Interwenjowaliśmy w sprawach kolejowych, drogowych, pocztowych, telegraficznych i telefonicznych w interesie uzdrowisk. Krynica Zdrój, Lubień Wielki, Muszyna, Nałęczów, Otwock, Rabka, Szczawnica i Zakopane, oraz w interesie kąpielisk morskich.

Staraliśmy się o przesunięciu terminu wejścia w życie podwyżki kolejowej taryfy osobowej z połowy sierpnia na wrzesień 1928, by nie wywoływać popłochu wśród kuracjuszy, niestety jednak starania te nie odniosły skutku.

Podtrzymywaliśmy starania o połączenia lotnicze najważniejszych uzdrowisk z resztą państwa, która to sprawa ma być obecnie o tyle zrealizowana, iż Wojewódzki Komitet L. O. P. P. w Krakowie ma urządzić lotniska pasażerskie w Nowym Sączu i Nowym Targu. Z lotnisk tych korzystałyby uzdrowiska zachodniego podkarpacia.

Opracowaliśmy dla wspomnianej wyżej Międzyministerjalnej Komisji dla badań zagadnień turystyki referat wskazujący, w których uzdrowiskach należałoby zakładać przy pomocy kredytów państwowych duże, nowoczesne hotele turystyczne.

Rozbudowaliśmy w odpowiedni sposób naszą służbę informacyjną, która nieomal z każdym dniem staje się dla społeczeństwa niezbędniejszą.

Po raz pierwszy po wojnie zdołaliśmy po przewyciężeniu nieprawdopodobnych trudności i przeszkód zebrać informacje co do cen mieszkań, utrzymania i zabiegów leczniczych we wszystkich uzdrowiskach, by danemi temi służyć następnie bezinteresownie społeczeństwu. Społeczeństwo w roku 1928 szukało też u nas, w myśl wezwań naszych związkowych pocztowych pieczętek propagandowych masowo ustnie, telefonicznie i pisemnie informacji. Dział informacyjny naszej pracy musi też być w przyszłości bardzo starannie rozbudowany.

Baczną bardzo w dalszym ciągu poświęciliśmy uwagę propagandzie uzdrowisk polskich. Propagandę tę prowadziliśmy wśród własnego społeczeństwa, oraz wśród obcych. Wewnątrz kraju staraliśmy się przedewszystkiem obsługiwać jak najstaranniej prasę codzienną przez dostarczanie jej bądźto ogólnych, bądź też indywidualnie dostosowanych wiadomości i notatek. Z wdzięcznością też wielką dla prasy polskiej stwierdzamy, że naogół udzielała nam życzliwej gościny. W prasie ilustrowanej

umieściliśmy szereg artystycznych zdjęć fotograficznych zaczerpniętych z naszych bogatych zbiorów, przyczem zaznaczamy, że zbiory te zostały w roku 1928 powiększone pięknymi zdjęciami z Nałęczowa, Krynicy i Rabki, dokonanymi z naszej inicjatywy.

W jubileuszowych numerach tygodnika „Przemysł i Handel“ (Wyd. Min. Przemysłu i Handlu) i tygodn. „Świat“ poświęconych dziesięcioleciu niepodległości Rzplitej został zamieszczony artykuł i wywiad Dyrektora Związku o naszych uzdrowiskach w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości.

Rozpowszechnialiśmy w pociągach z Warszawy wychodzących „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy” krakowskiego Polskiego Towarzystwa Balneologicznego, umieściliśmy w Urzędowym Rozkładzie Jazdy P. K. P. (letnim i zimowym) artykułiki informacyjne o uzdrowiskach polskich, w dwutygodniku zaś Polskiego Tow. Krajoznawczego „Ziemia” № 24 z 15.XII 1928 r. zamieściliśmy w całości informacje o warunkach pobytu w uzdrowiskach zimowych.

Dzięki życzeniu starostw Ministerstwo Poczty i Telegrafów, Urzędy pocztowe w Warszawie i we Lwowie umieszczały przez miesiące: maj, czerwiec, lipiec i sierpień na wszystkich swych przesyłkach listowych i kartkowych naszą pieczętkę propagandową „Korzystajcie z uzdrowisk krajowych. Informacje: Warszawa, Aleja Szucha 8 m. 1, tel. 409 - 74”. Wyniki propagandowe tej pieczętki były wielkie: otrzymywaliśmy ze wszystkich stron kraju prośby o informacje. Dopomogliśmy uzdrowiskom: Iwonicz, Jordanów, Krościenko n/Dunajcem, Krzeszowice, Nałęczów, Rytro, Szczawnica do nabycia i używania w ich urzędach pocztowych specjalnych datowników propagandowych.

Wygłosiliśmy w Polskiem Radjo w Warszawie dwie pogadanki informacyjne o warunkach korzystania z uzdrowisk w sezonach letnich 1928 r. Wprowadziliśmy do Spisu Abonentów warszawskiej miejskiej sieci telefonicznej pod numerem telefonu 434 38 uzdrowiska: Ciechocinek, Inowrocław, Hel, Horyniec-Zdrój, Rabka-Zdrój, Szczawnica, Truskawiec, Otwock, Solec-Zdrój i Zaleszczyki, by w ten sposób ułatwić rozpowszechnienie wiadomości o uzdrowiskach tych wśród ludności stolicy, stanowiącej główny kontyngens kuracjuszków uzdrowiskowych.

W zakresie propagandy uzdrowisk naszych za granicami kraju zaznaczamy, iż dzięki naszej inicjatywie umieściła lekarka

poliska w Paryżu Dr. Melanja Lipińska w najpoważniejszym francuskim czasopiśmie lekarskim „La Presse Medicale“ w № nr. 19 z 7.III 1928 r. i 3 z 9.I 1928 r. artykuły propagandowe o naszym zdrojownictwie, omawiające uzdrowiska: Ciechocinek, Inowrocław, Busko, Iwonicz, Jaremcze, Kosów, Krynica, Nałęczów, Rabka, Solec, Szczawnica i Truskawiec.

W roku sprawozdawczym umieściliśmy artykuł propagandowy w języku angielskim w 4 numerze czasopisma „The Polish Economist“, oraz takiż sam artykuł w języku niemieckim w specjalnym dodatku do 129 numeru czasopisma „Baltische Presse“.

Udzielaliśmy wyjaśnień poszczególnym konsulatom Rzplitej, które do nas w sprawach uzdrowiskowych się zwracały, przyczem uważamy za swój obowiązek podziękować Konsulatowi Generalnemu Rzeczypospolitej w Berlinie, oraz Konsulatowi we Wrocławiu za życzliwą, pełną obywatelskiego poczucia współpracę z nami.

W ostatnim czasie wygotowaliśmy nowy, specjalnie do potrzeb zagranicy dostosowany artykuł informacyjny o uzdrowiskach naszych celem rozesłania go w języku polskim do wszystkich naszych poselstw i konsulatów zagranicą, oraz w językach angielskim, francuskim i niemieckim do poselstw i konsulatów państw obcych w Warszawie.

Podjęmowaliśmy starania o podtrzymywanie i nawiązywanie stosunków z pokrewnymi nam organizacjami zagranicznymi, a w szczególności z organizacjami takimi w Republice francuskiej, w Rzeczypospolitej czechosłowackiej i w Królestwie rumuńskim. Dzięki stosunkom tym otrzymaliśmy szereg materiałów z dziedziny ustawodawczej i organizacyjnej, oraz z zakresu obcej balneologii, o których już powyżej mówiliśmy. Stosunki omawiane muszą być nie tylko pieczołowicie podtrzymywane, ale rozbudowywane.

Nie od rzeczy będzie może wspomnieć o tem, iż w ostatnim numerze urzędowego „Monitora dla Handlu i Przemysłu“ zamieszczona została wzmianka o tegorocznym Walnym Zjeździe naszego Związku ze wskazówką, iż francuski przemysł sanitarny i instalacyjny powinien korzystać z naszych zjazdów i zainteresować nasze uzdrowiska swymi wyrobami.

Z organizacjami społecznymi i gospodarczymi, zbliżonymi do nas swym charakterem lub zakresem działania sta-

raliśmy się podtrzymywać jak najlepsze stosunki, a równocześnie staraliśmy się o możliwość prowadzenia propagandy na rzecz naszych uzdrowisk wśród członków organizacji zawodowych i społecznych choćby dalej od nas stojących.

Z tej dziedziny pracy wymieniamy zorganizowanie dla Międzynarodowego Raidu Automobilowego Polskiego Automobilklubu w Warszawie postojów w uzdrowiskach: Busko, Druskieniki, Krynica i Truskawiec, pomoc w zorganizowaniu urządzanych przez Polski Związek Przeciwgruźliczy i Polski Komitet zwalczania raka „Dni Zdrowia“ w roku 1928 w uzdrowiskach: Busko, Druskieniki, Gdynia, Krynica i Rabka, oraz Ciechocinek. Przy organizowaniu „Dni Zdrowia“ położyliśmy główny nacisk na pokazy lekkoatletyczne i sportowe, by wywołać dla spraw tych odpowiednie zainteresowanie tak wśród miejscowych miarodajnych czynników uzdrowiskowych, jak i wśród kuracjuszy. Zamiar ten powiódł się w całej pełni, m. i. Gdynia i Rabka zapowiedziały urządzenie specjalnych stadionów sportowych, czynnych w czasie sezonów. Przebieg „Dni Zdrowia“ był wszędzie doskonały.

Z Polskiem Towarzystwem Higienicznym w Warszawie utrzymaliśmy tak za czasów Prezesa zasłużonego dla uzdrowisk ś. p. D-ra Józefa Polaka, jak i obecnie żywe stosunki; wyrazem ich były dwa odczyty wygłoszone z naszego ramienia o uzdrowiskach i ich postępkach higienicznych w temże Towarzystwie, oraz obecny nasz współudział w urządzaniu przez Polskie Towarzystwo Higieniczne Kongresu z zakresu higieny uzdrowiskowej, który ma obradować z końcem lata b. r. w Inowrocławiu.

Ze stowarzyszeniami lekarzy i to tak w Warszawie, jak i w uzdrowiskach usiłujemy również pogłębiać przyjacielskie stosunki, i tak: w Warszawskim Stowarzyszeniu Lekarzy Polskich wygłosiliśmy dwa odczyty (7.III i 20.IV) o stosunkach uzdrowiskowych na wybrzeżu i o obecnym stanie ustawodawstwa uzdrowiskowego. Na Kursie dokształcającym dla lekarzy w Ciechocinku wygłosiliśmy w dniu 5.IX wykład o postępie uzdrowisk polskich w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości, przyczem urządziliśmy wystawkę prac związkowych.

Wspomnianemu Stowarzyszeniu Lekarzy Polskich w Warszawie dopomagamy w urządzaniu propagandowych odczytów o uzdro-

wiskach (ostatnio o Lubieniu Wielkim, Niemirowie, Solcu, Truskawcu i Ciechocinku).

Co do innych zrzeszeń społecznych, to w roku sprawozdawczym wygłosiliśmy odczyty propagandowe w Warszawie w Związku Rzemieślników Chrześcijan (25.I), w Towarzystwie „Rozwój (10.II), w Zrzeszeniu Pracowników Banku Polskiego (7.III), w Stowarzyszeniu Inżynierów (14.III), w Polskim Towarzystwie Krajoznawczem (28.III) i w Stowarzyszeniu Techników (1.VI). Znaczna większość wykładów powyższych ilustrowana była pięknymi obrazami świetlnymi, pochodzącymi z własnego naszego archiwum.

W ostatnim czasie staramy się zacieśniać nasze stosunki z zawodowymi organizacjami gospodarczymi polskiego przemysłu i handlu w ten sposób, iż zasięgamy ich opinii i rad w sprawach gospodarczych, interesujących naszych członków.

Sprawom gospodarczym naszych Członków poświęcamy coraz to pilniejszą uwagę, przyczem świadomie dążymy w kierunku powołania do życia przy naszym Związku odrębnych od niego gospodarzo, związanych jednak ideologicznie syndykatów, któreby dostarczały swym członkom potrzebnych im urządzeń, względnie sprzedawały ich przetwory zdrojowe. Pierwszemi krokami w tym kierunku są pokazy gospodarcze tych gałęzi przemysłu, któremi uzdrowiska są zainteresowane, pokazy organizowane w roku ubiegłym i bieżącym na tle naszych Walnych Zjazdów.

Zgromadziliśmy dalej z państw ościennych szereg katalogów i wzorów urządzeń uzdrowiskowych i sanitarnych pierwszorzędnej wartości, któremi służymy Członkom naszym na każde ich wezwanie.

Wiemy, iż realizacji myśli naszej wiele jeszcze stanie po drodze przeszkód, jesteśmy jednak pewni, że cel swój zamierzony osiągniemy.

Pewnym środkiem pedagogicznym i gazą początkową łącznego działania gospodarczego naszych Członków jest prowadzenie przez nas w coraz to szerszym zakresie płatnej akcji ogłoszeniowej dla naszych Członków. Akcja ta podjęta w r. 1926 rozwija się z roku na rok. W roku sprawozdawczym umieściliśmy w prasie krajowej 497 płatnych ogłoszeń naszych członków za sumę 23.606 zł., ponadto współdziałaliśmy w umieszczeniu dalszych 256 ogłoszeń za sumę około 30.000 zł.

Korzystaliśmy też w roku sprawozdawczym z ogłoszeniowego działu Polskiego Radjo (16 ogłoszeń), z reklamy kolejowej (w Rozkładach Jazdy i plakatach stacyjnych), Polskiego Towarzystwa Księgarni Kolejowych „Ruch“, a wreszcie z reklamy świetlnej t. zw. „Kurjera Świetlnego“ w Warszawie (ogłaszały się w ten sposób 2 uzdrowiska, łącznie 99 razy).

Z prac podejmowanych przez Związek wymieniamy wreszcie współudział nasz w urządzeniu naprawdę wspaniałej uroczystości odsłonięcia pomnika Wielkiego Piewcy polskiego morza, Stefana Żeromskiego w Nałęczowie w dniu 17.VI 1928 r.

W końcu sprawozdania naszego zaznaczamy, iż w roku sprawozdawczym Dyrektor Biura zwiedził uzdrowiska: Ciechocinek, Druskieniki, Jastrzębie Zdroje, Inowrocław, Nałęczów, Gdynię, Orłowo, Otwock, Krynicę, Rabkę i Zakopane.

Dziennik podawczy Biura wykazał do końca grudnia 1928 r. 3.250 spraw, do dnia zaś 15.II 1929 r. nowych spraw 518.

W skład Biura w roku sprawozdawczym wchodził stale: Dyrektor, Sekretarka-maszynistka, Buchalter dochodzący, Tłumacz dochodzący i Woźny, czasowo zaś zajęci byli ponadto Stenograf-maszynista, względnie Stenografka-maszynistka i Kierownik rejestratury.

Sprawozdanie z udziału Związku i jego Członków w Powszechnej Wystawie Krajowej w r. 1929 w Poznaniu podajemy osobno, tutaj zaznaczamy jedynie, iż Związek wybudował własnym kosztem w centralnym punkcie Wystawy w Parku Wilsona własny piękny pawilon wystawowy, projektu inżyniera architekta p. Piotra Pallado z Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (budowę przeprowadziła firma architektoniczna Inż. Z. Schnotale w Poznaniu, Strzelecka 33). W pawilonie biorą udział uzdrowiska: Busko, Ciechocinek i Krynica (razem 50 m² powierzchni), Zakopane (20 m²), Inowrocław, Solanki Miejskie (16 m²), kąpieliska Wybrzeża Mor-

skiego z Gdynią (30 m²), Szczawnica (6 m²), Morszyn (5 m²), Nałęczów (3 m²), Lubień Wielki (4 m²), Solec (5 m²), Otwock (4 m²), Kazimierz Dolny (3 m²), S. A. Kąpiele Morskie Hel (2 m² obok Wybrzeża), Rabka (2 m²), Żegiestów (2 m²) i Jaremcze (1 m²). Ogólne kierownictwo artystyczne dekoracji wnętrza pawilonu spoczywa w rękach Inż. Pallado, dekoracją zaś stoisk: Krynicy objął artysta malarz Mieczysław Filipkiewicz z Krakowa, Zakopanego artysta malarz Michał Kowal z Zakopanego, a Wybrzeża Morskiego artysta malarz Marjan Mokwa z Gdyni. W pięknym staropolskim podsieniu pawilonu uzdrowskiego urządzona została pijalnia wód mineralnych tych uzdrowisk, które znajdują się w pawilonie.

Osobno również przedstawiamy zamknięcie rachunkowe i bilans Związku za rok 1928. Tutaj zaznaczamy jedynie, iż ogólny dochód w roku 1928 po dzień 31 grudnia osiągnął sumę

72.125 zł. 63 gr.

w którejto sumie znalazło się tylko 21.386 zł. 20 gr. składek członkowskich, resztę zaś zarobiło Biuro Związku za pośrednictwem szeregu imprez.

Ogólny rozchód w tym czasie wynosił

57.967 zł. 18 gr.

wobec czego czysty dochód Związku w roku 1928 wyniósł

14.158 zł. 45 gr.

Preliminarz budżetu Związku na rok 1928, przyjęty przez Walny Zjazd w dniu 22 stycznia 1928 r. ustalał sumę wpływów Związku na 55.000 zł., wobec czego wpływy osiągnięte w istocie przez Związek w wymienionej wyżej sumie 72.125 zł. 63 gr. stwierdzają celową gospodarkę Związku. Komisja Rewizyjna Związku ustaliła też na swem posiedzeniu w dniu 21.II 1929 r. „znacznym rozwój działalności Związku“, przyczem zaznaczyła, iż bilans na dzień 31.XII 1928 r. został zestawiony prawidłowo i przedstawia realny stan rachunkowy na powyższy dzień.

Komisja Rewizyjna proponuje wobec powyższego: 1) Aby Walny Zjazd Związku Uzdrowisk Polskich zaakceptował dokonane szynności przez Zarząd w roku ubiegłym i tem samem udzielił Zarządowi absolutorjum, 2) aby Zjazd zaakceptował przedstawiony przez Zarząd budżet wydatków na r. 1929, 3) aby wyrazić podziękowanie Dyrektorowi Szczerbińskiemu za gorliwą pracę“. Protokół Komisji Rewizyjnej podpisali w jej imieniu Członkowie: Prezes E. Kasperowicz (Otwock) i burmistrz A. Koperkiewicz (Ciechocinek).

Sprawozdanie nasze kończymy wyrażeniem głębokiej wiary w dalszy należyty rozwój Związku Uzdrowisk Polskich, który pracami swymi przyniesie korzyści tak całości Uzdrowisk Polskich, jak i ogólnemu gospodarstwu narodowemu.

Za Zarząd Związku Uzdrowisk Polskich

Członkowie Zarządu

Prezes Zarządu

(—) M. Górczyński (Otwock)

(—) Dr. L. Dydyński

(—) Inż. W. Kryński (Morszyn).

Dyrektor Biura Związku:

(—) J. St. Szczerbiński

Jubileuszowy Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Pięćdziesięciolecie Zjazdów lekarzy i przyrodników polskich przypadło, jak wiele innych pamiątkowych rocznic, na czasy trudne i niepewne, gdy Państwu Polskiemu, zaledwo odrodzonemu, zaledwo dźwigającemu się do nowego życia, zagroziła wraża nawała od wschodu. Nad wszystkim górowało wtedy zadanie najżywoźniejsze, sprawa niezawisłego bytu; na nic innego nie mogło być ani sił, ani pamięci. Na przegląd powojennego dorobku nauk przyrodniczych i medycyny w Polsce nadeszła chwila sposobna dopiero lat temu cztery, gdy nauka polska poczęła już znowu zapępniać szczyt w swej pracy.

Odtąd od Warszawskiego Zjazdu w roku 1925, pamiętnego niebyszą liczbą uczestników, obfitością plonów, ale przede wszystkim tem, że był to pierwszy Zjazd w Polsce wolnej, — we wszystkich działach wiedzy przyrodniczej i lekarskiej coraz szybsze są nasze postępy, coraz liczniejsi pracownicy, coraz poważniejsze wyniki. W sam czas nadchodzi ponowny Zjazd we wrześniu bieżącego roku w Wilnie, który prace czterech ostatnich lat zesumuje i powiąże w całość, a niejednej z nich wytyczy drogę na przyszłość; może też już bezpośrednio udowodni potrzebę częstszych, niż dotąd, Zjazdów ogólnych.

Ale nie tylko za cztery lata ostatnie ma Zjazd wileński zrobić obrachunek. Będzie on bowiem chwilą odpowiednią, by obejrzeć się wstecz na całe Zjazdów dzieło i zamknąć pierwszy okres ich historii. Mija właśnie lat sześćdziesiąt od daty, gdy przyrodnicy i lekarze polscy po raz pierwszy zebrałi się do wspólnej pracy w Krakowie. Jubileusz jej, którego przed dziesięciu laty nie można było obchodzić, zbiega się z dziesięcioleciem odrodzonej Polski i z 350 rocznicą założenia Uniwersytetu Stefana Batorego. Zjazd wileński będzie miał wszelkie prawo do jubileuszowej uroczystości. Któż z polskich przyrodników i lekarzy nie chciałby uczestniczyć

w tem święcie, święcie tem radośniejszem, że Wilno, nad którem najdawniej zaciążyła brutalna pięść najeźdźcy, które przez to nigdy jeszcze — jedyne z polskich stolic — nie mogło gościć wielkiego naukowego zebrania, nareszcie Zjazd nasz przyjmie w swe mury?!

Zjazd wileński zakończy ten okres, w którym Zjazdy lekarzy i przyrodników polskich musiały spajanie trzech zaborów stawiać bodaj na równi z innymi swymi zadaniami i ten swój cel wyrażnie i uroczyście podkreślać. Ale zarazem ma Zjazd wileński rozpocząć okres nowy, w którym Zjazdy stracą na zewnętrznym blasku, pogłębiając wzamian swą pracę i wiodąc ją wyłącznie na te tory, jakie są właściwem przeznaczeniem Zjazdów naukowych. Udowodnić zrozumienie tej konieczności i podłożyć podwaliny do przyszłego rozwoju Zjazdów w tym kierunku możemy tylko przez udział w Zjeździe liczny i naukowo prawdziwie czynny.

Ciechanowski

przewodniczący Delegacji Stałej
Zjazdów lekarzy i przyrodników polskich

K R O N I K A

B A L N E O L O G J A .

Schematyczne wskazania dla leczenia najważniejszych chorób przewlekłych w polskich uzdrowiskach. Poniżej podajemy za Przeglądem Zdrojowo - Kąpielowym. Rok 18, № 3 następujące zestawienie:

R O D Z A J E C H O R Ó B	N A Z W Y U Z D R O W I S K
Choroby serca i naczyń	Ciechocinek, Delatyn, Druskieniki, Inowrocław, Iwonicz, Jastrząb, Jaworze, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Rabka, Rymanów, Truskawiec, Żegiestów.
Choroby narządu oddechowego	Bystra, Ciechocinek, Delatyn, Druskieniki, Gdynia, Hallerowo, Inowrocław, Iwonicz, Jaremeze, Jaworze, Krościenko, Lubień W., Otwock, Rabka, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec, Worochta, Zaleszczyki.
Choroby żołądka	Druskieniki, Kosów, Krościenka, Krynica, Rymanów, Szczawnica, Wysoka, Żegiestów.
Choroby jelit	Czerniowice, Druskieniki, Kosów, Krościenko, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Wysoka, Truskawiec, Żegiestów.
Choroby wątroby	Czerniewice, Druskieniki, Krościenko, Krynica, Morszyn, Rymanów, Szczawnica, Wysoka, Truskawiec,
Choroby nerek i dróg moczow.	Druskieniki, Krościenko, Krynica, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec, Wysoka, Zaleszczyki, Żegiestów.
Choroby kobiece	Busk, Ciechocinek, Delatyn, Druskieniki, Goczałkowice, Inowrocław, Iwonicz, Jastrząb, Krynica, Nałęczów, Rabka, Rymanów, Solec, Truskawiec, Ustron, Żegiestów.

RODZAJE CHOROÓB	NAZWY UZDROWISK
Choroby krwi	Krynica, Nałęczów, Szczawnica Wysoka, Zakopane, Żegiestów
Cukrzyca	Krościenko, Krynica, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.
Podagra	Druskieniki, Kosów, Krościenko, Krynica, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Żegiestów.
Otyłość	Czerniowice, Kosów, Morszyn, Truskawiec.
Gośćcowe i urazowe schorzenia kości i stawów	Busk, Delatyn, Ciechocinek, Goczałkowie, Horyniec, Inowrocław, Iwonicz, Jastrząb, Krzeszowice, Lubień W., Niemirów, Podgórze - Kraków, Rabka, Solec, Szoszwowice, Ustroń.
Choroby skóry	Busk, Horyniec, Krzeszowice, Lubień W., Niemirów, Podgórze - Kraków, Solec, Szoszwowice.
Choroby układu nerwowego	Bystra, Batowice, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Druskieniki, Goczałkowie, Jastrząb, Jaworze, Kosów, Krynica, Miłowody, Nałęczów, Ojców, Zakopane, Żegiestów.
Skaza żółtowa	Ciechocinek, Druskieniki, Gdynia, Goczałkowie, Hallerowo, Iwonicz, Jastrząb, Rabka, Rymanów, Zakopane, Zaleszczyki.
Choroby z tłem kilowem	Busk, Ciechocinek, Horyniec, Iwonicz, Krzeszowice, Lubień W., Niemirów, Rabka, Solec, Szoszwowice.
Gruźlica płuc	Bystra, Jaremcze, Otwock, Worochta, Zakopane, Zelemlanka, Zawoja.
Gruźlica skóry, kości i stawów	Druskieniki, Ciechocinek, Iwonicz, Jastrząb, Goczałkowie, Rabka, Rymanów, Worochta, Zakopane, Zawoja.

R O D Z A J E C H O R Ó B	N A Z W Y U Z D R O W I S K
Zatrucia metalami	Busk, Horyniec, Krzeszowice, Lubień W., Niemirów, Podgórze-Krasków, Solec, Swoszowice.
Ozdrowiny po chorobach gorączkowych	Gdynia, Hallerowo, Jaremeza, Jaworze, Krościenko, Krynicz, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Wrochta, Zakopane, Zaleszczyki, Zawoja.

W sprawie sanatorium św. Tadeusza w Ciechocinku.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznaje zakład leczniczy dla dzieci w Ciechocinku p. n. Sanatorium św. Tadeusza w myśl par. 7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4. VIII 1926 (Dz. U. № 95, poz. 555), jako zakład, nadający się do leczenia dzieci funkcjonariuszów państwowych.

Sanatorium to czynne jest cały rok.

W załączeniu przesyła się arkusz wywiadowczy, dotyczący dziecka, mającego być przyjętem do Sanatorium, oraz warunki przyjęcia dziecka. Lekarz umówiony państwowej pomocy lekarskiej, skoro uzna za wskazane wysłanie chorego dziecka do tego Sanatorium, powinien funkcjonariusza państwowego zaznajomić z warunkami przyjęcia, oraz wypełnić arkusz wywiadowczy i przekaz do Sanatorium.

Funkcjonariusz przesyła wtedy zapytanie wraz z owemi załącznikami do Zarządu Sanatorium św. Tadeusza w Ciechocinku, czy jest wolne miejsce, oraz kiedy ma dziecko przywieźć. Po otrzymaniu odpowiedzi odwozi dziecko do Zakładu, stosując się ściśle do warunków wymaganych przez Sanatorium.

Koszty przewiezienia dziecka do Sanatorium i zpowrotem ponosi funkcjonariusz.

Ponadto pokrywa zgóry za każdy miesiąc 25% opłaty dziennej, przewidzianej w pkt. 15 warunków, t. j. 1 zł. 25 gr. za każdy dzień, czyli za 30 dni pobytu powinien funkcjonariusz uiścić zgóry 37 zł. 50 gr. Resztę, t. j. 75% opłaty pokrywa Skarb Państwa.

W wyjątkowych wypadkach może funkcjonariusz państwowy wnieść prośbę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departamentu Służby Zdrowia) o zwolnienie częściowe od opłaty 25%.

Sanatorium św. Tadeusza w Ciechocinku przesyłać będzie rachunki za dzieci funkcjonariuszów państwowych do Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a Departament będzie je likwidował i wypłacał.

O powyższem zechce Pan Wojewoda (Komisarz Rządu) zawiadomić wszystkich lekarzy umówionych państwowej pomocy lekarskiej, dołączając im po 1 egzemplarzu warunków przyjęcia, oraz wzór arkusza wywiadowczego dla dzieck a

Dyrektor Departamentu Służby Zdrowia:

Dr. Plestrzyński

Warunki przyjęcia dziecka do Sanatorium św. Tadeusza w Ciechoćniku, czynnego cały rok.

1. Przyjmuje się dzieci obojga płci w wieku od lat 6 do 12.
2. Przyjmuje się dzieci chore na krzywicę, zołzy, sprawy gruczołowe, oraz gruźlicę kostną nieotwartą.
3. Wyklucza się od przyjęcia dzieci, których stan ogólny nie rokuje nadziei poprawy w Ciechoćniku, dzieci nienormalne umysłowo, dzieci chore na choroby ostre i przewlekłe udzielające się, oraz dzieci, mające wady nieprzyjemne dla otoczenia.
4. Dzieci, przyjęte do Sanatorium, podlegają zarówno pod względem leczenia, jak i wychowania przepisom obowiązującym w Zakładzie.
5. Rodzice lub opiekunowie nie mogą stawiać żądań, przekraczających przyjęty w Zakładzie porządek. Co do ubrania dzieci, rozkładu zajęć, zabaw, przechadzek i t. p. decyduje wyłącznie kierowniczką Zakładu.
6. Odwiedzanie dzieci dozwolone jest jedynie w niedziele.
7. Przesyłanie dzieciom żywności jest niedozwolone. Pieniądze zaś, przesyłane dzieciom, należy adresować na ręce Zarządu Sanatorium. Zarząd zastrzega się, że na żadne reklamacje o pieniądze, przesyłane w listach do dzieci, przywiezione przez dzieci lub doręczone bezpośrednio dzieciom, a nie złożone w Zarządzie Sanatorium, nie będzie odpowiadać.
8. Dziecko powinno być z domu zaopatrzone w:
 - a) 3 zmiany bielizny, b) 2 sukienki (ubranka), c) 3 pary całych mocnych pończoch, d) 2 pary całych mocnych bucików, e) 1 parę sandałów, f) 3 ręczniki, g) 6 chusteczek do nosa, h) 1 sweter, i) 1 płaszcz, k) 1 grzebień gęsty do włosów (dziewczynki ponadto w 1 grzebień rzadki, l) szczotkę do włosów, m) 1 szczoteczkę do zębów, n) metrykę urodzenia, o) ostatnie świadectwo szkolne, i p) książki szkolne.
9. Chłopcy winni mieć włosy krótko ostrzyżone. W wyjątkowych wypadkach w celach leczniczych lub zapobiegawczych może kierowniczką zarządzić ostrzyżenie i dziewczynek.
10. Na rzeczy, przywiezione z dzieckiem, osoba, odwożąca dziecko, otrzymuje pokwitowanie, które zwraca przy odbiorze dziecka.
11. Rzeczy, podlegających zużyciu, a których zużycie usprawiedliwi czas pobytu dziecka w Sanatorium, dziecko nie otrzymuje zpowrotem.
12. Za rzeczy, zniszczone przez dziecko, Zarząd Sanatorium nie odpowiada.
13. Dzieci, pozostające przez dłuższy przeciąg czasu, muszą mieć wyprawkę swoją uzupełnianą z domu. O fleby zażądane przez Sanatorium rzeczy nie zostały nadesłane, Zarząd Sanatorium sprawi rzeczy, konieczne dla dziecka, na rachunek osoby, umieszczającej dziecko.
14. Za szkody, wyrządzone w Sanatorium przez dziecko, Zarząd ma prawo żądania zwrotu pełnej wartości zniszczonego przedmiotu.
15. Opłata dzienna za pobyt dziecka, t. j.: utrzymanie, leczenie, oraz wszelkie zabiegi lecznicze wynosi 5 zł.

16. Pragnący umieścić dziecko w Sanatorjum otrzymuje z Zarządu arkusz wywiadowczy, który winien być dokładnie wypełniony w rubrykach od 1 — 4 przez osobę, wysyłającą dziecko, a w rubryce 5 przez lekarza. Arkusz ten należy przesłać do Sanatorjum wraz z zapytaniem, czy znajdzie się miejsce dla dziecka i kiedy dziecko ma być do Sanatorjum przywiezione.

17. Wszelkie korespondencje należy adresować: Zarząd Sanatorjum św. Tadeusza w Ciechocinku.

Sanatorjum św. Tadeusza w Ciechocinku.

Arkusz wywiadowczy,

dotyczący dziecka, mającego być umieszczonem w Sanatorjum.

1.	Imię i nazwisko	
	Data miejsca urodzenia (powiat, województwo)	
	Miejsce zamieszkania (powiat, województwo)	
2.	Imiona i nazwisko rodziców względnie opiekuna, oraz ich wiek	
	Zajęcie i miejsce zamieszkania rodziców względnie opiekunów (powiat, województwo)	
3.	Warunki mieszkania, odżywiania i opieki chorego dziecka	
4.	Dane, dotyczące dziedziczenia chorób lub skłonności do chorób (rodzice, rodzeństwo)	
Podpis osoby, opiekującej się dzieckiem:		
Wynik badania i opinia lekarska:		
5.	Data badania i rozpoznanie, oraz uwagi lekarza	
Podpis lekarza leczącego:		

K O M U N I K A T

Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie kursu wyszkolenia i stypendjów dla lekarzy, pragnących wstąpić do państwowej służby zdrowia.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadamia, iż organizuje w roku bieżącym w Państwowej Szkole Higjeny w Warszawie specjalny kurs wyszkolenia dla lekarzy, którzy pragnęliby poświęcić się publicznej służbie zdrowia.

Kurs trwać będzie 9 miesięcy, a mianowicie od dnia 2 września 1929 roku do dnia 31 maja 1930 r., w czem 6 miesięcy studjów teoretycznych, oraz 3 miesiące praktyki administracyjno-sanitarnej.

Kandydaci, zgłaszający się na kurs, mogą się ubiegać o przyznanie im przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na czas trwania kursu stypendjum pod warunkiem, iż złożą zobowiązania że, po ukończeniu kursu pozostaną na żądanie Ministerstwa Spraw wewnętrznych przynajmniej przez 2 lata w służbie przy państwowych władzach administracyjno-sanitarnych na zasadach ogólnych, określonych ustawą o państwowej służbie cywilnej, a to pod rygorem zwrotu otrzymanego stypendjum.

Stypendjum będzie wynosić 350 złotych miesięcznie.

W czasie pobytu na kursie w Państwowej Szkole Higjeny w Warszawie stypendyści, a w miarę możliwości i pozostali uczestnicy kursu, będą mogli korzystać z bursy, istniejącej przy tej Szkole, za opłatą kosztów utrzymania.

Podania o dopuszczenie na kurs, a ewentualnie i przyznanie stypendjum, należy wnosić do dnia 1 sierpnia r. b. do Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie (ul. Nowowiejska 39) z załączeniem curriculum vitae, oraz dowodów (oryginalnych, bądź należyście uwierzytelnionych), stwierdzających:

- a) wiek kandydata,
- b) posiadanie obywatelstwa polskiego,
- c) ukończenie studjów lekarskich i posiadanie prawa wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem, i
- d) stosunek do służby wojskowej.

Ponadto należy w podaniu wskazać przynajmniej 2 bardziej znane osoby, które mogłyby udzielić opinji o kaudydacie. Kandydaci, ubiegający się o stypendjum, powinni dołączyć zobowiązanie, o którym była mowa wyżej.

O przyznanie stypendjum mogą się ubiegać kandydaci poniżej lat 35.

Dyrektor Departamentu Służby Zdrowia:

Dr. Plestrzyński

11-y doroczny kurs dokształcający dla lekarzy z dziedziny balneologii i balneoterapii w Karlsbadzie.

11-y doroczny kurs dokształcający dla lekarzy w Karlsbadzie odbędzie się w dniach od 15-go do 21 września r. b.

Program tego kursu przewiduje wykłady następujące:

Dnia 16 — poniedziałek;

10¹/₂ — 11¹/₄ „Astma sercowa i mózgowa“, prof. Dr. v. Romberg (Monachjum),

11¹/₄ — 12 „Wydzielanie insuliny pobudzane środkami niespecyficznymi“, prof. Dr. Józef Pełnár (Praga),

12¹/₄ — 1 „Leczenie niedokrwistości“, prof. Naegeli (Zurich),

1 — 1³/₄ „Leczenie i zapobieganie kamicy nerkowej“, prof. Dr. Victor Blum (Wiedeń),

1³/₄ — 2¹/₂ „Patologia fizjologiczna, oraz wartość kliniczna rozpoznania przemiany hemoglobiny“, prof. Dr. L. Zoja (Medjolan),

Dnia 17 — wtorek:

10 — 10³/₄ „Polityka lekarska nowszych czasów“, prof. Dr. U. Gabbi (Parma),

10³/₄ — 11¹/₂ „Przyczynę do rozpoznania i wpływu konstytucjonalizmu“, prof. Dr. v. Drigalski (Berlin),

11³/₄ — 12¹/₂ „Higiena zawodowa i stosunek jej do balneoterapii“, prof. Dr. Eichholz (Królewiec),

12¹/₂ — 1¹/₄ „Patogeneza prabasedowa i choroby Basedowa“, prof. Dr. H. Zondek (Berlin),

1¹/₄ — 2 „Leczenie cukrzycy zapomocą syntaliny“, prof. Dr. E. Frank (Wrocław).

Dnia 18 — środa:

10 — 10³/₄ „Stosunek cierpień psychicznych i nerwowych do balneoterapii“ prof. Dr. K. Bonhöffer (Berlin),

10³/₄ — 11¹/₂ „Nowoczesne leczenie czynnościowych chorób nerwowych“, prof. Dr. I. Mingazzini (Rzym),

11³/₄ — 12¹/₂ „Znaczenie wegetatywnego układu nerwowego dla terapii fizykalnej“ prof. Dr. E. F. Müller (Hamburg),

12¹/₂ — 1¹/₄ „Podział przewlekłych schorzeń stawowych“, prof. Dr. Assmann (Lipsk).

1¹/₄ — 2 „Juvenil v. Vados?“, Doc. Dr. Kampe (Karlsbad).

Dnia 19 — czwartek:

10 — 10³/₄ „O niektórych zaburzeniach w zaopatrywaniu w krew wątroby“ prof. Dr. de Vries (Amsterdam).

10³/₄ — 11¹/₂ „Postępy w zrozumieniu kamicy żółciowej“ prof. Dr. B. O. Pribram (Berlin).

11³/₄ — 12¹/₂ „Podrażnienie żołądka, jego znaczenie i leczenie“ prof. Dr. Siebek (Bonn).

12¹/₂ — 1¹/₄ „Nowe zabiegi w celu wzmożenia wydzieliny wewnętrznej trzustki“, prof. Dr. Mansfeld (Pecs).

1¹/₄ — 2 „Bezpłodność kobiety, jej przyczyny i leczenie“, prof. Dr. Pribram (Frankfurt).

Dnia 20 — piątek:

10 — 10³/₄ „Zachowanie się sarca w niektórych ostrych zatruciach“ prof. Dr. L. Polak (Daniels-Groningen).

10³/₄ — 11¹/₂ Leczenie fizykalne arterjosklerozy obwodowej“, prof. Dr. Pfeiffer (Essen).

11³/₄ — 12¹/₂ „Kliniczne znaczenie deficytu tętna“, Doc. Dr. Frederik Saltzman (Helsingfors).

12¹/₂ — 1¹/₄ „Przyczynek do leczenia ceptitu“, prof. Dr. Seyderhelm (Frankfurt).

1¹/₄ — 2 „Znaczenie anionów dla farmakologicznego działania soli mineralnych“, prof. Dr. E. Starkenstein (Praga).

Dnia 21 — sobota:

10 — 10³/₄ „Problem gospodarczy soli mineralnych i odżywiania“, prof. Dr. Staub (Getynga).

10³/₄ — 11¹/₂ „Zatrucia endogenne“, prof. Dr. Příbram (Praga).

11³/₄ — 12¹/₂ „Temat zastrzeżony“, prof. Dr. Katsch (Greifswald).

12¹/₂ — 1¹/₄ „Chirurgja i balneoterapia peptycznych owrzodzeń żołądka i dwunastnicy“, prof. Dr. Kostivy (Bratislava).

1¹/₄ — 2 „Zaparcie, opadnięcie trzew. zrosty i ich stosunek do leczenia wodami mineralnem“, prof. Dr. Payr (Lipsk).

Szczegółowych informacji udziela Dr. Edgar Gonz w Karlsbadzie, oraz Poselstwo Czechosłowackie w Warszawie. **Dr. Fruchtman Aleksander**

II Lekarski Kurs Dokształcający w Ciechocinku

I — 3 IX. 1929 roku.

PROGRAM

Sobota dnia 31. VIII wieczorem. Zebranie towarzyskie zapoznawcze w Hotelu Millera.

Niedziela dnia 1. IX. 9 — 13 wykłady:

1. Doc. Dr. Janiszewski (Kraków): Obowiązki społeczne lekarzy.

2. Prof. Dr. Groër (Lwów): Temat zastrzeżony.

3. Prof. Dr. Jezierski (Poznań): Wpływ hormonów na akcję serca.

4. Prof. Dr. Karwowski (Poznań): Nowoczesne metody rozpoznawcze i lecznicze przy kile.

5. Doc. Dr. Melanowski (Warszawa): Leczenie żółzowatych powikłań narządu wzroku.

Godz. 13 — 15. Obiad.

Godz. 15 — 18. Zwiędzanie urządzeń zdrojowiskowych Ciechocinka (źródła, łaźienki) pod kierunkiem lekarza zakładowego D-ra I. Dembickiego, oraz Prof. D-ra Szmurły, D-ra Rudzkiego i D-ra Ciaglińskiego.

Godz. 18 — 20. Koncert w parku.

Godz. 21 Bankiet wydany przez Dyrektora Zakładu i Przewodniczącego Komisji Zdrojowej w Sali Malinowej Hotelu Millera.

Zabawa tenczna

Poniedziałek dnia 2. IX 9 — 13 wykłady:

1. Doc. Dr. Wojciechowski (Warszawa): Schorzenia odbyticy, ze szczeg. uwzględnieniem guzów krwawiczych, oraz nowych metod ich leczenia.
2. Prof. Dr. Mayer (Poznań): Przeciwwskazania do naświetlań rentgenowych.
3. Prof. Dr. Wierzejewski (Poznań): Diagnostyka zachorzeń stawowych.
4. Prof. Dr. Szmurło (Wilno): Zagadnienie migdałków z punktu widzenia medycyny praktycznej.

Godz. 13 — 15 obiad.

Godz. 16⁰⁵ wyjazd koleją do stacji Stawki na wycieczkę do

CZERNIEWIC — ZDROJU

(Prywatne zdrojowisko solankowe pod Toruniem), zwiedzanie zdrojowiska i podwieczorek.

Godz. 19¹² Powrót do Ciechocinka.

Godz. 20³⁰ Teatr.

Wtorek 3. IX 9 — 13 wykłady:

1. Prof. Dr. Hirszfeld (Warszawa): Nowe metody szczepień ochronnych.
2. Doc. Dr. Karwacki (Warszawa): Sprawa leczenia i zapobiegania gruźlicy w świetle zjawisk odpornościowych w tem cierpieniu.
3. Doc. Dr. Sabatowski (Lwów): O osobliwym odczynie alergicznym ustroju wywołanym z przewodu pokarmowego.
4. Prof. Dr. Nowak (Kraków): Temat zastrzeżony.

Godz. 13²³ ew. 16⁰⁵ wyjazd na Wycieczkę do Inowrocławia na Zjazd Higienistów wraz ze zwiedzeniem Torunia, ew. na P. W. K. do Poznania.

Opłata za kurs wynosi 30 zł. — osoba towarzysząca 20 zł.

Mieszkanie bezpłatnie.

W drodze powrotnej ulga kolejowa 66%.

Dokładne informacje: Sekretarz Komitetu Dr. med. Czesław Hoppe, Ciechocinek, Zakład Lecznico-Gimnastyczny „Ortos“.

VII Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych samorządowych

dnia 7, 8, 9 września 1929 roku w Poznaniu.

Dnia 7, 8 i 9 września r. b. odbędzie się w Poznaniu, z ramienia Związku Miast Polskich, doroczny Walny Zjazd Lekarzy i Działaczy Samorządowych.

Komitet Organizacyjny Zjazdu prosi Panów Lekarzy, Działaczy Samorządowych i Społecznych, pracujących w dziedzinie zdrowotności publicznej o jak najliczniejszy udział w Zjeździe, którego charakter, ze względu na przypadający okres pierwszego dziesięciolecia Niepodległości Polski, powinien stać się wyrazem postępów, poczynionych na polu zdrowia publicznego w miastach polskich i dać wytyczne pracy na przyszłość.

Obrady Zjazdu odbędą się w gmachu Uniwersytetu Collegium Minus przy Wąłach Wazów Nr. 24 — według następującego programu:

Sobota, dnia 7 września

Godz. 9 — 10 — Wydawanie legitymacyj uczestnikom Zjazdu, udzielanie informacji i t. d.

Godz. 10 — 14 — 1. Otwarcie Zjazdu w Auli Nr. 18 im. Modrzewskiego przez Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Pana Prezydenta Ratajskiego

2. Przemówienie Przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Zjazdów D-ra Czesława Wroczyńskiego.

3. Wybór prezydium.

4. Przyjęcie regulaminu Zjazdu.

5. Wybór komisji wniosków.

6. Referaty i dyskusja:

Dr. Marcin Kacprzak (referat główny) „Organizacja i zakres działania samorządowej służby zdrowia w miastach polskich“.

Inż. Zygmunt Rudolf (koreferat) „Stan sanitarno - porządkowy miast polskich“.

Dr. Czesław Wroczyński (koreferat) „Sprawy medycyny zapobiegawczej w miastach polskich“.

Godz. 14 — 20 — Zwiedzanie Powszechnej Wystawy Krajowej (na własną rękę).

Godz. 20. Opera w Teatrze Wielkim (bezpłatne karty wstępu dla uczestników Zjazdu).

Niedziela, dnia 8 września. Obrady w Collegium Minus Sala 18.

Godz. 10 — 14 — Dalszy ciąg referatów i dyskusji:

1. P. Wilczyński Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej Województwa Poznańskiego (referat główny) „Współdziałanie opieki społecznej z działalnością służby zdrowia“.

2. Dr. Aleksander Margolis (koreferat).

3. Inż. Borawski (referat główny) „Stan budownictwa szpitalnego w niepodległej polsce i sprawy szpitali na Międzynarodowym Kongresie Szpitalnictwa w Ameryce“.

4. Prof. Dr. Władysław Szenajch (koreferat) „Walka z zakażeniami wewnątrzszpitalnymi w związku z organizacją i budową szpitali“.

Godz. 14 — 21 — Zwiedzanie Powszechnej Wystawy Krajowej (na własną rękę).

Godz. 21. Raut wydany przez Pana Prezydenta Miasta w Salach Ratusza.

Poniedziałek, dnia 9 września.

Godz. 9¹/₂ Zwiedzanie autobusami urządzeń sanitarnych miejskich m. Poznania. Punkt zborny przed Collegium Minus.

Sekretariat Zjazdu mieści się w Poznaniu w Ratuszu, pokój Nr. 72. Pod tym adresem należy, do dnia 31 sierpnia r. b., nadsyłać zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe.

Sekretarz Zjazdu — Dr. Tadeusz Szulc (Naczelnik Wydziału Zdrowia Magistratu m. Poznania).

W zgłoszeniach należy podać, czy uczestnik Zjazdu pragnie zamieszkać w hotelu, czy prywatnie (liczba osób). Pokoje są płatne.

Od piątku dnia 6 września, godz. 10 rano, będzie czynna ekspozycja sekretarjatu Zjazdu przy Miejskiem Biurze Kwaterunkowem dla P. W. K. — na Dworcu Głównym (strona zachodnia), w Poznaniu.

Do ekspozytury sekretarjatu na Dworcu Kolejowym winni zgłaszać się wszyscy uczestnicy Zjazdu bezpośrednio po przyjeździe, celem odebrania legitymacyj, oraz zasięgnięcia informacji co do kwater, jak również opłacenia karty Zjazdu w wysokości 10 zł. od uczestnika.

K O N K U R S.

Koło Lekarzy Towarzystwa „Pomoc Lekarska“ przy ulicy Grzybowskiej № 11, egzystującego od roku 1906 i mającego na celu niesienie pomocy lekarskiej ubogim bez różnicy wyznania, ogłasza konkurs na najlepszą pracę z biologji lub patologji żydów.

Nagroda wynosi 1.000 Złotych.

Warunki Konkursu.

1. O nagrodę mogą się ubiegać wszyscy lekarze Państwa Polskiego.
2. Praca, o rozmiarze dowolnym, winna być napisana maszynowo po jednej stronie arkusza kancelaryjnego z marginesami, podpisana obranem godłem. Wraz z pracą należy nadesłać zamkniętą kopertę opatrzoną tem samym godłem, a wewnątrz zawierającą imię, nazwisko i dokładny adres autora.
Pracę należy przysłać w 3-ch egzemplarzach.
3. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 czerwca 1930 r.
4. Gdyby żadna z prac nie została zakwalifikowana, nagroda 1.000 zł. zostanie podzielona na dwie mniejsze po 500 złotych za prace najwięcej wyróżnione.
5. W razie zakwalifikowania do nagrody kilku prac jednakowej wartości pierwszeństwo przyznane będzie pracy lekarza pracującego przy T-wie „Pomoc Lekarska“.
6. Wynik konkursu ogłoszony będzie dnia 1 października 1930 r.
7. Koło Lekarzy przy T-wie „P. L.“ zastrzega sobie prawo ogłoszenia nagrodzonych prac w swym ewentualnym pamiętniku.

Stowarzyszenie lekarzy w Krynicy urządza w dniach 4, 5 i 6 stycznia 1930 r.

III Z j a z d L e k a r s k i.

Głównemi tematami obrad będą: przemiana materji i wewnętrzne wydzielanie.

W czasie obrad Zjazdu odbędą się w Krynicy: międzynarodowe zawody hokeyowe, zawody narciarskie i popisy w jeździe sztucznej na lodzie.

Program szczegółowy Zjazdu zostanie niebawem ogłoszony.

Informacyj udziela, zgłoszenia uczestnictwa i zgłoszenia odczytów przyjmuje sekretarz generalny Zjazdu Dr. Witold Skórczewski, Krynica.

T R E Ś Ć :

Od Redakcji. — Program VII Zjazdu Powszechnego Higienistów Polskich w Inowrocławiu. — Dr. Wit. Dąbrowski: Nasze Zjazdy. — Dr. W. Chodźko: Zadania społeczne uzdrowisk polskich. — Dr. Korczyński: O naukowej organizacji polskiego zdrojownictwa. — Inż. Rudolf: Wodociągi i kanalizacje w uzdrowiskach w myśl nowego ustawodawstwa. — Inż. Heyman: Sprawa Planów Regulacyjnych i Zabudowania w Uzdrowiskach. — Inż. Zaczyński: Statystyka uzdrowiskowa. — Dr. Sterling - Okuniewski: Kilka uwag w sprawie naszych uzdrowisk. — Dr. Regmunt - Sobieszczęński: Spożycie cukru a cukrzyca, oraz jej leczenie w zdrojowiskach krajowych. — Dr. Wrześniowski: W sprawie higieny naszych uzdrowisk. **Dział Sprawozdawczy:** Sprawozdanie z działalności Związku Uzdrowisk Polskich i jego Biura w roku 1928. — Ciechanowski: Jubileuszowy Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. **Kronika:** Balneologja. — W sprawie sanatorium św. Tadeusza w Ciechocinku. — Komunikat. — 11 doroczny kurs dokształcający dla lekarzy z dziedziny balneologii i balneoterapii w Karlsbadzie. — II Lekarski Kurs Dokształcający w Ciechocinku. — VII Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych i samorządowych w Poznaniu. — Konkurs. — III Zjazd Lekarski w Krynicy.

S O M M A I R E :

Dr. W. Dąbrowski: Nos congrès hygiéniques.
 Dr. W. Chodźko: Les problèmes sociaux de nos stations balnéaires et climatiques.
 Prof. Dr. Korczyński: Organisation scientifique de notre balnéologie.
 Ing. Z. Rudolf: Loi sur les conduites d'eaux et la purification des eaux d'égouts en rapport avec les stations balnéologiques et climatiques.
 Ing. M. Heyman: Question des plans d'extension et d'aménagement des stations balnéaires et climatiques.
 Ing. J. Zaczyński: Statistique des stations balnéaires et climatiques.
 Doc. Dr. St. Sterling - Okuniewski: Quelques remarques sur nos stations balnéaires et climatiques.
 Dr. L. Regmunt - Sobieszczęński: Usage du sucre, diabète et son traitement dans les stations balnéaires et climatiques.
 Dr. Wł. Wrześniowski: Hygiène de nos stations balnéaires et climatiques. Comptes - rendus. — Chronique.

PRENUMERATA WYNOŚI: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł.
 Zeszyt pojedynczy 1 zł. 20 gr.

Redaktor: MARCIN KACPRZAK

Administracja: Warszawskie Tow. Higieniczne, Karowa 31. Tel. 63-46
 Konto P. K. O. 9474.

CENY OGŁOSZEŃ W MIESIĘCZNIKU „Z D R O W I E”.

Okł. zewn.		Okł. wewn. i przed tekstem		Za tekstem		Kolorowa w tekście	
Cała strona	80 zł.	Cała strona	70 zł.	Cała strona	60 zł.	Cała strona	100 zł.
Pół . . .	50 „	Pół . . .	40 „	Pół . . .	35 „	Pół . . .	60 „
$\frac{1}{3}$. . .	35 „	$\frac{1}{3}$. . .	30 „	$\frac{1}{3}$. . .	25 „	$\frac{1}{3}$. . .	40 „
$\frac{1}{4}$. . .	20 „	$\frac{1}{4}$. . .	20 „	$\frac{1}{4}$. . .	20 „	$\frac{1}{4}$. . .	25 „

Przy ogłoszeniach wielokrotnych (najmniej 3 razy) udzielamy 10 do 15% rabatu

**Bioalcol
Klawe**



Ca, Fe, P, Mg, Al, Si,
BIAŁKA, WĘGLOWODANY

Zatw. za
Nr Reg. 1241
Min. Spr. Wewn.

Cena
Zł 4.50

TWO PRZEM. CHEM. FARM
d. MAGISTER KLAWE SA,
WARSZAWA.

BIOCALCOL — KLAWE

Zatw. za Nr. Reg. 1 2 4 1 M. S. Wewn.

Preparat odżywczo-leczniczy oparty na wynikach najnowszych badań w zakresie mineralnej przemiany materji.

Zawiera najbardziej racjonalne sole wapnia z kwasami pochodzenia roślinnego oraz witaminy A, B, D i E w postaci skoncentrowanej.

W S K A Z A N I A

krzywica, wszelkie postacie gruźlicy, zaburzenia gruczołów dokrewnych i układu vegetatywnego, astenja i wszelkie stany wyczerpania ustroju.

D A W K I:

2 — 4 miarki 3 razy dziennie w wodzie lub mleku. Bioalcolu gotować nie należy

Flakony ca 100,0 proszku.

ZAKOPANE

podtatrzańskie wysokogórskie 800 — 1000 m. nad poziomem morza położone, całoroczne uzdrowisko obejmujące gminy Zakopane, Witów, Kościelisko, Murzasichle (Jaszczurówka), Nowe Bystre, Brzegi, Roztokę i Bukowinę. Idealne miejsce wypoczynkowe. Rendez vous elity towarzystwa Hotele, Pensjonaty, Kawiarnie, Restauracje, Dancingi. Park, Koncerty Orkiestry wojskowej, Kinematograf, Sale teatralne i koncertowe, Biblioteki publiczne, Wystawa sztuki, Muzeum tatrzańskie, Gimnazjum państwowe, Sanatorium, Szkoła koronarska, Szkoła przemysłu drzewnego. Centrum turystyki tatrzańskiej. Stolica sportów zimowych, Narty, Saneczki, Ślizgawka, Dwie skocznie narciarskie, Korty tenisowe, Boisko sportowe, Tow. Tatrzańskie, Sokół, Dom wycieczkowy im. ks. Stolarczyka, Stacja meteorologiczna, Schronisko przy Morskiem Oku, i na Hali Gąsienicowej. Idealne miejsce klimatyczne o specjalnych warunkach leczniczych. Niskie ciśnienia, Mała wilgotność, Silna insolacja, Mała ilość wiatrów, Duże opady śnieżne, czystość powietrza, rzadkie mgły, Wskazania lecznicze, choroby płuc, zwłaszcza gruźlica w stadjach początkowych, Doskonałe rezultaty w sprawach kataralnych oskrzeli i górnych dróg oddechowych, oraz rekonwalescencji po zapaleniu płuc i grypie. Dobre warunki do leczenia malarji, anemji (blednicy), neurastenji, choroby Basedowa i czyn. zaburzeń narządów trawienia. Doskonałe wyniki u dzieci wątłych i obciążonych dziecinną skłonnością do chorób piersiowych.

SANATORJA: Czerwonego Krzyża, Dr. Hawranka, Związku Naucz. Odrodzenie. Dla dzieci: KBK., Bratnia Pomoc Akademicka, Szpital Uzdrowiska, Zakłady roentgenologiczne Pracownia chemiczno-bakterjologiczna, Diatermja, Elektryzacja, Fizykoterapja, Łazienki miejskie, Poradnia przeciwgruźlicza dla niezamożnych.

**Prospekty wysyła Zarząd Uzdrowiska,
ZAKOPANE, Rynek.**